

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-iej do 1-iej w południe
Wszelkie komunikaty należy nadysłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Francja nabyła 25 procent ropy rumuńskiej, przeznaczonej na eksport

Bukareszt, 22. 4. (R) Między pełnomocnikiem 30-tu francuskich przedsiębiorstw, Leonem Wenger, a rumuńskim ministrem gospodarki Bujoi i 13-ma przedstawicielstwami rumuńskimi, podpisany został kontrakt kupna, dotyczący zakupu ponad 400 tysięcy ton pro-

duktów naftowych, których dostawa nastąpić ma pomiędzy 1-szym kwietnia 1939 r. a 31-m marca 1940 roku.

Zawarta transakcja odda do dyspozycji Rumunii ponad 500 milionów franków na pokrycie płatności rumuńskich we Francji.

Suma ta odpowiada około 25 proc. wartości rumuńskiego eksportu ropy, co stanowi duży odsetek, jeśli wziąć pod uwagę, że naturalne rynki zbytu Rumunii znajdują się raczej w basenie naddunajskim i we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Historyczne wydarzenie

W. Brytania wprowadza obowiązkową służbę wojskową

Londyn, 22. 4. (R). „Daily Telegraph and Morning Post” pisze, że sprawa zwiększenia potencjału ludzkiego stała się tak pilna, że premier Chamberlain postanowił sprawę tę postawić na porządku dziennym najbliższego plenarnego posiedzenia gabinetu. W kołach wojskowych sądzą, że pobór młodych ludzi od 18 do 20 lat, umożliwiłby przygotowanie niezwłocznego intensywnego wyszkolenia młodej armii, liczącej około 500 tysięcy ludzi.

* * *

Londyn, 22. 4. (R) Dzisiejsze dzienniki angielskie donoszą, że tradycyjne, odbywające się raz w roku posiedzenie budżetowe gabinetu angielskiego, wyznaczone na nadchodzący poniedziałek, poświęcone będzie nie budżetowi, lecz sprawie wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej.

„Daily Telegraph” informuje, że sprawa ta wpłynęła nagle i w formie bardzo pilnej, tak, że Chamberlain postanowił nie odkładać jej do zwykłego środowego posiedzenia gabinetu lecz załatwić na posiedzeniu budżetowym.

Jednym z powodów pośpiechu są telegramy, jakie Foreign Office otrzymało z Paryża. Rząd francuski wywiera szczególnie silny nacisk na Londyn, żądając zerwania z dotychczasowym systemem dobrowolnej rekrutacji, jako mało wydajnym.

W pewnej mierze do tej decyzji premiera Chamberlaina przyczyniła się zapewne i prasa niemiecka, dowodząca, że Anglia nie zamierza się bić, ponieważ nie stwarza nawet odpowie-

dniej armii. W francuskiej opinii publicznej argumenty niemieckie znalazły jakoby silny oddźwięk, toteż rząd angielski postanowił obalić je za jednym zamachem i zerwać ze stuletnią tradycją ochotniczej służby.

Holandia, Belgia i Litwa odpowiedziały Hitlerowi

Paryż, 22. 4. (R) Wielkie zainteresowanie w kołach politycznych budzi ankieta rządu Rzeszy, który, jak wiadomo, zwrócił się do niektórych państw, wymienionych w orędziu Roosevelta, z zapytaniem, czy czują się zagrożone przez Niemcy.

Pierwsze odpowiedzi nie wypadły zbyt zadowalająco dla Rzeszy.

Dotąd nadeszły jakoby trzy odpowiedzi.

Holandia oświadczyć miała wręcz, że nie

czuje się bezpieczna na przyszłość.

Belgia odpowiedziała w formie dwuznacznej, że „ma nadzieję, iż nie potrzebuje się oswiać niczego ze strony Niemiec”.

Litwa użyła jakoby formuły, że „nie sądzi, by była zagrożona przez Niemcy”.

Przy tego rodzaju odpowiedziach nie jest pewne, czy kanclerz będzie mógł się nimi posłużyć jako argumentem w polemice z Rooseveltem.

Wyjazd min. Romana do U. S. A.

W programie: rozmowy z amerykańskimi sferami gospodarczymi

Warszawa, 22. 4. PAT. W dniu 22 bm. p. minister przemysłu i handlu Antoni Roman w towarzystwie p. wiceministra komunikacji inż. Aleksandra Bobkowskiego udał się na zaproszenie rządu Stanów Zjednoczonych do Nowego Jorku, gdzie weźmie udział w uroczystości otwarcia międzynarodowej wystawy oraz pawilonu polskiego bogato obślanego eksponatami reprezentującymi naukę polską, sztukę, wytwórczość itp.

P. minister zetknie się na miejscu z amerykańskimi kołami gospodarczymi i przeprowadzi szereg rozmów gospodarczych z czynnikami rządowymi oraz polskimi sferami gospo-

darczymi.

Pan minister odwiedzi również w Stanach Zjednoczonych ważniejsze ośrodki Polonii amerykańskiej, co przyczyni się niezawodnie od pogłębienia jedności i współpracy Polonii z macierzą.

Z p. ministrem wyjechał szereg czołowych przedstawicieli prasy warszawskiej z w. prezesem Związku Dziennikarzy R. P. Hieronimem Wierzyńskim na czele.

Odjazd nastąpił w dniu 22 bm. z Gdyni na statku „Batory”. Powrót p. ministra przewidziany jest pod koniec maja br.

OKAZJA!

RĘKAWICZKI 4'90

ciepłe — najnowsze fasony

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

NA POSTERUNKU: TRAGEDIA „NIELEGALNYCH”

(D. L.) KRAKÓW, 23 kwietnia.

Wstrząsająca tragedia, która rozegrała się onegdaj w porcie hajfskim na tle niewpuszczenia do kraju i odesłania na pełne morze transportu „nielegalnych” 430 emigrantów, odbywających podróż na małym statku greckim „Asimi” (kapitan statku skazany został przez sąd okręgowy w Hajfie na dziewięć miesięcy więzienia), tragedia ta, powtarzająca się w ostatnich tygodniach niestety coraz częściej, posiada dwa oblicza. Jedno ujawnia bezprzykładne okrucieństwo przepisów imigracyjnych, nie uwzględniających beznadziejnej sytuacji nieszczęśliwych wygnańców i bezdomnych tułaczy, zwolnionych często z hitlerowskich katowni tylko pod tym warunkiem, że natychmiast wyemigrują — a nie znajdują schronienia w kraju żydowskim. Sceny dantejskiego piekła są niczym wobec nieludzkich cierpień, na jakie skazani są ci „nielegalni”, kiedy po tragicznej wędrówce na malej łupince greckiej, ukazują im się nareszcie ład ojczysty, zwiastujący nadzieję nowego życia, a równocześnie zjawia się motorówka straży granicznej, z góry już poinformowanej widocznie przez konfidentów o nadchodzącym „transportie”, — rozpoczynającej z całą surowością prawa czynności „urzędowe”. Krew ścina się w żyłach, gdy czyta się rozpaczliwy apel o pomoc i ratunek — do prasy wszystkich krajów cywilizowanych, wystosowany przez ofiary nazistowskiego regime'u, prześladowań i obozów koncentracyjnych, przez ludzi żyjących na okręcie w najstraszliwszych warunkach zdrowotnych, schorzałych i głodnych, których policja portowa trzyma na uwięzi w przystani, by potem odesłać cały ten transport nieszczęśliwców na „okręcie-widmie” — bez środków żywności, bez kropli wody nawet — na pełne morze, na dalszą tułaczkę, oznaczającą dla tych ludzi nieuchronną śmierć w męczarniach.

W czasach pogardy i okrucieństwa zakrawa na naiwność odwoływanie się do uczuć ludzkości i do sumienia. Ależ chodzi przecież w tym wypadku nie o naród... pikielhauby pruskiej, lecz o naród Balfourów i Baldwinów, chodzi o oficjalnych przedstawicieli społeczeństwa, które w tragicznych dniach pogromów w Niemczech zdobyło się na szlachetny odruch współczucia, wyrażający się konkretnie w setkach tysięcy funtów przeznaczonych na akcję pomocy dla uchodźców. Za to co się dzieje z „nielegalnymi” emigrantami u wybrzeży palestyńskich, odpowiedzialność spada na rząd brytyjski, który wbrew uroczystym przyrzeczeniom pozostaje głuchy na wszelkie wołania o otwarcie bram Palestyny, wprowadzając coraz to nowe ograniczenia pod kątem widzenia osławionego „maksimum politycznego”. Stosuje się drakońskie rygory wobec „nielegalnych” od strony morza, na granicy naturalnej z Zachodu, gdy wiadomo przecież, że granica w s c h o d n i a w ogóle nie jest strzeżona i że przekraczały ją wielokrotnie w jedną i drugą stronę zbrojne bandy terrorystyczne Arabów, niepokojących kraj swą zbrodniczą działalnością. Przeciwnie tym praktykom, trzeba jak najenergiczniej zaprottestować, gdyż jakkolwiek mają one może oparcie w martwej literze ustaw imigracyjnych, to jednak sprzeczne są z honorem, z poczuciem ludzkości, z duchem zobowiązań wziętych na siebie przez Wielką Brytanię wobec narodu żydowskiego.

Graniczącą z okrucieństwem bezwzględność władz imigracyjnych, będąca rezultatem pewnej określonej linii politycznej regime'u mandatowego w erze p. Malcolma Mac Donalda, — to jedna strona bolesnej tragedii „nielegalnych”. Ale sprawa ta ma i drugą stronę, która nas już dotyczy. Oto mamy wrażenie, że poza czynnikami odpowiedzialnymi, których zadaniem jest piecza nad aliją w różnych jej postaciach, mamy też do czynienia z pewnymi elementami, które nie kierując się poczuciem odpowiedzialności, same,

na własną rękę i bez niczyjej kontroli „organizują” aliją niejako zawodowo, żerując na niedoli najnieszczęśliwszych, ci zaś, nie mając często innego wyjścia, chwytają się przysłowiowej brzytwy i dają się nakłonić do różnych imprez awanturniczych, skazanych z góry na niepowodzenie. Raz to będzie Hajfa, innym razem Szanghaj, Buenos Aires, czy Rio de Janeiro — na wszystkich szlakach żydowskiej tułaczki grasują różnego rodzaju aferzyści, którzy obiecują jakieś nieistniejące możliwości i miraże imigracyjne, wyciskając nieraz ostatniego grosza od nieszczęśliwych tułaczy. Nasze społeczne instytucje imigracyjne, a jeśli chodzi o aliją — oficjalne czynniki nasze, powinny ująć w swe ręce ścisłą kontrolę nad wszelkimi tego rodzaju „imprezami”, które urządza dziś kto chce i nie chce, pogłębiając tylko tragedię i beznadziejne położenie uchodźców z hitlerowskiego piekła.

rowskiego piekła.

A niezależnie od tego musimy kontynuować z całą energią walkę o otwarcie bram Palestyny dla tysięcy rzesz bezdomnych tułaczy, blakających się dziś po wszystkich morzach i oceanach. Musimy poruszyć angielską opinię publiczną, która z pewnością zaprotestuje przeciwko tym nieludzkim praktykom, jakie odbywają się u wybrzeży palestyńskich wobec wynędzniałych kobiet, starców i dzieci, których nie wpuszcza się nawet do — obozu koncentracyjnego dla uchodźców, bo i o to już prosiły naczelnice instancje jiszuwu, mimo całej bolesnej paradoksalności takiej instytucji w Palestynie. Nie ma nielegalnej imigracji żydowskiej do Palestyny! — takie powinno być nasze bezwzględne żądanie, z którym trzeba pójść bodaj do Międzynarodowego Trybunału w Hadze, co zresztą zapowiedział przed paru dniami Ben Gurion.

W swej pamiętnej mowie w Nahalal przywódca ruchu syjońskiego w głębokim rozgoryczeniu rzucił słowo o „nowych metodach” i nowych drogach naszej akcji politycznej. W obliczu tragedii, jaka rozegrała się w Hajfie, której epilog rozgrywa się w tej chwili niewiadomo gdzie — na pełnym morzu, gdzie bląka się teraz z 430 „nielegalnymi” okręt grecki „Asimi” — sądzymy, że nowe metody, zapowiedziane przez prezydenta Światowej Organizacji Syjonistycznej, winny czymprędzej znaleźć zastosowanie.

NOWY DOM w Warszawie

z wasze kimi wygodami. Komorno zł. 24.000. — rocznie.
B. G. K. zł. 35.000. — . Dopłata zł. 165.000. — .

Proszę zwracać się w sprawie sprzedaży pisemnie lub telefonicznie pod adresem Ch. Berliński, Sosnowiec, Wiejska 14, telefon 624-38.

Oficjalna wizyta brytyjskiej pary królewskiej w Stanach Zjedn.

Londyn, 22. 4. (ch) Urzędowo został ogłoszony program wizyty króla Jerzego VI i królowej Elżbiety w Stanach Zjednoczonych. Komunikat ten kładzie zarazem kres pogłoskom o odwołaniu wizyty na skutek sytuacji międzynarodowej. Wizyta odbędzie się w okresie od 7 do 11 czerwca. Specjalny pociąg pary królewskiej minie granicę między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi w dniu 7 czerwca przy wodospadzie Niagary. 8-go odbędzie się uroczysty bankiet w Białym Domu. Następnego dnia uda

się para królewska na jachtu prezydenta Roosevelta do Mount Vernon, historycznej posiadłości Jerzego Waszyngtona i zwiedzi grób amerykańskiego bohatera. Wieczorem odbędzie się w ambasadzie brytyjskiej w Waszyngtonie uroczysty obiad wydany przez parę królewską na cześć prezydenta Roosevelta. Następne dni będą poświęcone zwiedzaniu wystawy światowej w Nowym Jorku oraz pobytowi we wiejskiej posiadłości prezydenta.

Albania „wita” okupantów

Tirana, 22. 4. PAT. Wczoraj wieczorem obradowała rada ministrów. M. in. tematem narad była sprawa utworzenia narodowej partii faszystów albańskich. Wydano polecenia, aby wszystkie budynki publiczne w ciągu dnia jutrzejszego, t. j. w niedzielę były ozdobione flagami w ciągu dnia, a wieczorem iluminowane. Ludność i młodzież szkolną wezwano do utworzenia szpalery w czasie przejazdu z lotniska do poselstwa włoskiego reprezentanta Mussoliniego. Ustalono również, że mer miasta serdecznie powita gości włoskich.

Rzym, 22. 4. PAT. Sekretarz partii faszystowskiej min. Starace, włoski minister robót publicznych i podsekretarz stanu do spraw albańskich udali się do Albanii.

Obywatelstwa honorowe dla Mussoliniego i Ciano

Tirana, 22. 4. PAT. Albańska rada ministrów nadała Mussolinimu godność obywatela honorowego wszystkich miast w Albanii, a min. Ciano godność obywatela honorowego m. Ti-

rany. Równocześnie wprowadzono jako obowiązkowy t. zw. „ukłon rzymski” przez podniesienie ręki. Przemianowano nadto szereg ulic w stolicy Albanii, nadając im miana Króla i Cesarza włoskiego, Królowej Heleny, hr. Ciano i t. p. Jedną z głównych ulic miasta otrzymała już ostatnio nazwę Benito Mussoliniego.

Namiestnik włoski dla Albanii

Rzym, 22. 4. PAT. Agencja Stefani donosi: Dekretem królewskim mianowany został Francesco Jacomone di San Savino, dotychczasowy minister włoski w Tiranie, namiestnikiem generalnym.

Na granicy albańsko-jugosłowiańskiej

Rzym, 22. 4. PAT. Agencja Stefani donosi z Tirany, że włoskie władze wojskowe nawiązały na granicy jugosłowiańsko-albańskiej kontakt z jugosłowiańskimi władzami wojskowymi. Nawiązanie łączności miało serdeczny charakter.

Defilada w Madrycie --- jednak 15 maja

Burgos, 22. 4. PAT. Ogłoszono tu, że „święto zwycięstwa” obchodzone będzie w Hiszpanii prawdopodobnie w dniach 14 i 15 maja. Defilada w Madrycie przed gen. Franco odbędzie się 15 maja.

Pancernik niemiecki w Bilbao

Bilbao, 22. 4. PAT. Niemiecki pancernik „Ad-

miral Scheer” przybędzie dziś na 5-dniowy postój do portu w Bilbao.

— 00 —

Transport legionistów z Hiszpanii przybył do Genui

Genua, 22. 4. PAT. Kilkaset legionistów włoskich, powracających z Hiszpanii przybyło parowcem „Firenze” z Sewilli do Genui.

Podpisz subskrypcję na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej -- wpłać należność do kas -- uczynić to jeszcze dziś!!

Nasza akcja na rzecz dozbrojenia Armii

Składam - aby nie było wojny... mówi 4-letni ofiarodawca na F.O.N.

Lista ofiarodawców, którzy zgłosili się u nas z darami na Fundusz Obrony Narodowej, zawiera dzisiaj serię nowych nazwisk. Ciekawe, a równocześnie pochwały godne, że obok darów pieniężnych wpływają dary w złocie i srebrze.

Wzruszający był wczoraj moment, kiedy w administracji naszego pisma zjawiał się 4-letni Ignas Frischer, który składając równocześnie dwie srebrne 5-cio koronówki i srebrny widelczyk, oświadczył równocześnie: „Składam — aby nie było wojny...”

Te słowa dziecka jakże pełne są wymowy. Świadczyć mogą one pochlebnie o nastrojach wśród społeczeństwa, które spieszy z darami, byleby zwiększyć siłę zbrojną naszego państwa, będącą najlepszą gwarancją trwałego pokoju.

Dentysta p. Bernard Cyzer złożył u nas sztabkę złota 20-karatowego, wagi 39 gr., wartości około 300 zł., uzyskaną z opilków przy obróbce prac dentystycznych. Intencją ofiarodawcy jest, aby czyn jego znalazł jak najwięcej naśladowców w kołach dentystów.

Poniżej podajemy wykaz osób, które w administracji naszego pisma złożyły dary na Fundusz Obrony Narodowej:

	złotych
Firma A. Schenker, Hurtowny Skład Żelaza, Kraków, Bonifraterstka 3.	100.—
Menasche Fisch, Karsy p. Greboszów	100.—
Wyrób Cukierków „Tatra”, właściciel Majer Immenglück, Kraków XXII, Rynek 13.	25.—
Personel Firmy „Polski Dom Handlowy”, Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6.	50.—
Pinkas Gold, Kraków, Brzozowa 17.	20.—
Dr. Eryk Dornfest, lekarz, Kraków, Sarego 9.	10.—
M. Halpern, Kraków Poselska 18, 2 obligacje 3% Pożyczki Inwestycyjnej po 100 zł.	
Inż. Ryszard Mandelbaum, Kraków, Żuławskiego 4, 2 obligacje 6% Pożyczki Narodowej po 50 zł.	
Dr. Salomon Mahler, Kraków, Starowiślna 12, 1 obligacja 4% Pożyczki Konsolidacyjnej na 100 zł.	
Lazar Riegelhaupt, Kraków, Fałata 11b, 2 obligacje 6% Pożyczki Narodowej po 50 zł.	
Zygmunt Wiener, Dziedzice, 8 obrączek srebrnych.	
Z Tistlowitzów Dr. Szurekowa, Kraków, Koletka 8, 8 łyżeczek srebrnych (1 połamana), złoto dentystyczne, 2 blaszki srebra, srebrne obciążki do cukru, 6 koron austr., 1 gulden gdański, Koron czeskich 4.80, 50 fenigów niem. oraz monety miedziane i niklowe.	
Dentysta Bernard Cyzer, Kraków, Bato-rego 25, sztabka złota 20 karat. wagi 39 gramów.	
Ignas Frischer, Kraków, Katarzyny 4, 10 koron austriackich, oraz srebrny widelczyk.	
	305.—
Poprzednio wykazano	61.996.20
Razem	62.301.20

oraz 10 koron w złocie, obligacje nominalnej wartości 3.300 zł. 3% Bon Skarbu Państwa na 71 zł., papierosnicę złotą, 15.50 guldenów gdańskich, 74.80 koron czeskich, 10 fr. fr. w złocie, 1 sztabka złota 20 karat. wagi 39 gramów, 16 koron austr. w srebrze, złoto dentystyczne, oraz dary w srebrze.

* * *

Dalsze dary na F. O. N. składać można w Administracji naszego wydawnictwa, wzgl. na konto P. K. O. Nr. 400.630.

Wszyscy ofiarodawcy na F. O. N. składający dary w naszym wydawnictwie otrzymają za naszym pośrednictwem oryginalne poświadczenia Komitetu zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej, opiewające na ich nazwiska.

Dalsze subskrypcje

W Związku Kredytowym dla Rzemiosła i Handlu (Poselska 18) subskrybowali m. in.: Związek Kredytowy dla Rzemiosła i Handlu (Poselska 18) i firma I. Abrahamer, ul. Łobzowska 5. (firma ta łącznie subskrybowała zł. 4.000) po zł. 1.000. Stow. Żydowskich Rękodzielników (Podbrzezie 6), Stow. „Ahawas Raim” (bożnica przy ul. Spitalnej), Kasa „Gemilas Chesed” przy Stow. Ahawas Raim, Maurycy Westreich, Ferdynand Flieg po zł. 500. Abraham Frithauf zł. 300, Izrael Lipner zł. 260, Izrael Teitelbaum, Józef Tempelhoff, Cech Żydowskich Złotników i Jubilerów, Cech Żydowskich Kuźnierzy, Gusta Natowicz, Moses Braw, Jakub Goldschmidt po zł. 200. Cech Szklarzy Żydowskich, Cech Fryzjerów Żydowskich po zł. 100. Itle Lea Zabner (Grodzka 69) zł. 1.000.

* * *

W Powszechnym Banku Kredytowym subskrybowali w dalszym ciągu: „Altesse-Wisła” S. A., dalszych zł. 2.000, J. L. Bacheister i Ska zł. 1.500, Drnkarnia Narodowa N. Telz i Ska, oraz wła-



Pieczątki: „Subskrybowaliśmy --- a Wy?”

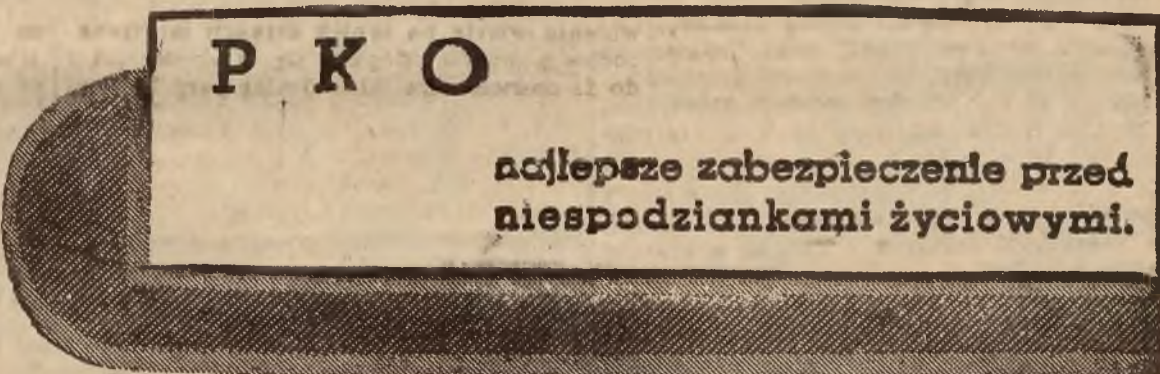
Pieczątki z napisem: „Subskrybowaliśmy — a Wy?” są do nabycia w lokalu L. O. P. P. przy ul. Karmelickiej 34, w cenie 1 zł., oraz zł. 0.50.

Równocześnie Zarząd L. O. P. P. upoważnił firmę Aleksander Fischhab, Kraków Grodzka 46, do sprzedaży tych pieczętek w takiej samej cenie. Uzyskane ze sprzedaży pieczętek kwoty zostaną użyte na propagandę Pożyczki.

Składki na F. O. L.

Na Fundusz Obrony Lotniczej złożyli ostatnio, m. in. Mgr. Józef Koperski (Karmelicka) zł. 100, p. Jadwiga Koperska zł. 50, Wisia Koperska, uczennica II. kl. Gimn. zł. 20, arch. Zbigniew Odrzywolski, przedsiębiorstwo robót inż.-budowl. zł. 1.000, Inż. Witold Markus zł. 1.000, Firma Preger i Waldmann zł. 300, Dr. Maksymilian Willer zł. 500, Zarząd i Rada Nadzorcza Gosp. Zakł. Kredytowego zł. 1.000.

Wśród darów na F. O. N. należy wymienić dar pp. Adama i Stefani Zelnikerów w Jazowsku — złoty zegarek damski z 8 brylancikami, N. N. em. 3 dziesięciorublowki złote i 20 koron austr. srebr-



ściciel Napoleon Telz zł. 12.000, po zł. 1.000 Jakub Schmidt, Szymon Silbiger, Józef Penzer, Wiedeńska Fabryka Pasów Goldberg i Scharf, Lenchter i Dunkelblau. Urzędnicy i robotnicy fabryki Edward Lutz, Polska Fabryka farb i lakierów, ska z o. o. zł. 2.240, Izak Engländer zł. 600, urzędnicy firmy Polski Lloyd S. A. zł. 1.300, „Textopol” ska z o. o., Fabryczny skład towarów włókienniczych zł. 500, Abraham Engelstein zł. 500.

* * *

W Domu Bankowym A. Holzer w Krakowie, do dnia 22 kwietnia 1939 r. subskrybowało 814 subskrybentów na ogólną kwotę zł. 607.000; w dalszym ciągu subskrybowali między innymi: Zarząd Gminy wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie zł. 10.000, po zł. 3.000: Salon Malarzy Polskich, Zakłady Graficzne „Akropol”, Henryk Frist i Ska, właściciele Dr. Juliusz Frist i Dr. Józef Frist, Fabryczna Farbiarnia Futer R. Fröhlich i Ska, sp. z o. o. Juda Dresner, Kraków zł. 2.600, Hirsch i Zachra Ajzenstat zł. 2.000, Dyr. Jakub Schöngut zł. 1.600. Po zł. 1.500: Stowarzyszenie Domu Sierót Żydowskich, Dietla 64, Jan Bandet i Debora Bandet, Dr. Filip Eisenberg. Po zł. 1.000: Saul Stieglitz, Dr. Leopold Bader, adwokat, K. i R. Moor, Samuel Pluczenik, arch. Herman Gutman, Dr. Ignacy i Ada Landauowie, Izidor Landau, Przemysł drzewny, Małka i Izak Rosenzweig. Dr. Helena Grünzweig zł. 700, Dyr. Karol Singer zł. 600. Po zł. 500: Dr. Stanisław Liwzyc i Dr. Salomea Liwzyc (oprócz subskrybowanych w Ubezpieczalni Społecznej zł. 600), Stowarzyszenie L. Bursa Żydowskich Sierót Rękodzielników, Willy Hauser, Szymon Esterowicz, Dr. Maksymilian Nadel, Dr. Leopold Jakobsohn, Ignacy Berenhaut, Ichiel Fröhlich, Zygmunt Eule, Dr. Izidor Leuchter, Markus Neumann, Ignacy Pretzel, Juliusz Adam Eisenberg, J. Meth.

nich. Dr. Artur Herstein 5 dziesięciorublowek złotych i t. d. Dr. Herstein oprócz tego subskrybował Pożyczkę w wysokości zł. 300.

Giełda Zbożowo-Towarowa na P. O. P.

Giełda Zbożowo-Towarowa w Krakowie subskrybowała na cele P. O. P. kwotę zł. 2.000, a personel biura Giełdy łącznie zł. 540. Kwoty powyższe zostały w całości wpłacone. Akcja zbiórkowa między członkami Giełdy na cele F. O. N. przyniosła dotychczas zł. 1205.

Wzrost wpływów na P. O. P.

Tarnów 22. 4. W ostatnich dniach wzrosła znacznie ilość subskrybentów na P. O. P. przy czym podkreślić należy ofiarność świata pracy. Komitet obywatelski pod przewodnictwem starosty Syski czyni starania, aby akcja subskrypcyjna w Tarnowie i powiecie objęła jak najszersze warstwy społeczeństwa. Przed ustawionymi na ulicach miasta tablicami, na których umieszczone są nazwiska subskrybentów kwoty deklarowane gromadzą się liczne rzesze ludności, które głośno komentują odnośne cyfry przy poszczególnych subskrybentach. Nasilenie ofiarności wzrasta z każdym dniem i nie ulega wątpliwości, że przy kasie subskrypcyjnej nie brakuje żadnego obywatela. Wielki udział w subskrypcji wykazują też ludność żydowska a wzruszającą jest deklaracja pożyczkowa wdów i sierot żydowskich po inwalidach wojennych, które subskrybowały na P. O. P. około 2.000 zł. W najbliższych dniach rozpoczną swą czynność komisje kontrolne, które kontrolować będą wszystkie zakłady pracy, zatrudniające pracowników, czy uczyniono zadość obowiązkowi obywatelskiemu.

PRZEGLĄD PRASY

Nie, wcale nie jest jasne!

W związku z naszym zarzutem, że krótkowzrocznością była radość ze zwycięstw gen. Franca, „I. K. C.“ po raz drugi wraca do tego tematu. I dla zadokumentowania, jak słuszna była radość z każdego zwycięstwa gen. Franco, objawiana tak dobitnie na łamach „I. K. C.“, pismo to ogłasza „dokument“ i zapytuje pod naszym adresem „Czy teraz... jasne? — „Nowemu Dziennikowi“ do wiadomości“. „Dokument“ brzmi następująco:

Paryż, 21 kwietnia (ry) Francuska policja graniczna w Cerberes zdecydowała się na otwarcie bagażu, nadanego w dniu 10 lutego br. tuż przed wkroczeniem wojsk narodowych w dużych ilościach przez hiszpańskich bolszewików do Francji. Bagaż ten dotychczas leży w pogranicznych urzędach pocztowych i kolejowych.

Miedzy innymi otworzono olbrzymich rozmiarów kufer z napisem: „Bagaż dyplomatyczny — Alvarez del Vayo“.

Zawartość tego kufra przeszła wszelkie oczekiwania. Zamiast dyplomatycznych dokumentów, które — jak przypuszczano — były hiszpański minister spraw zagranicznych del Vayo zamierzał wywieźć zagranicę, znajdowały się w kufrze bezcenne klejnoty, biżuteria, kielichy i monstracje złote, drogie tkaniny z baldachimów kościelnych(!), złote korony, a m. in. korona z posągu Matki Boskiej w Merced(!), ponadto mnóstwo monet i sztab złota i srebra.

Wartość przedmiotów przekracza miliony. Cała zawartość kufra została na razie skonfiskowana.

A od siebie dodaje „I. K. C.“ taką uwagę:

Wiadomość powyższą podajemy bez komentarzy. Może teraz zrozumie „Nowy Dziennik“, dlaczego nie mogliśmy w żaden sposób zająć przychylnego stanowiska wobec hiszpańskiego czerwonego rządu.

Przyznajemy, że nie rozumiemy, a na pytanie: „czy teraz — jasne?“ odpowiadamy, że wcale nie jest jasne. Bo dokument przytoczony przez „I. K. C.“ nie jest wcale dokumentem. Z jakiego źródła zaczerpnął „I. K. C.“ tę wiadomość? Jakże to jest źródło — takie skromne „ry“? W świecie dziennikarskim nic o takim źródle informacyjnym nie wiadomo. Cytowana wiadomość pochodzi z Paryża, a oto ani Havas, ani Reuter, ani United Press nic o tym nie wie, wie natomiast i to bardzo dokładnie tajemniczy informator „ry“. I my mamy mu

wierzyć na słowo! Było by to niezwykle naiwnością szczególnie w dzisiejszej epoce, gdy fale eteru roznoszą po świecie rozmaite kłamstwa dla celów przejrzystej propagandy, gdy niemieckie stacje radiowe zasypują świat kłamliwymi wiadomościami o niewygodnych dla Trzeciej Rzeszy osobistościach. Dopiero wczoraj niemieckie radio nadało wiadomość, że król Zogu („der verräterischer König Zogu“), uciekając z Tirany zabrał ze sobą nie tylko kasę państwową, ale i fundusze Czerwonego Krzyża i oszczędności obywateli albańskich. A ileż to bzdurstw, kłamstw i oszczerstw ogłaszają rozmaite stacje na tematy często bliższe nam, niż Albania — czy wszystkie należy brać na serio i czy wszystkie mogą stanowić źródło dokumentów? Każdy dziennikarz wie, co sądzić o takich źródłach informacyjnych, wie,



o co chodził w takich wiadomościach, a „I. K. C.“ wierzy w informacje tajemniczego „ry“, i uważa je aż za dokument!... Może naturalnie wierzyć w takie dokumenty, ale każdy bezstronny dziennikarz stwierdzi, że źródła takich dokumentów znajdują się dziś albo w Madrycie, albo w Berlinie. A to są bardzo podejrzane źródła.

Ale przyjmijmy, że wiadomość, ogłoszona przez „I. K. C.“ jest prawdziwa. Cóż z tego wynika? Wynika z tego, że Alvarez del Vayo był złodziejem, oszustem, bezbożnikiem, a może nawet komunistą, ale z tego absolutnie nie można wywnioskować, że 22 milionów Hiszpanów, na których Włochy i Niemcy napadły to wszystko komuniści A poza tym od kiedy to Niemcy lub Marokańczycy zaawansowali na obrońców świętości chrześcijańskich? A bom-

PRZY SCHORZENIACH SERCOWYCH I NACZYŃ KRWIONOSNYCH, awiaszeza u osób starszych, stosowana rano na czczo szklanka naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA JOZEFA oddaje wręcz znakomite usługi.

WSZYSTKIM, którzy spieszyli z wyrazami współczucia w tak ciężkich dla nas chwilach po stracie naszego drogiego Ojca

bf. p. ISMAELA WIEDERSPANNA

z Dębicy

składamy tą drogą, serdeczne podziękowanie
2569k

RODZINA

bardowanie kościołów w Madrycie — czyż nie było dziełem gen. Franca?

Cała ta dyskusja jest już dziś przebrzmiała, bo cała opinia polska zdaje sobie już sprawę z tego, że na półwyspie Pirenejskim nie został pokonany komunizm, ani nie zwyciężył gen. Franco, ale zwyciężyła Trzecia Rzesza i Włochy, które zagrażają przez to dwum wielkim mocarstwom, na których sile zależy Polsce. Taki jest faktyczny stan rzeczy. Argumenty zaczerpnięte przez „I. K. C.“ z walizy dyplomatycznej b. ministra Alvarez del Vayo nic tu nie zmieniają.

Dla pamięci

Pisaliśmy wczoraj o występie „A. B. C.“, które zarzuciło Żydom, że niedość ofiar nie składają na rzecz funduszy, mających na celu obronę państwa. Obecnie zacytujemy tylko głos wydania wieczornego katowickiej „Polonii“, która pisze:

Duże zrozumienie wykazują także Żydzi w Zagłębiu, którzy subskrybują Pożyczkę Lotniczą. Cadyk Rabinowicz z Sosnowca wpłacił na Pożyczkę 20 tys. zł., a rabin Hager z Sosnowca zapoczątkował akcję zbiórki złotych obrączek wśród niewiast żydowskich na FON. W zamian za złożone złote obrączki Żydówki otrzymają obrączki żelazne.

Z przykrością trzeba zanotować jednak zbyt mały udział w subskrypcji pożyczki ciężkiego przemysłu w Zagłębiu. Ofiary przemysłowców nie stoją w żadnym stosunku do ich możliwości.

Podobnie jest z kółkami innymi przemysłowcami, którzy zarabiają krocie, powiększają w Polsce swój majątek, obliczany na setki milionów złotych, a natomiast w ofiarach na FON stoją na szarym końcu. Pożyczka jest dobrowolna, jednak podobnego stanowiska nie można nazwać obywatelskim.

Wstyd doprawdy, ażeby trzeba było panom przemysłowcom za przykład wskazywać np. Fuerstenberga — Żyda, który pierwszy pośpieszył z ofiarą na FON wpłacając 50 tysięcy złotych a na pożyczkę 100 tysięcy złotych.

Notujemy to tylko dla pamięci, bo zresztą same fakty mówią za siebie i dla nas jest to tylko normalne zjawisko.

(Ro)

Zebranie na P. O. P. i F. O. N. w Siemianowicach śl.

Onegdaj odbyło się w synagodze w Siemianowicach ogólne zebranie obywatelskie w sprawie subskrypcji P. O. P. i ofiar na F. O. N. Do zebranych przemówił p. dr. Rapaport prezes Gminy, który wskazał na ważność celu i wezwał wszystkich do jak najdalej idącej ofiarności. Po referacie udzielił p. dr. Rapaport wyjaśnień w sprawie subskrypcji. Następnie wybrany został komitet, który ma czuwać nad spełnieniem obowiązku przez każdego obywatela gminy siemianowickiej. Do komitetu weszli: pp. Albörn, Ackerman, Ochsenhändler, Sonnabend, Selwer i Pinkus.

Na froncie subskrypcyjnym w Jasle

Jasło 22. 4. Akcja subskrypcyjna na terenie Jasła i okolicy trwa nieprzerwanie, a czynne bez przerwy placówki subskrypcyjne przyjmują zgłoszenia deklarantów. Deklaranci żydowscy subskrybują przeważnie w Banku Ludowym. Niezwykle obywatelskie stanowisko wobec konieczności państwowej mamy do zanotowania ze strony wielkiej firmy żydowskiej. Firma „Jasło“ Gartenberg i Schreyer łącznie z przedsiębiorstwami wchodzącymi w skład koncernu zadeklarowała i wpłaciła już w gotówce w Jasle, Gorlicach i Drohobyczu 57.200 zł., ponadto zaś dyrekcja i pracownicy umysłowi i fizyczni firmy 13.400 zł., łącznie 70.600 zł. Na F. O. N. niezależnie od powyższego wpłacono 6.500 zł. Nadmienić należy, że celem ułatwienia pracownikom składania ofiar na P. O. P. dyrekcja udzieliła im stosownych zaliczek.

Powiatowy Komisarz Pożyczki Przeciwołotniczej

wydał odezwę do społeczeństwa o składanie na rzecz F. O. N. cennych przedmiotów. Ze strony społeczeństwa żydowskiego prowadzona jest na terenie poszczególnych organizacji propaganda, a suma subskrybowanych przez społeczeństwo żydowskie kwot wzrasta z godziny na godzinę.

Także okolica Jasła odezwała się na apel i stamtąd płyną okazałe sumy i poważne subskrypcje. Lecz najbardziej wzruszające są subskrypcje ludzi biednych. Drobna ilość mieszkańców żydowskich, rozrzucona po pobliskich wsiach i miasteczkach subskrybuje i ofiaruje. W najbliższych dniach powołany będzie powiatowy komitet obywatelski kontroli subskrypcji.

Uchwała kombatanów żydowskich w Bielsku

Oddział Związku Kombatanów Żydowskich w Bielsku uchwalił jednogłośnie swą gotowość ponoszenia wszelkich ofiar mienia i życia na rzecz Cieczyny, czemu dał wyraz, wysyłając do Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza telegram.

Jak subskrybują w Rzeszowie

Rzeszów 22. 4. Zarząd Związku Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót rozwinął olbrzymią propagandę w sprawie Pożyczki i osiągnął dotychczas dosyć pęknięty wynik. Wszystkie ofiary wojenne subskrybowały bono pożyczki w łącznej kwocie — do dnia dzisiejszego około 1.200 zł. Prócz tego Zarząd uchwalił subskrybować 100 zł. Zaznaczyć należy, że inwalidzi i wdowy pobierające 15 — 18 zł. renty, poświęcili całą rentę miesięczną na subskrypcję bonów.

Stow. Gemilat Chasudim subskrybowało 100 zł.

a personel jego zgłosił subskrypcję bonów, mimo znikomych poborów miesięcznych. Poczuł obowiązek obywatelskiego ilustruje fakt, że kursor towarzystwa Abraham Fluh, ojciec licznej rodziny, pobierający minimalną pensję samorządnie zgłosił się i subskrybował bon na 20 zł.

Na terenie Chrzanowa i okolicy

Chrzanów, 22. 4. Onegdaj odbyło się w Gminie Żydowskiej w Chrzanowie pod przewodnictwem prezesa p. Jungera posiedzenie reprezentantów wszystkich sfer społeczeństwa przy współudziale przedstawicieli władz. Na wniosek p. Jungera wybrano powiatowy Komitet Żydowski subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej z przewodniczącym adw. dr. J. Pfeferem na czele, który przystąpił do pracy, organizowania, propagowania subskrypcji w jak najszerszym zakresie — u ogółu żydowskiego.

Na posiedzeniu komitetu uchwalono zwołać wielkie Zgromadzenie Obywatelskie, które odbędzie się w niedzielę 23 bm. w Jaworznie i Szczakowie, na którym przemawiać będą w Jaworznie prezes Gminy Żyd. p. Junger, rabin Fränkel, dr. 4. Kahane i Abraham Rauchwerger, w Szczakowie rabin Seltenreich.

Apel inwalidów żydowskich

Zarząd Główny Zjednoczenia Związków żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych RP. zwrócił się z apelem o jak najliczniejszy udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwołotniczej w składaniu darów na F. O. N. Apel ten rozplakatywano na murach miasta.

na wet zdrowsza jest kawa z przyprawą

**Karo
Franek**
W KOSTKACH

FRASZKI AKTUALNE

ZA SZKLANĄ SZYBĄ

Jeden z dyktatorów europejskich wygłasza przemówienia za ochroną szklaną nie przepuszczającą kul rewolwerowych
(Z prasy).

**Za szklaną szybą
Dziwy się dzieją.
Ludzie się patrzą
I w głos się śmieją.**

**Bo uwielbiany,
Adorowany,
Najznakomitszy
I ukochany.**

**Jeden jedyny.
Jeden z miliarda.
Granit. Ostoja.
I awangarda.**

**Nie byle łazik,
Byle dziadyga,
Ale faktycznie
Ten co rozstrzyga.**

**Główny fundament.
Pępek narodu,
Szybkę ma z boków,
Z tyłu i z przodu.**

**Poco ta szybka?
Naco ta szybka?
I dekoracja
Napozór brzydka.**

**A na tej szybce
Z zewnętrznej strony
Napis tej treści
Jest umieszczony:**

**„Zechce zrozumieć
P. T. Publika,
że eksponatów
Się nie dotyka.”**

M. SPIELMAN.

Inżynierowie niemieccy fortyfikują granicę włosko-francuską Włochy kontrolowane przez agentów Gestapo

Paryż, 22. 4. (P). Twórca potężnej sieci autostradowej Rzeszy i konstruktor tzw. „linii Zygfryda” dr. Fritz Todt, przebywa obecnie we Włoszech wraz z grupą inżynierów i techników, którym poruczono przeprowadzenie prac fortyfikacyjnych na granicy francusko-włoskiej. Równocześnie odbywają się gorączkowe prace nad zbudowaniem szosy wojskowej wzdłuż przełęczy Brenneru. W związku z podanymi już przez nas wiadomościami o akcji tajnej policji niemieckiej we Włoszech, dowiadujemy się że centrum Gestapo we Włoszech znajduje się w mieście Caserta, niedaleko Neapolu. Utworzono tu specjalną szkołę szpiegowską, kierowaną przez specjalistów hitlerowskich. Skonsygnowanie dużej ilości agentów Gestapo we Włoszech wywołało żywe niezadowolenie kierowniczych osobistości policji włoskiej. M. in. szef policji włoskiej, senator Bocchini próbował przeciwko temu zaprotestować, jednakowoż najwyższe instancje rzymskie dały do zrozumienia, że Mussolini udzielił na to swej wyraźnej aprobaty.

APOLINARY HARTGLAS

PRUSKA PIKELHAUBA

„Dziennik Narodowy” rozprawiając się z wysuwanymi ostatnio rewindykacyjnymi pretensjami Berlina, opartymi na rzekomo niesprawiedliwym przyznaniu Polsce przez Traktat Wersalski Pomorza i Poznania, posiadających jakoby w chwili podpisania traktatu półtoramilionową ludność niemiecką, pisze pomiędzy innymi:

„Ludności tej było znacznie więcej, lecz ucieczka jej do kraju, z którego naniósł ją polityka germanizacyjna rządu Rzeszy, świadczy najlepiej o zbędności wszystkich plebiscytów. Była to taka sama ucieczka, jaką produkowały w ubiegłym i bieżącym roku Żydzi europejscy, gdy ich zaskakiwały aneksje Austrii, Sudetów, Czech i Kłajpedy”.

To porównanie mocno chroma, a nawet mogłoby doprowadzić do niesłusznych wniosków przykrych dla Państwa. Żydzi uciekali z Austrii, Sudetów, Czech i Kłajpedy nie dlatego, że ich tam „zaniosła polityka germanizacyjna Rzeszy”, ani nawet dlatego, że byli jakimś świeżo napływowym elementem, nie związanym ani z krajem, ani z jego historią, ale dla tego, że w ślad za aneksjami szedł regime hitlerowski i ustawy norymberskie. Ustawy norymberskie — to znaczy: zepchnięcie Żydów do roli pariasów, pozbawienie ich nie tylko wszystkich praw politycznych, nie tylko praw obywatelskich, ale i odjęcie im wszelkich możliwości zarobkowania. Ustawy norymberskie — to znaczy: zakazanie Żydom nie tylko obejmowania stanowisk w służbie państwowej czy samorządowej, nie tylko zajmowania posad w przedsiębiorstwach niemydłowych, ale nawet uprawiania przez nich wolnych zawodów, posiadania przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych i w ogóle zajmowania się przemysłem, czy handlem, a nawet zwykłą pracą fizyczną. Po prostu — śmierć głodowa. Ustawy norymberskie i regime hitlerowski — to znaczy: masowe osadzanie Żydów w obozach koncentracyjnych i więzieniach, sadystyczne znęcanie się tam nad nimi, kończące się zazwyczaj śmiercią lub — gorzej jeszcze — kalectwem, nieustanne łeznie i znieważanie. Regime hitlerowski — to znaczy: przymusowe wysiedlanie Żydów, przerzucanie ich przez zieloną granicę, zmuszanie do wsiadania na okręty, blakające się po oceanach bez możliwości lądowania. Czy jest ucieczką przymusowe wysiedlenie? A czy w tych warunkach można robić zarzut z ucieczki na wet tym niewysiedlanym przymusowo? I przecież w ogóle, przy zastosowaniu tych wszystkich barbarzyńskich eksterminacyjnych zarządzeń, z całego wspomnianego obszaru ubyło dotychczas na ogół nie więcej, niż 10 — 15 proc. Żydów.

„Była to taka sama ucieczka”, pisze „Dziennik Narodowy”. Czyżby „Dziennik Narodowy” twierdził, że Polska stosowała po zajęciu Poznańskiego i Pomorza takie same drańskie środki względem Niemców? A tak przecież wynika z powołanego cytatu. Ale my wiemy, że tak nie było. Wiemy dobrze, że nikt nie odbierał Niemcom możliwości zarobkowania. Że nabywali swobodnie nieruchomości i uzyskiwali t. zw. „powzdanie”, wtedy gdy odmawiano tego Żydom polskim z Królestwa. Wiemy dobrze, że i do korpusu oficerskiego i na urzędy przyjmowano ich bez żadnych trudności, że żadnych ograniczeń względem nich nie stosowano i nie stosuje się ani na uczelniach, ani w wolnych zawodach. Wiemy dobrze, że z budżetu państwowego częściowo się utrzymuje a częściowo subsydiuje dość liczne niemieckie szkolnictwo powszechne i średnie — czym się nie mogą pochwalić Żydzi polscy. Wiemy dobrze na

wet, że są obecnie wśród działaczy antysemitów obozu narodowego jednostki, które grały czynną rolę w niemieckiej części Bloku Mniejszości Narodowych podczas wyborów 1922 r. a gdy dobrze podrapiemy wielu krzykaczy antysemitów, to się dodrapimy i do tego, że jeszcze niedawno język niemiecki był ich potoczną mową w domu. Więc chyba nie te same przyczyny powodowały ucieczkę Niemców z b. Zaboru Pruskiego, co ucieczkę Żydów z ziem okupowanych przez Trzecią Rzeszę.

Przecież z ziem anektowanych przez Hitlera uciekali nie tylko Żydzi. Przecież tak samo uciekają — tylko spotykają się wszędzie z lepszym przyjęciem — i rdzenni Niemcy, którzy jeszcze nie upadli tak nisko moralnie i kulturalnie, by stanąć w szeregach rycerzy swastyki. Przecież i tych, aryjskich uciekinierów z Austrii, Sudetów i Czech liczy się na dziesiątki tysięcy. A ich już nie naniósł polityka germanizacyjna Rzeszy, ani nie byli tam napewno napływowym elementem, nie związanym z krajem. Ich zmusiły do ucieczki prawie te same przyczyny, co Żydów t. zn. barbarzyński szowinizm, brak tolerancji i liberalizmu, but dyktatorski. Więc skądże porównanie emigracji Niemców poznańsko — po morskich z ucieczką Żydów i niespodłonych Niemców przed tryumfalnym pochodem swastyki?

„Dziennikowi Narodowemu” potrzebne było to porównanie do usprawiedliwienia swojej tezy o „napływowości” elementu żydowskiego, a przeto i do usprawiedliwienia metod politycznych, którym sam hołduje i które go tak zachwyciły w Trzeciej Rzeszy, dopóki nie zaczęło się ziszczać to, na co zwracali uwagę Żydzi. Zapomina jednak „Dziennik Narodowy” że ani Żydzi nie są t. zw. „napływowym” elementem, ani względem napływowego elementu nawet nie wolno stosować streicherowskich metod. Nie negujemy bynajmniej, że odmienne są prawa do Polski rdzennych Polaków, a odmienne — Żydów. Dla Polaków Polska jest ich historyczną ojczyzną, którą powoli sami ukształtowali tak, jak obecnie wygląda. Nasza historyczna ojczyzna jest gdzieś indziej, ale Polska jest państwem, którego obywatelami jesteśmy i mamy prawo być. Już raczej jeżeli chodzi o porównanie to należy porównywać Żydów w Polsce z Polakami w Ameryce. Ameryka nie jest ojczyzną tamtejszych Polaków, choć ponoszą względem niej wszystkie obowiązki obywatelskie i kochają ją. Ojczyzną Polaków amerykańskich jest Polska i dlatego to do Polski posyłają oni swoje dary pieniężne, gdy kraj się znalazł w potrzebie. Gdyby tak jednak Ameryka uległa tej samej hitlerowskiej ideologii którą głosi nasz Obóz Narodowy, i pozbawiła Polaków amerykańskich praw, jako „napływowego” elementu, gdyby zaczęła im zalecać przymusową emigrację, wprowadziła antypolskie bojówki na uniwersytetach, numerus clausus w adwokaturze i dla lekarzy, nie dopuszczała Polaków do posad rządowych i komunalnych, pikietowała ich sklepy i głosiła względem Polaków bojkot, a pod pretekstem humanitaryzmu czy walki z gospodarczym załewem, ograniczyła pewne obrzędy wyznania we kościoła katolickiego — co powiedziała by na to Polska i „Dziennik Narodowy” w szczególności? Jakie larum by podnieśli? — i słusznie. Jakie inwektywy by rzucano, że to barbarzyństwo, reakcja, potworność! A przecież pomiędzy Polakami w Ameryce a Żydami w Polsce zachodzi pewna różnica i to na korzyść Żydów: Polacy mieszkają w Ame-

ryce, z małymi wyjątkami, dopiero lat 50, i przez to nie mogli nawet wziąć udziału w wojnach o emancypację Ameryki (oprócz nielicznej garstki emigrantów z Kościuszką i Pułskim na czele), Żydzi zaś mieszkają w Polsce od tysiąca lat i brali udział w powstaniach i w czynnie legionowym.

A więc nie o „napływowość” należy mówić — raczej o jądzie nazistowskim, zatrującym atmosferę i zabijającym nawet wartości moralne. Bo gdy na konferencji prezesów kół branżowych Stowarzyszenia Kupców Polskich żąda się wydania nowej uktawy o nieuczciwej konkurencji w celu uniemożliwienia kupcom żydowskiemu sprzedawania po niższych cenach, niż chrześcijańscy, nie zadawał się tak małym zyskiem — to czy trzeba jaskrawszego dowodu, w jakim kierunku idzie przewartościowanie pojęć etycznych? A więc — walka z konkurencją żydowską nie za pomocą korzystnego dla ogółu polskiego obniżenia zysków kupiectwa, jeno za pomocą ustawy, sankcjonującej obdzieranie ludności ze skóry, ażeby kupiectwo mogło sobie lepiej nabijać kabzę bez przeszkód ze strony „napływowych” i naturalnie, „szkodliwych” — ale chyba nie dla obdzieranej ludności — kupców żydowskich! Takie zwyrodnienie pojęć etycznych, idące w parze z antysemityzmem i emfaticzną deklamacją o „patriotyzmie” jest ostrym objawem zatrucia pewnych kół społecznych trucizną, płynącą z Trzeciej Rzeszy.

W witrynie sklepu Wadowskiego na Marszałkowskiej ulicy w Warszawie wystawiono piękne płótno pędzla śp. Rapackiego, malowane jeszcze w 1919 roku. Obraz przedstawia martwą naturę. Globus, a czyjaś niewidzialna ręka wtlacza nań pruską pikelhaubę. Spod pikelhauby spływa cienką strugą krew, opływa kulę ziemską i spada proplami na leżące pod globusem zeszyty „prawa” i „sztuki”.

Proroczy symbol! Wizja artysty, który spostrzegł płamącą prawo krew, wyciskaną przez pikelhaubę jeszcze przed 20 laty. Od tego czasu sztuka niszczenia dokonała znacznych postępów. Spod pikelhauby wylania się teraz gaz trujący, który nie płami, lecz żżera do szczytu pojęcia prawa, sprawiedliwości, ludzkości i elementarnej etyki.

Pikelhauba ta jest wprawdzie teraz ozdobiona znakiem swastyki, nie mniej jednak pozostaje pruską pikelhaubą.

Reakcja dominiów brytyjskich na orędzie Roosevelta

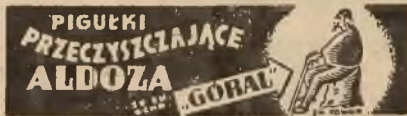
Londyn, 22. 4. (zr.) „Times” przynosi ciekawe informacje na temat przyjęcia apelu Roosevelta do dyktatorów — przez dominia brytyjskie. Premier kanadyjski Mackenzie King oświadczył, że „w tym momencie największej troski prezydent działał z właściwą mu inicjatywą i odwagą, a jego szczere i realistyczne orędzie posiada życiowe znaczenie dla każdego narodu. Mimo, że jest skierowane tylko do wodzów dwóch narodów, stanowi ono ostatnią szansę zatrzymania świata na skraju katastrofy.

Kanada wita tę akcję swego dobrego sąsiada i spodziewa się gorąco, że otrzymane odpowiedzi będą odpowiadać powadze sytuacji.

Premier Nowej Zelandii Savage w oświad-

czeniu dla prasy stwierdził, że każdy, kto pragnie pokoju i dobrobytu ludzkości, musi aprobować każde słowo orędzia. Premier specjalnie podkreślił ustęp, że każde nieporozumienie międzynarodowe może być przedmiotem dyskusji. Konferencja przedstawicieli narodów może usunąć istniejące przyczyny wojny.

Równie gorąco wita orędzie prasa południowo-afrykańska, która nie ukrywa jednak swego sceptycyzmu odnośnie do ewentualnej odpowiedzi. W związku z obecną sytuacją wzmożła się w Unii Południowo-Afrykańskiej akcja w kierunku wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej, która ma poparcie całego społeczeństwa, z wyjątkiem skrajnych nacjonalistów, będących zarazem izolacjonistami. Schemat powszechnej służby wojskowej, opartej częściowo na zasadzie przymusowej częściowo zaś dobrowolnej jest już przygotowany a przeprowadzenie jego zostało powierzone gen. brygady J. J. Colleyrowi.



CO ODPOWIE HITLER?

„Lebensraum” od Renu do Morza Czarnego

Londyn, 22. 4. (R) Angielskie koła polityczne zwracają uwagę na fakt, że kanclerz Hitler, który po obchodzie swych urodzin miał wyjechać do Berchtesgaden, aby tam przygotować mowę, zapowiedzianą na 28 bm., pozostał w Berlinie i nie zamierza opuszczać stolicy Rzeszy.

Kanclerz zrezygnował z wyjazdu do swej górskiej rezydencji, zamierza bowiem rozpocząć ożywioną akcję dyplomatyczną. W najbliższych dniach przyjmie węgierskiego premiera hr. Teleky i ministra spraw zagranicznych Markowicza. Ponadto tuż przed posiedzeniem Reichstagu przybyć ma do Berlina min. Ciano.

Dzienniki angielskie snują najrozmaitsze domysły co do treści mowy kanclerza. Tak np.

„Daily Mail” przypuszcza, że kanclerz wysunie swego rodzaju niemiecką „doktrynę Monroego”. Jej ideą przewodnią będzie stwierdzenie, że żadnemu mocarstwu nie wolno mieszać się do spraw na terytorium od Renu aż do Morza Czarnego, jest to bowiem „przestrzeń wpływów narodu niemieckiego”. Dalej kanclerz będzie dowodził, że Niemcy są krajem najbardziej pokojowym. Prawdopodobnie wysunięta zostanie także sprawa kolonii.

Angielskie koła polityczne nie sądzą, aby kanclerz zaraz po 28-ym kwietnia miał podjąć jakąś poważniejszą akcję na terenie międzynarodowym. Wnioskują to m. in. z faktu, że po posiedzeniu Reichstagu min. Ribbentrop udaje się na trzytygodniowy urlop.

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład
Stelli Landy-Feldhornowej

61) Tylko Bóg raczy wiedzieć, co to za typy. Jeden i drugi. Nie zdziwiłaby się wcale, gdyby się dowiedziała, że w ich rodzinie zdarzają się wypadki choroby umysłowej. Ten pan Forbes robi wrażenie wariata, a młodzik jest bez wątpienia półgłówkiem. Urwisz, nicpoń, wdzięczący się jak lala. Czy Emilii dobrze córki jest do tego stopnia obojętne, by zgodziła się oddać nieszczęsne dziecko w ręce takiego przybłedy bez grosza? I to właśnie Katarzynę, która by mogła jechać po Londynie własnym powozem i mieć byt zapewniony do śmierci! I tak dalej.

Na próżno Emilia usiłowała przekonać Madame, że nie ma złego, co by na dobre nie wyszło. Może istotnie stanowisko Ryszarda nie jest finansowo zbyt pewne, za to pod względem towarzyskim jej przyszły zięć stoi daleko wyżej od młodego Roscoe. A czy miłość — spytała ze łzami w oczach — nie ma już żadnego znaczenia? Widok dwojga młodych tak zapatrzonych w siebie, tak sobie oddanych, był rozczulający. Pan Roscoe nigdy się Kasi nie podobał, nie dobrego nie mogło wynikać ze związku, jeśli tylko jedno z małżonków wносиło weń uczucie. A wreszcie, mój Boże! Czy szczęście jej dziecka nie było ważniejsze od pieniędzy? Drogi Edward zgodziłby się z nią pod tym względem. On nie był obrachowany i drobnostkowy. Bynajmniej. Jakżeby sobie życzyła, by stał teraz u jej boku, by jej służył pomocą i radą.

— Można polegać na twoim zdaniu, nie ma co, — szydziła Madame. — Istny kurek na kościele! Najpierw był młody Roscoe. Świat nie widział równie wspaniałego człowieka. Boże drogi! Po prostu doskonałość! A teraz znowu — uf! Brak mi cierpliwości. Zaśpiewasz na inną nutę, kiedy się przekonasz, że obarczyłaś się utrzymywaniem córki i jej męża na całe życie. On nie ma własnego domu i będzie bardzo rad, jeśli mu się pozwolisz u siebie zagnieździć.

Emilia dotknięta do żywego groźbą, tak bliską prawdy, usiłowała przedstawić rodzinę Ryszarda w jak

najświetniejszych barwach. Z przesadą opisywała wspaniałości wiejskiej siedziby Ryszarda w Devon (odziedziczonej po śmierci ojca razem z długami) stajnie, konie, morgi i całą resztę. Wszystkie te cuda istniały, przyznać trzeba, przeważnie w fantazji Emilii. W istocie bowiem, niewielka posesja Ryszarda składała się z jakichś piętnastu akrów pastwiska i sadu, w którym jabłonie toczyła śnieć. Dzierżawił ją gospodarz, właściciel zagonów graniczących z posiadłością Ryszarda. Dochód wystarczał zaledwie na pokrycie rachunków krawca.

W końcu Madame, nie znajdując poparcia u Emilii, umyła ręce od całej sprawy. Napisała nowy testament, mocą którego przekazała wszystkie swoje drobne oszczędności Georginii. Jak sobie kto pościele, tak się wyśpi. Nie jej wina, jeśli Katarzyna nie będzie w przyszłości zadowolona ze swego losu...

Możliwe, że rozczarowanie, jakim dla Madame było małżeństwo wnuczki, oraz wstrząs spowodowany śmiercią syna, skróciły dni staruszki. Umarła na udar serca w lecie roku sześćdziesiątego dziewiątego, licząc lat siedemdziesiąt sześć — umarła na krześle pod wiśnią, w ogrodzie Holly Villa. Umarła w drzemce, spokojnie. Samotna.

Katarzynie zostawiła wszystkie meble i urządzenie, wchodzące w skład jej gospodarstwa.

Młodzi małżonkowie mieszkali w owym czasie w umeblowanych pokojach przy Gover Street, niedaleko „Hanson’a”. Katarzyna mogła więc z łatwością doglądać interesu i wracać w południe do domu na obiad, który spożywała razem z Ryszardem. Emilia sama poddała myśl, żeby młodzi przeprowadzili się i mieszkali razem z nią przy Paragon Street, póki stosunki „nie zmienią się na lepsze”. Dom był dla niej zbyt obszerny, — twierdziła, — czuła się zbyt samotna teraz, gdy Georga wyjechała do szkoły i wszystkie pokoje ziały pustką.

(C. d. n.)

Minister de Monzie przybył do Warszawy

Warszawa, 22. 4. (Sin.) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy francuski minister robót publicznych de Monzie, który będzie gościem ministra komunikacji Ulrycha. Ministra francuskiego zegnął na dworcu w Paryżu amb. Łukasiewicz, a w drodze do Warszawy towarzyszył mu radca ambasady. Jutro minister francuski i minister Ulrych wezmą udział w uroczystości poświęcenia

drugiego toru linii kolejowej Herby—Gdynia. W uroczystości tej wezmą poza tym udział wiceminister skarbu Morawski, wiceminister komunikacji Piasecki, prezes Banku Handlowego sen. Koc, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wojskowych, oraz przedstawiciele sfer gospodarczych.

Przodownik P. P. zastrzelony przez działacza O. U. N.

Warszawa, 22. 4. PAT. W dniu 20 bm. we wsi Dyczków powiat tarnopolski został zaatakowany w czasie służby kontrolnej przez kilku mężczyzn komendant posterunku w Borkach Wielkich, przodownik Policji Państwowej Andrzej Słaby. W wyniku starcia przodownik Słaby został zastrzelony z rewolweru. Wszczęte natychmiast dochodzenia doprowadziły do zatrzymania jednego ze sprawców zabójstwa Emiliana Zwarycza, znanego działacza O. U. N.,

który, jak się okazało, w toku walki został ciężko ranny przez śp. przodownika Słabego. Poszukiwania za dalszymi sprawcami trwają.

Pogrzeb poległego na posterunku śp. przodownika Słabego odbył się w dniu 22 bm. w godzinach popołudniowych, przy czym trumna zmarłego została udekorowana krzyżem zasługi za dzielność, jakim śp. przodownik Słaby został odznaczony po śmierci przez pana prezesa Rady Ministrów.

Zakaz uboju rytualnego na terenie „protektoratu”

Praga 22. 4. ZAT. Pierwszym krokiem administracji cywilnej, która przejęła władzę od czynników wojskowych, było wprowadzenie zakazu uboju rytualnego na obszarze protektoratu Czech i Moraw.

* * *

Praga 22. 4. ZAT. Pisma czeskie, które znajdują się pod kontrolą nazistyczną, podjęły obecnie kampanię o wprowadzenie ustaw normyńskich na obszarze protektoratu Czech i Moraw. Krążą pogłoski, że po powrocie z uroczystości urodzinowych z Berlina, Hacha przywiózł do Pragi dekrety o natychmiastowym wprowadzeniu ustaw normyńskich.

Samorząd w Aussig celem uczczenia urodzin Hitlera postanowił skonfiskować i włączyć do majątku miejskiego ogród należący do rodziny bogatego przemysłowca żydowskiego Peczeke.

**Wszehświatowej sławy
telepata, psycholog i sugestioner
W. MESSING**
odsłania tajemnice każdego człowieka
przyjmuje od godz. 11-13 i od 16-19
Kraków, Hotel Francuski, pokój Nr. 10, I. piętro

Zdemaskowana prowokacja hitlerowska przeciw ludności żydowskiej w Pradze

Praga, 22. 4. ZAT. Przypadek zrzędził, że zdemaskowano w Pradze prowokację hitlerowską, która miała na celu rozpętanie hecy przeciwko ludności żydowskiej. Na cmentarzu żydowskim nieznani osobnicy podrzucili całą

partię bibuły komunistycznej. Przypadkowo w paczce tej znalazła się też większa liczba ulotek hitlerowskich, co ułatwiło zdemaskowanie prowokacji.

Słowacja nie pozostaje w tyle...

Bratysława 22. 4. ZAT. Po wprowadzeniu zakazu uboju rytualnego na obszarze protektoratu czeskiego spodziewać się należy w najbliższych dniach takiego samego zarządzenia również i w Słowacji.

Rząd słowacki uchwalił już dekret, który wprowadza normę 4 procentową dla adwokatów żydowskich w każdej izbie adwokackiej. W przyszłości adwokaci żydowscy będą mogli występować przed sądem tylko w imieniu żydowskich klientów, chyba że w danej okolicy

nie będzie chrześcijańskiego adwokata. Na mocy tego dekretu Żydzi w takim samym zakresie będą wyparci z wolnych zawodów i z praktyki.

Drugi dekret zawiera definicję Żyda: za Żyda uważany będzie każdy mieszkaniec wyznania mojżeszowego oraz osoby, które przyjęły chrzest po 30 października 1918, bądź też osoby, których rodzice przyjęli chrzest po 30 października 1918.

Feralny dzień lotnictwa francuskiego

Beauvais, 22. 4. PAT. Ubiegłej nocy niedaleko gminy Tille rozbił się samolot bombardowy. Pięć osób załogi, w tym 2 oficerów, poniosło śmierć.

* * *

Tours, 22. 4. PAT. Dziś o godz. 11.30 rano w czasie lądowania zderzyły się dwa samoloty bombowe na lotnisku Saint Symphorien pod Tours. Oba samoloty spłonęły. 9-ciu lotników zginęło w płomieniach.

Utrudnione manewrowanie z „Normandie”

Le Havre, 22. 4. (R). Dziś w południe „Normandie” wyszła z suchego doku. Manewrowanie przy wyjściu olbrzymia transatlantycznego z doku było niezwykle trudne wobec leżącego w najbliższym sąsiedztwie wraku „Paris”. Przy pomocy licznych holowników manewr udał się całkowicie i „Normandie” stoi przycumowana przy nadbrzeżu.

Hemorrhoidy
są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się
Anusol
Goedecker
DO NABYCIA W APTEKACH
12 czopków zł. 5.- 6 czopków zł. 3.-

Zebranie członków A. C. w Jerozolimie

Jerozolima, 22. 4. ZAT. W poniedziałek 24 bm. w gmachu Agencji Żydowskiej odbędzie się narada przebywających w Palestynie członków Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego i ich zastępców. Narada poświęcona będzie sytuacji politycznej syjonizmu. W tym samym dniu Waad Haleumi odbędzie naradę w sprawie wyborów do Assefat Hachincharim.

P. premier na inspekcji

Warszawa, 22. 4. PAT. W dniu 21 bm. w godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów i minister spr. wewn. gen. Sławoj Składkowski przeprowadził inspekcję na terenie starostwa śródmiejsko-warszawskiego, północno-warszawskiego oraz praskiego. W inspekcji towarzyszyli p. premierowi starostowie grodzcy Iszora, Skrzyński oraz wicestarosta Ruediger, którym p. premier wydał na miejscu szereg zarządzeń o charakterze porządkowym.

Posel litewski przyjęty przez min. Becka

Warszawa, 22. 4. (Sin.) Minister Beck przyjął w dniu dzisiejszym posła litewskiego w Warszawie Szaulisa.

Odrzucony protest wyborczy z okręgu Kraków--powiat

Warszawa, 22. 4. (Sin.) Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego po feriach świątecznych wznowiła wczoraj swą sesję. Na wokandzie znalazła się skarga przeciwko wyborom do Sejmu z okręgu Nr 82, tj. Kraków-powiat i powiat chrzanowski. Sąd Najwyższy pozostawił tę skargę bez uwzględnienia.

Samosąd w redakcji „Przodownika Wiejskiego”

Warszawa, 22. 4. (Sin.). Do redakcji „Przodownika Wiejskiego”, organu „Siewu” przybyło 3 akademików, ludowców, którzy zażądali zamieszczenia oświadczenia w związku z notatką, jaka zdaniem akademików naruszyła część działaczy ludowych w okresie konsolidacji. Ponieważ redaktor odpowiedzialny Szczerba oświadczył, że nazajutrz powiadomi ich, czy oświadczenie takie zostanie umieszczone, został przez studentów spoliczkowany.

Dwa wyroki śmierci w Pińsku

Warszawa, 22. 4. (Sin.). Pan Prezydent nie skorzystał z prawa łaski wobec dwóch członków bojówki komunistycznej: Władysława Łozowskiego i Maksa Maksymowicza, którzy zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok ten uprawomocnił się. Obaj oskarżeni skazani zostali za wykonanie dwóch zamachów na terenie Pińszczyzny, gdzie w jednym wypadku zamordowali pewnego osobnika podejrzanego przez nich o zdradzanie tajemnic partyjnych. Wyrok śmierci będzie wykonany w Pińsku, dokąd wyjechał już z Warszawy kat Braun.

Kontynuowanie rozmów w sprawie chorwackiej

Batigród, 22. 4. (R). Dziś o godz. 9.30 rano premier Cwetkowicz w pałacu Banowiny rozpoczął konferencję z przewodcą Chorwatów dr. Maczkiem. Pierwsza rozmowa rozpoczęła się o godz. 9.30 i trwała do godz. 11-tej. Dalsze rozmowy w Zagrebju toczyły się od godz. 17-tej.

Dr ALFRED NOSSIG

GDZIE DWÓCH SIĘ KLÓCI...

Znaczny wzrost gospodarczego znaczenia krajów bałkańskich w ostatnich latach sprawiło, że i jako czynnik polityczny Bałkan wchodzi obecnie o wiele bardziej w rachubę niż dawniej. Trzeba porównać przedwojenną pozycję krajów południowo - wschodniej Europy na karcie geografii politycznej z obecną, by uchwycić zmianę, jaka zaszła na tym odcinku. Gospodarczo uchodziły te kraje za dostawców produktów rolnych i odbiorców towarów przemysłowych. Politycznie jako scena wiecznych niepokojów lokalnych. Dziś odgrywają one ważną rolę we wszystkich kombinacjach polityki europejskiej a mocarstwa obu głównych obozów współzawodniczą z sobą w nawiązaniu jak najściślejszego kontaktu z tym lub owym państwem bałkańskim. Właśnie w ostatnich dniach byliśmy świadkami wielkiej gry politycznej, decydującej może o przyszłych losach Europy; i w tej grze kraje bałkańskie stały na pierwszym planie.

Warto więc zbadać przyczyny tego ekonomicznego przebudzenia się Bałkanu oraz kierunku nowego rozwoju, z którym wiążą się najaktualniejsze zagadnienia polityczne.

Ze kraje bałkańskie posiadają wielkie bogactwa kopalne, wiadomym było od dawna. Brakowało jednak skutecznego impulsu do wyzyskiwania ich dla celów wywozu lub dla przemysłowego przerabiania ich na własnym obszarze. Sprawę tę traktowano z dziwną obojętnością. Istniała np. od wielu lat już w Jugosławii finansowo dobrze ufundowana „Societe des mines”. Nie słyszano jednak nic o jej działalności. Jedynie eksploatacja ropy rumuńskiej budziła żywsze zajęcie w sferach finansowo - przemysłowych, głównie dzięki walce koncernów Rockefellera i Deterdinga.

Inny zupełnie rozmach panuje dziś w bałkańskiej sferze gospodarczej. Ogłoszone niedawno temu wywoły general. dyrektora jugosłowiańskiego przedsiębiorstwa przemysłowego „Jugostal”, inż. Ranka Despicza, rzucają światło na nowe inwestycje w dziedzinie ciężkiego przemysłu, przygotowywane na czas najbliższy. Wytwórnia elektryczności „Zelazar” ma być rozbudowana w wielkim stylu; między Sarajewem a Podlugowem powstać ma nowa fabryka wyrobów metalowych; w Zenicy, obok zaanonsowanej już fabryki Siemens-Martina, buduje się pięć innych fabryk. Odbieramy więc wrażenie, że Jugosławia w szybkim tempie dąży ku uprzemysłowieniu.

Podobnie w Rumunii na podstawie nowego układu gospodarczego z Niemcami rozpocznie się wydobywanie ropy z licznych złóż, dotychczas wcale nie wyzyskiwanych.

Jedną z przyczyn tego ożywienia gospodarczego krajów bałkańskich jest wzrost zapotrzebowania surowców przez Niemcy w związku z ich planem czteroletnim. Równocześnie jednak i inne mocarstwa zaczęły zwracać więcej uwagi na możliwości eksploatacji rud bałkańskich.

Na razie bezsprzecznie Niemcy są największym odbiorcą tych rud a zaopatrzenie ich jest z kolei wzajemnie zależne głównie od tej grupy krajów, gdyż skądinąd otrzymać ich nie mogą na warunkach dla siebie dogodnych. Parę tylko danych dla zilustrowania, w jakich ilościach Niemcy czerpią potrzebne dla siebie rudy z tej części Europy. W pierwszych 11 miesiącach r. 1938 Niemcy importowały ogółem 1,1 mil. t. bauxytu; z tych dostarczyłyby 315, 365 t. Węgry, 318,550 t. Jugosławia, 84,800 t. Grecja. W tym samym okresie Niemcy importowały rudy chromowej z Turcji 48,571 t. z Jugosławii 11,542 t., z Grecji 13,552 t., a poza tym ołowiu, miedzi, manganu, magnezytu, pirytu i niklu w znacznych ilościach z tych samych krajów.

Rzecz ciekawa, że do niedawna tylko Bułgaria, aczkolwiek również bogata w rudy, nie należała do dostawców Niemiec. Obecnie dopiero powstał koncern złożony z przedsiębiorstwa bułgarskiego „Granitoid” i z firm niemieckich Otto Wolff i Felten & Guillaume, koncern, który

służyć ma eksploatacji geologicznej i komunikacyjnej Bułgarii w interesie Niemiec.

Nieraz zadawano sobie pytanie, w jaki sposób udać się mogło Niemcom zapewnić sobie tak znaczny udział w wywozie rud bałkańskich, skoro nie są w stanie płacić dewizami i odwzajemniają się tylko wywozem własnych wytworów przemysłowych. Oto główne argumenty, którymi posługuje się propaganda handlowa Niemiec. Niemcy zręczają krajom bałkańskim stały zbyt poważnej części ich produkcji. Wskazują na to, że wskutek gospodarstwa planowego Niemcy nie są narażone na przesilenia gospodarcze, co i dla krajów dostarczających im surowców stanowi gwarancję, umożliwiając im bezpieczną politykę finansową. Ważnym argumentem jest też podkreślenie okoliczności, że dla zbytu towaru o tak wielkim ciężarze gatunkowym, liczyć się musi przede wszystkim na odbiorcę geograficznie bliskiego.

Na innych zupełnie podstawach opiera się udział mocarstw zachodnich w życiu gospodarczym krajów bałkańskich. Dzięki swej potęgze finansowej odgrywają one od dawna, a niemniej i w najnowszym czasie rolę głównych inwestorów w przedsiębiorstwach przemysłowych i komunikacyjnych. O ile zaś idzie o nabywanie produktów, dysponują one argumentem najsilniejszymi — dewizami, które otwierają krajom tym o walucie mało wartościowej świat cały. Gdyby Anglia chciała, mogłaby zapewnić sobie znacznie większy niż dotychczas udział w wywozie Bałkanu. Jeżeli Anglia nie stara się prześcignąć Niemiec jako odbiorcy, to przyczyną tego jest okoliczność, że może — a nawet po części jest zobowiązana — nabywać te same produkty w krajach należących do jej imperium. Jak wielkim jest pomimo to wpływ jej polityczny, to widzieliśmy z okazji

Plaszcze
Kostiumy A. BROSS-RYNEK 12

ostatnich jej zabiegów „gwarancyjnych”.

Jeśli spoglądamy na ewolucję gospodarczą krajów bałkańskich, to nasuwa się nam pytanie, dlaczego mocarstwa popierające takową, nie poprzestają na dostarczaniu im własnych produktów przemysłowych, lecz umożliwiają im też zakładanie fabryk krajowych. Czynnikiem one to dlatego, że własny przemysł wzbogaca te kraje, podnosi cały „standard of life” ludności i umożliwia im nabywanie na rynkach zagranicznych licznych innych towarów, których same nie wytwarzają.

Ze przy tej polityce mocarstwa nie narażają się na niebezpieczeństwo całkowitego przekształcenia charakteru gospodarczego obszarów południowo - wschodnich, na całkowite uprzemysłowienie ich i zanik ich produkcji rolnej, o tym poucza nas ostatnia statystyka Jugosławii. Pomimo postępów jej w dziedzinie przemysłu, 75 proc. ludności jej poświęca się i obecnie rolnictwu. Na głowę przypada hektar ziemi: jest to proporcja bardzo korzystna, świadcząca o tym, że Jugosławia nie zatracca cech kraju rolniczego. Z publikacji Białogrodzkiego Banku Narodowego dowiadujemy się, że w ostatnim roku w wszystkich prawie gałęziach rolnictwa zbiory były obfitsze niż w przedostatnim a eksport drzewa wynosił 4 miliony metrów kubicznych.

Jugosławia, a tak samo i inne kraje bałkańskie, pomimo intensywniejszego wyzyskiwania rud swych, nie tracą swej równowagi gospodarczej. Interwencja mocarstw zagranicznych sprawiła tylko, że utworzyło się dla nich drugie źródło bogactwa. A jeżeli wskutek współzawodnictwa dwóch obozów europejskich rozkwit ich ekonomiczny postępuje tak szybko, to zastosować tu się daje przysłowie: „Gdzie dwóch się klóci, tam trzeci korzysta”.

Nowo otwarta, wytworna

Kawiarnia „Stylowa”

Kraków, św. Jana 11

Wypoczynek i gazety w wygodnych salonach dawnego pałacu hr. Wysockich.



Niedziela, 23 kwietnia.

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW, 7.15 Pieśń; 7.20 Koncert poranny w wyk. ork. Mar. wojennej pod dyr. kpt. A. Olszewskiego; 8 Audycja poranna; 8.45 Pogadanka dla rolników; 8.55 Muzyka z płyt; 9.05 „Rozmowy z rolnikami” przepr. inż. Lech Rosciszewski; 9.15 Muzyka; 9.30 Nabożeństwo; 11.45 Przegląd czasopism; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transm. z sali Teatru Wielkiego w Lwowie: poranek symfoniczny. Wyk. orkiestra Filharmonii lwowskiej i D. Danczowski (wol.); 13 Wyjątki z Pism J. Piłsudskiego; 13.05 „Kultura i sztuka” Sprawy teatralne w opr. J. A. Galuski; 13.15 Muzyka obiadowa; 14.40 Dobra księżka: „Rece w uścisku” M. Dąbrowskiej czyta I. Osuchowska; 14.55 Polska pieśń choralna w wyk. chóru młoz. Tow. śpiew. „Symphonia” pod dyr. M. Hlenasa; 15.20 Gawęda: „Gadki podhalańskie” w opr. St. Zawily; 15.30 Wesele na Górnym Śląsku — w programie górnośląskie pieśni weselne w opr. Bol. Waldek-Walewskiego w wyk. Koła śpiew. „Harfa” i Kapeli wiejskiej pod kler. H. Duczmala; 16 Co słyszał wśród rolników? gawęda red. J. Rączkowskiego; 16.15 Pojedziemy na wycieczkę — pogad. wygł. Jaxa-Bykowski; 16.30 Recital śpiew. François Andrien (Belgia); 17 „Jak pracuje teatr w Poznaniu?” aud. w opr. Zdz. Marynowskiego; 17.45 Podwleczonek przy mikrofonie z kasyna oficerskiego w Włnie; w przerwie ok. godz. 18.25 Chwila Blura Studiów; 19.30 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry Zw. Zaw. Muzyków pod dyr. St. Syryli; 20.10 Lokalne wiadomości sportowe; 20.15 Zbiórki wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoszeń polskich oraz przegląd polityczny, dziennik wieczorny, Tygodnik dźwiękowy, Nasz program na jutro; 21.20 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzynskiego, Trójka Radłowa (refreny); 21.30 „Kulka wleśńska; 22.20 D. ciąg muz. tanecznej; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wiecz., komun. meteor.

WARSZAWA 7.15 p. Kraków; 13.05 Przegląd kulturalny; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Wszystkiego po trochu” — aud. dla dzieci; 15 Audycja dla wsi; 16.30 p. Kraków; 19.30 Transm. z Katowic; 20.15—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w języku angielskim; 23.15 Płyty.

KATOWICE 6.15 Surmy śląskie; 7.15 p. Kraków; 13.05 Słabo literacki; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Co słyszał na Śląsku”; 14.50 „Popołudnie śląskiego rolnika” — aud. słowno-muz.; 15.30 p. Kraków; 19.30 Transm. z Ogólnopolskiej Manifestacji Metalowców; 20.10—23.05 p. Kraków.

LWÓW 7.15 p. Kraków; 13.05 „Jaworów k. Lwowa” — pogad.; 13.15 p. Kraków; 14.40 „Włosenna składanka” — aud. dla dzieci; 15 „Lwowska Warta”; 15.25 „Złota Księga Gmin”; 15.30 p. Kraków; 19.30 „Konstytucja kwietniowa jako symbol nowego ładu”; 19.40 Muzyka lekka; 20.10—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ 7.15 p. Kraków; 13.05 Pogadanka; 13.15 p. Kraków; 14.40 Rezerwa muzyczna; 15 Audycja robotnicza; 15.30 p. Kraków; 19.30 Koncert ork. detej pułku „Dzieci Łodzi”; 20 „Na horyzoncie łódzkim” — felleton; 20.10—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

15 FLORENCJA: „Moc przeznaczenia” — opera Verdi’ego.

17 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny.

18 LONDYN REG.: Koncert ork. detej. LUKSEMBURG: Muzyka lekka. RENNES: Koncert muzyki operetkowej. STRASBURG: Pieśni włosenne. DROTWICH: 18.05 Sonata b-moll Chopina; RYGA: 18.20 „Bał maskowy” — opera Verdi’ego.

19 FLORENCJA: Muzyka popularna. RADIO PARIS: Muzyka lekka. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. LAHTI: 19.15 Sonaty Beethovena na fort. TALLIN: 19.30 Wleczór fiński.

20 BRUKSELA FRANC.: Koncert muzyki angielskiej. RADIO ROMANIA: „Noc św. Jerzego” — opera de Floradora. BRUKSELA FLAM.: Niedzielnny program rozrywkowy. BUDAPEST: 20.10 Węgierska muzyka operetkowa. RADIO PARIS: 20.30 Koncert symfoniczny. FLORENCJA: Soliści. WIEŻA EIFFLA: „Pory roku” — aud. słowno-muz. HILVERSUM I.: 20.55 „Tatiana” — operetka Gramsa.

21 FLORENCJA: Muzyka lekka i taneczna. BUDAPEST II: Koncert. MEDIOLAN: Operetka. RYZM: „Godzina dyktantów”. POSTE PARISIEN: 21.05 Godzinka dla amatorów. HILVERSUM II.: „Otello” — opera Verdi’ego. STRASBURG: Koncert zesp. mandolinistów. BRUKSELA FRANC.: 21.30 Koncert ork. symfonicznej.

22 BUDAPEST: Koncert duetu fortepianowego: Bela Bartok i Ditta Pasztory. KOWNO: Muzyka taneczna. BUDAPEST: 22.15 Muzyka lekka i taneczna. LUBLANA: 22.15 Koncert. KOPENHAGA: 22.20 Radiokabaret. RYZM: Koncert zesp. kameralnego.

23 BUDAPEST: Muzyka cygańska. BRUKSELA FLAM.: „Lulza” — opera Charpentiera (z płyt). KOPENHAGA: Muzyka taneczna. RADIO PARIS: Muzyka taneczna. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna.

ADRESAT NIE ZNANY

WP. Marcin Schulse,
Schloss Rantzenburg,
Monachium.

San Francisco,
12 listopada 1932.

Mój drogi Marcinie!

Z powrotem w Niemczech! Jakże Ci zazdroścę! Choć nie widziałem Niemiec od lat chłopięcych, po dziś dzień odczuwam technienie „Unter den Linden”, czuję oddech intelektualnej swobody, dyskusyj, muzyki. Stary duch junkierski, pruska arogancja i militarizm przemigły. Wracasz do Niemiec demokratycznych, kraju o głębokiej kulturze i początkach pięknej politycznej wolności. Dobrze będziesz miał życie.

Co do mnie — to trudno, zostaję samotnym starym kawalerem i będę tęsknił za Wami, Twoją żoną, kochanymi chłopakami i żył wspomnieniem tych długich lat, któreśmy spędzali razem. Mimo to aprobeuję Twój wyjazd. Teraz gdy nasz interes jest tak dobrze zaprowadzony, możesz zgodzić się swym życzeniem dać dzieciom podróż do Niemczech.

Nasz salon obrazów cieszy się powodzeniem jak zawsze. Pani Lewin nabyła małego Picassa za cenę jaką umyślił, do czego sobie gratuluje. A jednak brak mi tego pysznego nerwu jakim się Ty odznaczałeś przy sprzedawaniu obrazów starszym żydowskim matronom. Zresztą, do mnie jako współwyznawcy, nie miały nigdy może tego zaufania.

Przemysł list dostałem od Gryzeldy. Pisze, że wkrótce już będę mógł być dumny z mojej małej siostry. Gra tytułową rolę w nowej sztuce wiedeńskiej i przyszłość się przed nią otwiera. Prześlij jej Wasz adres, wiem, że będzie jej miło pomyśleć, iż przyjaciele są niedaleko.

Niechże Cię uściskam, kochany Marcinie, a pozdrów mi najserdeczniej Elżę i chłopców
Twój oddany Ci zawsze
Max

WP. Max Eisenstein,
Salon obrazów: Schulse-Eisenstein,
San Francisco.

Monachium, 16 grudnia 1932.

Max, kochany przyjacielu!

Przekaz i sprawozdanie nadeszły punktualnie, dziękuję Ci za nie, lecz na przyszły raz, proszę, oszczędź sobie podawania wszystkich szczegółów, wszak wiesz jak zgadzam się z każdym Twoim krokiem. W związku z przeprowadzką zajęty jestem po uszy. Moi starzy znajomi nalegają już na mnie, bym objął jakąś publiczną funkcję. Kraj jest pełen wewnętrznych niepokojów, nawet teraz pod prezydenturą Hindenburga, liberała, którego szanuję i podziwiam.

Piszesz o Gryzeldzie, że przebijają sobie drogę do sukcesu. Jakże nań zasługuje to uroczyste stworzenie, a jak ciężko musiało sobie torować drogę. Ona stworzona jest do miłości, do pięknego, słonecznego życia. Przynagli ją, aby czymprędzej nawiązała kontakt z nami, z Wiednia do Monachium nie daleko.

Mówimy o Tobie i wspominamy Cię ciągle, Maxel. Bywaj zdrowy i przyjm najserdeczniejsze pozdrowienia od

Twojego Marcina

WP. Marcin Schulse,
Schloss Rantzenburg,
Monachium.

San Francisco,
21 stycznia 1933.

Kochany Marcinie!

Z radością przesłałem Gryzeldzie Wasz adres. Co za ucieszę będziecie mieli, gdy zejdziecie się razem. Dałbym wiele za to, by móc być z Wami.

Plótka, które przesłałeś pozbywam z łatwością i po doskonałych cenach. Czasem, aż wstyd mnie bierze, iż radość mi sprawiają te drobne triumfy jakie odnoszę nad klientami. Na szczęście istnieje w życiu i inna dziedzina, w której człowiek wznowi się ponad małość i samolubstwo — przyjaźń.

Kto to jest ten Adolf Hitler, który zdaje się sięgać po władzę w Niemczech? Nie podoba mi się to co słyszę o nim.

Z wyrazami przyjaźni

Twój Max

WP. Max Eisenstein
Salon obrazów,
San Francisco.

Monachium, 25 marca 1933.

Drogi, stary przyjacielu!

Doszedł Cię zapewne słuchy o ostatnich wydarzeniach w Niemczech i pragniesz usłyszeć jak to wy-

gląda „od środka”. Zaprawdę, Max, wydaje mi się, że Hitler pod wieloma względami jest dla Niemiec dobrodziejstwem, ale nie jestem sam pewny. Stoi on obecnie na czele rządu i nie zdaje mi się, aby nawet Hindenburg mógł go już usunąć, jak był prawie zmuszony go tam postawić. Ten człowiek działa jak prąd elektryczny, ma moc wielkiego mówcy i fanatyka. Ale pytam sam siebie: jestże on całkiem normalny? Jego szturmowcy rabują sklepy i biją Żydów. Ale to mogą być rzeczy mniejszej wagi, cienka powłoka na powierzchni wielkich dokonań. Albowiem jesteśmy świadkami ocknięcia się, przebudzenia. Widać to wszędzie, na ulicach. Dawna rozpacz została zarzucona, ludzie nie uginają się więcej pod brzemieniem wstydu — nowa nadzieja w nich wstępuje. Może nadejdzie koniec ich niedoli. Coś, nie wiem dokładnie co, musi się stać. Wódz się znalazł! Ale... wódz wiedzący dokąd? Przewyciężona rozpacz często wiedzie do szaleństwa.

Publicznie, naturalnie nie wyrażam żadnych wątpliwości. Jestem obecnie pracownikiem nowego reżimu i aprobachie swej daję upust bardzo głośno. Komu skóra droga, przystaje czymprędzej do partii. Ale to nie tylko przezorność, to coś więcej, — uczucie, że my, Niemcy odkryliśmy na nowo swe przeznaczenie. Musimy się ruszyć, iść ku niemu. Chociażby chwilowo krzywdą się komuś działa. Szturmowcy mają swą chwilę zwycięstwa, ale to minie. Jeśli cel jest sprawiedliwy, te rzeczy mijają i idą w zapomnienie. Historia zapisuje nową, czystą kartę.

A teraz tylko uporczywie zadaję sobie pytanie, z którego jedynie Tobie, Max, odważam się zwierzyć: Jestże to cel słuszny? Czy idziemy prawdziwie ku lepszemu? Odkąd wróciłem do ojczyzny, widziałem tych ludzi na dnie zwątpienia, w nędzy,



skrajnej desperacji. I gdy woda sięgała już po szyję zjawił się ktoś, kto ich siłą wyciąga. Oni oddają się histerii wybawienia i uwielbiają go. Ale kimkolwiek byłby zbawca oni by jednakowo za nim poszli. Oby Bóg zrządził, iżby to był przywódca prawdziwy, a nie szarlatan, ten za którym idą tak radośnie. Ja nie wiem, Max, Tobie jednemu mówię, że nie wiem. Ale ufam.

Tak tedy, przyjacielu, stajemy się może aktorami wielkich wydarzeń.

Niewzruszalność naszej przyjaźni jest dla mnie zawsze jednako źródłem radości,

Twój Marcin

WP. Marcin Schulse,
Schloss Rantzenburg,
Monachium.

San Francisco,
18 maja 1933

Kochany Marcinie!

Jestem przerażony wiadomościami, które prasa przynosi z ojczyzny. Wzbraniał się w nie wierzyć, rzeczy nie mogą wyglądać tak potwornie jak je opisują.

Wiem, że Twój prawy charakter i liberalne przekonania nie usankcjonują podłości i usłyszę od Ciebie prawdę. Aron Silberman co dopiero wrócił z Berlina i opowiada o wypadkach, których sam był świadkiem, o biciu, torturach, upadaniu. To może być prawdą, może też być, jak piszesz, krwawym osadem na powierzchni rewolucji. Niestety, dla nas, Żydów, jest to przesmudna historia powtarzająca się w ciągu wieków, i jest omal rzeczą nie do wiary, że stare męczeństwo musi doznać odnowienia dziś, w cywilizowanym kraju.

Gryzelda z wielką radością donosi mi, że w jesieni ma wystąpić na scenie berlińskiej. Pisałem jej, żeby była ostrożna i przeczekała może, dopóki antyżydowskie nastroje nie osłabną.

Nie mogę zaznać spokoju, dopóki nie usłyszę wyjaśnień od Ciebie. Wiem, że napiszesz z całą bezstronnością. Uczyni to zaraz, proszę.

Załączam uściski i pozdrowienia

Twój Max

ZARZĄD GŁÓWNY ŻYD. STOWARZYSZENIA „TARBUT”

poszukuje dla jednego ze swych gimnazjów

nauczyciela jęz. polskiego

o pełnych kwalifikacjach zawodowych. — Zgłoszenia:
„TARBUT”, Warszawa I. Mariańska 11, m. 6

WP. Max Eisenstein,
San Francisco.

Monachium, 9 lipca 1933.

Drogi Maksie!

Zauważ, że piszę na blankiecie banku, w którym pracuję, a nie na prywatnym. Jest to konieczny środek ostrożności, ponieważ chcę uniknąć cenzury, obecnie niezmiernie surowej, a muszę się do Ciebie zwrócić z prośbą: nie możemy nadal kontynuować naszej korespondencji. Byłoby to dla mnie niemożliwe, nawet gdybym nie piastował oficjalnego stanowiska.

Co do ostrych środków stosowanych przez reżim, które Cię przygnębiają tak bardzo, przyznaję, że i ja z początku nie miałem dla nich sympatii, ale teraz objawiła mi się ich bolesna konieczność. Rasa żydowska jest punktem zadrażnienia w łonie każdego narodu, który ją gości. Ja nigdy nie żyłem nienawiści do pojedynczych osób żydowskiego pochodzenia, w Tobie zawsze ceniłem przyjaciela, ale uznasz mą szczerość, jeśli powiem, że kochałem Cię nie z powodu, lecz naprzekór temu, że jest Żydem. Żyd jest wszędzie kołem ofiarnym i nie może się to dziać bez przyczyny. Ale ta cała afery z Żydami to tylko incydent. Coś znacznie większego, ważniejszego się odbywa.

Gdybym mógł Ci pokazać, mógł umożliwić Ci zrozumienie odrodzenia nowych Niemiec pod naszym Wielkim Wodzem! Nie na wieczność może świat rzucić sobie do stóp wielki naród. W poniżeniu przez czternaście lat pochyłaliśmy głowę. Jedliśmy gorzki chleb porażki, wstydu i nędzy. Ale dość, dziś jesteśmy wolnymi ludźmi. Wznosimy dumnie swe czoła, czyszcimy krew z ostatnich domieszek, mięśnie prężą się do nowych zadań. Idziemy naprzód ze śpiewem, a z gór rozbrzmiewają głosy Wotana i Tora, starych, mocnych bóstw germańskiej rasy.

Lecz nie. Wiem, gdy to piszę, gdy w entuzjaźmie snuję wizję, że Ty nie pojmiesz jak wielkie znaczenie ma to wszystko dla Niemiec. Ty będziesz widział jedynie, że nad Twym własnym narodem zawisło nieszczęście. Nie rozumiesz, że jednostki muszą cierpieć, by miliony mogły być zbawione. Ty przede wszystkim zostaniesz Żydem i będziesz biadał nad dolą współplemieńców. Ja to rozumiem. To leży w waszym charakterze. Lamentujecie, ale nigdy nie zdobędziecie się na walkę.

Wiem, niestety, Max, że to będzie dla Ciebie bolesne, ale taka jest prawda. Żałuję, że nasza korespondencja musi tym sposobem ulec zerwaniu. Może kiedyś będziemy się jeszcze mogli zejść na płaszczyźnie lepszego zrozumienia.

Marcin Schulse.

WP. Marcin Schulse,
Monachium

San Francisco
1 sierpnia 1933

Marcinie, stary przyjacielu!

List ten doręczy Ci dyskretnie Jimmy Lederer w przejeździe przez Monachium. Nie mogę zaznać spokoju po Twym ostatnim liście. To tak strasznie niepodobne do Ciebie, że jego treść przypisuję tylko obawie cenzury. Człowiek, którego kochałem jak brata, którego serce zawsze tak czuło było na krzywdę, nie mógłby być nawet cichym współnikiem tej rzezi niewinnych ludzi. Pocięszam się i ufam, że tak jest, że dasz mi znak, że się nie mylę. Nie narażaj się na niebezpieczeństwo, napisz zwyczajne „tak”, a będę wiedział, że to ostrożność podyktowała Ci poprzedni list, ale serce Twe nie zmieniło się, a ja nie zawiodłem, ceniąc w Tobie zawsze szlachetną duszę i prawy charakter, dla którego zło jest złem, w czymkolwiek imieniu popełnione.

Te prześladowania, cenzura, palenie książek, skorumpowanie uniwersytetów, obudziłyby Twój hunt, gdyby nawet włos nie spadł z głowy moim współrodakom. Ty masz uczciwe, liberalne przekonania, Marcinie. Wzrok Twój zawsze sięgał daleko. Nie mógłbyś dać się omamić popularnemu rucho-

wi, który bez względu na sęd, tyle ma obmierzających
cech.

Ja rozumiem dlaczego Niemcy dali się porwać Hitlerowi. To ich reakcja na niedolę, której zaznali po katastrofie wojennej. Ale Ty, Marcinie, byłeś prawie Amerykaninem od czasów wojny. Nie, ja wiem, tamtych słów nie mógł pisać mój przyjaciel, to był tylko środek ostrożności.

iNecierpliwie oczekuję słowa, które ukoi mój niepokój. Napisz swe „tak“ jak najprędzej.

Goście pozdrowienia dla wszystkich,

WP. Max Eisenstein,
San Francisco.

Monachium, 18 sierpnia 1933.

Drogi Max,
Dostałem Twój list. Moje słowo brzmi: nie. Ty jesteś sentymentalny. Nie wiesz, że nie wszyscy ludzie są przykrojeni według Twojego szablonu. Przyklejasz im małe, ładne etykiety jak „liberał“ i spodziewasz się, że będą działali tak — i — tak. Ale jesteś w błędzie. Więc ja jestem amerykańskim liberałem? Nie! Ja jestem niemieckim patriotą. — Liberał lubuje się w słowach i pięknie brzmiących dewizach, ale jest bezwartościowy w porównaniu z ludźmi, którzy świat budują. To oni są jedynie użyteczni ludzie czynu. A w Niemczech człowiek czynu się zjawiał. Za jego dotknięciem życie zmienia oblicze z minuty na minutę. I ja się doń przyłączam. To nie, że daję się porwać prądowi. Zarzucam puste życie, w którym nie było czynów tylko słowa. Poświęcam swe siły nowemu ruchowi. Jestem pełnym człowiekiem ponieważ działam. Przedtem byłem zaledwie głosem. Nie kwestionuję celów naszych dążeń. Wiem, że one są dobre, ponieważ są tak witalne. Ludzie nie garną się do rzeczy złej z takim zapałem i radością.

Mówisz, że my prześladowujemy ludzi odmiennych przekonań, że niszczymy biblioteki. Winienie się rozbudzić z tego żławego sentymentalizmu. Czy chirurg lituje się nad rakiem, ponieważ musi zadać cięcie, ażeby go usunąć? Jesteśmy okrutni. Oczywiście, że jesteśmy okrutni. Jak każde narodziły się okrutne. Ale radujemy się. Niemcy podnoszą głowę wysoko wśród narodów świata. Idą za swym Wodzem drogą ku triumfom. Cóż Ty możesz o tym wiedzieć, który siedzisz i śnisz. Ty nigdy nie znałeś, nie miałeś Hitlera. On jest jak wyciągnięty miecz. Jak światło, jak słońce nowego dnia.

Muszę nalegać, abyś więcej do mnie nie pisał. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że nie ma dla nas dziś wspólnego języka.

Marcin Schulse
WP. Marcin Schulse,
c/o Deutsch Völkische Bank
Monachium. San Francisco
5 września 1933.

Drogi Marcinie!
Zmuszony jestem napisać Ci parę słów. Gryzelda udała się do Berlina. Ona jest zbyt śmiała. Ale marzyła o tym tak długo, że teraz nie da się odstraszyć i śmieje się z moich obaw. Występy jej odbędą się w Teatrze Wielkim. Tyś jest urzędnikiem. Przez wzgląd na dawną przyjaźń błagam, miej opiekę nad nią. Jedź do Berlina jeśli możesz i sprawdź, czy jej coś grozi.

Twojej nowej postawy nie mogę poddawać dyskusji. Ale nie rozumiałeś mnie. Ja nie przypuszczałem, że będziesz kruszył kopie w obronie moich ziomek, ponieważ to moi ziomekowie, ale ponieważ byłeś człowiekiem, który miłował sprawiedliwość.

Polecam Ci moją drogą Gryzeldę. To dziecko nie zdaje sobie sprawy z ryzyka jakie podejmuje. Nie będę pisał więcej.

Bądź zdrow, przyjacielu,

WP. Marcin Schulse,
c/o Deutsch Völkische Bank,
Monachium. San Francisco
5 października 1933.

Marcinie,
Piszę znów, ponieważ nie mam innego wyjścia. Jestem pełen najczarniejszych przeczuć. List, który napisałem do Gryzeldy do Berlina wrócił nieotwarty z pieczętką „ADRESAT NIEZNANY“. Co za odcień krzyży w sobie te słowa! Nieomylny, złowroży znak, że coś złego jej się stało.

Marcinie, wiem, że nie muszę Cię prosić, abyś ją odszukał, abyś pospieszył jej z pomocą. Wiem, że wystarczy Ci powiedzieć, że coś złego zaszło, że ona jest w niebezpieczeństwie.

Zostawiam ją w Twoich rękach, albowiem sam jestem bezsilny.

WP. Marcin Schulse,
c/o Deutsch Völkische Bank,
Monachium. San Francisco
23 listopada 1933.

Marcinie,
Wracam się do Ciebie w rozpacz. Na Boga,

chodzą o Gryzeldę. W ciągu dwóch miesięcy nie miałem wiadomości, aż ostatnio, z ust do ust docierają do mnie pogłoski z Niemiec, tak straszne, że zatkalbym uszy, gdybym śmiał. Ale nie śmiem. Muszę wiedzieć co się stało. Muszę być pewny. Przez tydzień występowała w teatrze w Berlinie. Aż z audytorium padły okrzyki pod jej adresem. Ona zaś taka dzielna, taka harda, moja wspaniała Gryzelda, odparła mocnym słowem ze sceny, przyznała z dumą, że jest Żydówką. Część publiczności rzuciła się do niej na scenę. Udało jej się zbiec tylnym wyjściem i przy czyjejś pomocy znalazła schronienie u jakiejś żydowskiej rodziny gdzie przez tydzień ukrywała się w piwnicy. Potem zmieniła w miarę możliwości wygląd i wyruszyła w kierunku południowym, w zamiarze dotarcia pieszo do Wiednia. Kolejną nie miała odwagi się posłużyć. Tym, którzy jej dali schronienie powiedziała, że będzie bezpieczna, gdy dotrze do przyjaciół w Monachium. To moja jedyna nadzieja, że udało jej się dotrzeć do Was. Daj mi jakiś znak, Marcinie, a jeśli jej jeszcze u Was nie ma, wywiędz się pocichu co się z nią stało. Targa mną straszny niepokój, dniem i nocą jestem jak na torturach widząc w wyobraźni jak moja mała Gryzelda przedziera się przez wrogi kraj. Oby Bóg sprawił, iżbyś mógł przesłać słowo pociechy.

Max
Drogi Maxie,
Heil Hitler! Z przykrością muszę Ci donieść, iż złe mam wieści dla Ciebie. Twa siostra nie żyje. Postąpiła niestety, jak sam powiedziałeś w sposób szaleńczy. Niespełna tydzień temu zapukała do naszych drzwi, mając paczkę szturmowców tuż na karku. Trafem ja sam drzwi otwierałem. Z początku wydaje mi się, że to jakaś stara kobieta, potem rozpoznaję twarz, w tej samej chwili dostrzegam szturmowców już przy

**PŁASZCZE I PELERYNY
DESZCZOWE
PRZEMYSŁ LINOLEUM
KRAKÓW RYNEK GŁ. 10**

furtce parku. Jest jedna szansa na tysiąc. Czy mogę podjąć ryzyko, by zostać zaaresztowanym za ukrywanie Żydówki i stracić wszystko com dotąd wybudowałem. Ona pokazała się na scenie oczom czystych germańskich mężczyzn. Jako Niemiec mam tylko jeden obowiązek. Przytrzymać ją i oddać w ręce szturmowców. Ale tego uczynić nie mogę.

„Zgubisz nas wszystkich, Gryzeldo“ — mówię do niej. „Musisz się zaszyć głębiej w park“. Ona patrzy na mnie, uśmiecha się (zawsze była dzielną dziewczyną) i czyni własny wybór.

„Nie sprowadzałabym nieszczęścia na wasze głowy, Marcinie“ — mówi, zbiega ze schodków i skierowuje się w stronę drzew. Lecz śnać jest prze-męczona. Nie biegnie dość szybko i szturmowcy dostrzegają ją. Jestem bezsilny. Wracam do pokoju, a za chwilę krzyk jej milknie i — nazajutrz muszę zwłoki posłać do miasteczka, by je pochować. Biedna, mała Gryzelda. Boleję wraz z Tobą, ale jak widzisz, byłem bezsilny.

Teraz muszę Cię prosić, byś nigdy więcej nie pisał. Każdy list który przychodzi do domu jest cenzurowany, a lada dzień mogą też otworzyć listy przychodzące do banku. Nie mogę mieć z Żydami nic więcej wspólnego, chyba otrzymywać przekazy. Już to samo, że Żydówka pukała do mych drzwi o schron, może się stać źródłem nieprzyjemności.

Nowe Niemcy tworzą się tutaj. Świat się wkrótce przekona do jakich czynów jesteśmy zdolni pod naszym Wielkim Wodzem.

Marcin.
T E L E G R A M. 2. stycznia 1934 Marcin Schulse Monachium twoje warunki przyjęte dwunasty październik akcje zwiększają otwarcie wystawy pierwszy maja bądź gotów z wyjazdem gdy niespodziane możliwości wskazówki pocztą nowy adres

Eisenstein.
WP. Marcin Schulse,
Schloss Rantzenburg,
Monachium. San Francisco,
3 stycznia 1934

Nasz drogi Marcinie!
Nie zapomnij o urodzinach ciotki. Ona kończy 64 dnia 8-mego. Amerykańscy współpracownicy dostarczą 1000 pendzli na wystawę Ligi Młodych Malarzy. Mandelberg przyrzeka poparcie. Poślij natychmiast 11 reprodukcji Picassa, 20 na 29 dnia 25, nie wcześniej. Czerwony i niebieski niech przeważa. Otwórz nowe konto książką 2.

Nasze modły towarzyszą Ci co dnia,
Eisenstein.

WP. Marcin Schulse,
Schloss Rantzenburg,
Monachium. San Francisco,
17 stycznia 1934

Marcinie, drogi bracie!
Ostatni Twój list doręczono przez omyłkę na 457, Greary street, pokój 2. Dobre nowiny! Na składzie jest ponad 116 obrazów. Fleischmanowie wyasygnowali dalszych 5 tysięcy dla Ligi Młodych Malarzy. Szwajcarskie miniatury mają wzięcie. Nie wątpię że będziesz 1 maja w Zurychu na zjeździe rodzinnym. Wuj Salomon będzie miał dla Ciebie wszystko co potrzebne. Pogoda tu dopisuje i nie grożą burze w najbliższych dwóch miesiącach. Przygotuj następujące reprodukcje: Van Gogh 15 na 103, czerwone; Rubens 15 na 204 niebieskie i żółte.

Łączymy wielkie nadzieje z Twoimi wysiłkami
Eisenstein

WP. Max Eisenstein,
San Francisco. Monachium, 12 stycznia 1934.

Max, stary przyjacielu!
Mój Boże, Max, czy Ty wiesz co robisz? List ten doręczy Ci znajomy Amerykanin, którego tu spotkałem. Apeluję do Ciebie w największej rozpaczy. Ten szalony telegram! Te listy, które przyśyłasz. Nie doręczają mi ich nawet, lecz wzywają do siebie, pokazują mi je i żądają, bym wyjaśnił szyfr. Jaki szyfr? I jak Ty, tyloletni przyjaciel, możesz mi to robić? Czy zdajesz sobie sprawę z tego, że mnie niszcysz? Już teraz skutki Twego szaleństwa są straszne. Musiałem opuścić mój urząd, a znajomi skrupulatnie omijają nasz dom.

Tak, ja wiem dlaczego to robisz — ale czy nie pojmujesz, że nie mogłem być inaczej postąpić? Nie ważyłem się, nie mogłem się być ważyć. Błagam Cię, nie dla siebie, ale dla Elzy i chłopców — pomyśl co to dla nich znaczyłoby, gdyby mnie wzięto i nawet nie wiedzieliby czy żyję czy umarłem. Czy Ty wiesz co to znaczy być wziętym do obozu koncentracyjnego? Błagam Cię, zaprzestań, dopóki nie wszystko jeszcze stracone. Obawiam się o swe życie, o swe życie, Max.

Tyżes to, ten sam Max, który to robisz? Nie mogę w to wierzyć. Ja kochałem Cię jak brata, mój drogi, stary, Maxel. Mój Boże, czy nie masz litości. Błagam Cię, Max, nie rób tego więcej, nie rób! Opamiętaj się, dopóki ratunek nie jest spóźniony. Z głębi serca wypełnionego dawną miłością błagam o to.

Marcin
Marcin Schulse,
Schloss Rantzenburg,
Monachium. San Francisco,
15 lutego 1934

Nasz drogi Marcinie!
7 cali tęczy w ostatnich ośmiu dniach. Transport 1500 pendzli jest gotowy do wysyłki. To umożliwi próbne występy przed główną wystawą. Wybadaj jeszcze dokładnie jaki oddźwięk wystawa może wywołać we wszystkich sferach. Na 24 marca przygotuj do rozdziału następujące reprodukcje: Rubens 12 na 77, niebieskie; Giotto 10 na 317, zielone i białe; Van Dyke 20 na 90, żółte.

Młody Blum wiezie z sobą specyfikację na Picassa. Akwarele zostawi w Hamburgu i Lipsku, poczem będzie do Twojej dyspozycji. Przypuszczamy, że największe poparcie znajdziesz u zwolenników Van Gogha, ale nie zaniedbuj i innych. Całkowity sukces zależy teraz od Ciebie.

Zyczymy Ci wszyscy powodzenia
Eisenstein.

ZWROT. ADRESAT NIEZNANY.

* * *
Opowiadanie to jest skrótem i kwintesencją niewielkiej książeczki, która ukazała się ostatnio w Londynie, pod tytułem „Address Unknown“. Autorem jej jest nieznany przedtem szerszej publiczności Kressmann Taylor. Od pierwszej chwili książka cieszy się ogromnym powodzeniem, albowiem zgodnym zdaniem krytyki, choć „przeczyta się ją w pół godziny, utkwili w pamięci na całe życie“.

Wzruszony prostotą środków, nieubłaganą logiką wydarzeń i losem tych trojga osób w żarnach przewrotu hitlerowskiego, których przeżycia i los odczwierciedlają w sposób równie przejmujący co pełen umiaru, losy setek tysięcy, przykroił, zaadaptował i przypisał do

sty te —
RAFEL SCHARF
Londyn.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

Ważny okólnik w sprawie biegu terminu odwołania podatkowego

Ogłoszony niedawno wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego (L. rej. 4959/37) podany został do wiadomości organów skarbowych w specjalnym okólniku Ministerstwa Skarbu. Wspomniany wyrok wyjaśnił w sposób zasadniczy liczne wątpliwości, jakie powstawały na tle sprawy udzielania podstaw wymiaru i wpływu tych czynności na bieg terminu odwołania. Zgodnie z treścią sprawy płatnik wniósł dwa analogiczne podania o udzielenie mu na piśmie podstawy wymiaru podatku za dwa lata. W obu podaniach płatnik prosił o udzielenie mu danych faktycznych i podstaw prawnych, na których wymiar ten oparto. W odpowiedzi na powyższe podania urząd skarbowy doręczył pełnomocnikowi płatnika uzasadnienie wymiaru, przy jednoczesnym zawiadomieniu, że do złożenia odwołania pozostaje mu jeszcze od dnia doręczenia 21 dni. Gdy płatnik na oba lata wniósł odwołanie od wymiaru podatku, urząd skarbowy dwoma analogicznymi postanowieniami pozostawił oba odwołania bez rozpoznania, jako wniesione po terminie, podając w uzasadnieniu, że termin ten został „przerwany” wniesieniem prośby o udzielenie uzasadnienia wymiaru, po czym od dnia następnego po doręczeniu uzasadnienia zaczął biec dalej, następnie został również przerwany wniesieniem ponownej prośby o udzielenie odpisu kart źródeł dochodu z gruntów i od dnia następnego po ich doręczeniu zaczął biec dalej. Załatwienia, wniesione przez płatnika na powyższe postanowienia, Izba Skarbowa oddaliła jako nieuzasadnione.

Powyższa decyzja była przedmiotem skargi do N. T. A., który uznał za uzasadniony zarzut skargi, że bieg terminu odwoławczego bez przerwy był wstrzymany (a nie „przerwany”) od dnia wniesienia podania o udzielenie podstaw wymiaru do dnia doręczenia skarżącemu, uzupełniającego u-

zasadnienia wymiaru. Na podania płatnika, zawierające prośbę o udzielenie na piśmie podstaw wymiaru, a w szczególności danych faktycznych i podstaw prawnych, na których wymiar ten oparto, oraz sposobu obliczania dochodu, winien był urząd skarbowy w uzasadnieniu wymiaru podać też szczegóły, przy czym powyższemu obowiązowi nie uczynił zadość. Myli się władza pozwana, gdy w odpowiedzi na skargę wyraża pogląd, że treść uzasadnienia wymiaru jest pozostawiona swobodnemu uznaniu władzy. Skoro udzielenie treści karty obliczeniowej nastąpiło dopiero w odpowiedzi na dodatkowe podanie płatnika, przyjąć należy, że bieg terminu odwoławczego był zawieszony do dnia doręczenia tej odpowiedzi. —

Usprawnienie administracji naszego handlu zagranicznego

Ożywiona działalność Rady Handlu Zagranicznego

Warszawa, 22. 4. (g. m.) Rada Handlu Zagranicznego przejawia w ostatnich czasach ożywioną działalność w zakresie usprawnienia administracji naszego handlu zagranicznego i uzgodnienia stanowiska wszystkich działów naszego życia gospodarczego, a więc przemysłu, handlu, rolnictwa i rzemiosła co do zasad naszej polityki handlu zagranicznego i co do sposobu ich wykonywania. W szczególności rozwijały ożywioną działalność: komitet wywozowy - finansowy i komitet organizacji wywozu.

Pierwszy komitet rozpatrywał w zakresie transakcji wiązanych, możliwości wywozu szeregu artykułów do krajów zamorskich i wydawał prome-

Stanowisko wiaozu ~~zawieszony~~, co wniesienie drugiego podania płatnika o uzupełnienie podstaw wymiaru spowodowało powtórne wstrzymanie biegu terminu odwoławczego nie da się utrzymać. W spornej kwestii, który dzień należy przyjąć, jako datę doręczenia pełnomocnikowi płatnika uzupełniającego uzasadnienia wymiaru, skarga zasadnie zarzuca, że wręczenie tego uzasadnienia posłańcowi, gdzie w urzędzie skarbowym złożył wspomniane dodatkowe podanie, nastąpiło z naruszeniem ordynacji podatkowej. Sam fakt bowiem, że posłaniec ten doręczył w urzędzie skarbowym wspomniane podanie, nie dawał jeszcze dostatecznej podstawy do przyjęcia, że był on upoważniony do skutecznego odbioru uzupełniającego wymiaru, zwłaszcza, że wspomniane podanie zawierało prośbę o doręczenie odpisu karty obliczeniowej pod podanym w nim adresem. Wobec tego, jeżeli wymieniony posłaniec pismo urzędu skarbowego wręczył pełnomocnikowi skarżącego dopiero w jednym z następnych dni, to skutki tej zwłoki nie mogą obciążać skarżącego.

sy na wywóz szeregu artykułów do krajów zamorskich.

Drugi komitet pracował w czterech podkomitetach: ekspansji gospodarczej, ogólnie organizacyjnym, standaryzacyjnym i podziału kontyngentów wywozowych.

Podkomitet ekspansji gospodarczej osiągnął poważne wyniki w zakresie organizacji naszego aparatu handlowego za granicą i kształcenia fachowców dla handlu zagranicznego.

Podkomitet ogólnie organizacyjny przeprowadzał prace badawcze nad organizacją domów eksportowych oraz nad organizacją wywozu szeregu artykułów.

Podkomitet standaryzacyjny przygotował na podstawie gruntownych studiów opinię Rady o projekcie ustawy standaryzacyjnej i współpracował z Ministerstwem przemysłu i handlu nad przygotowaniem, względnie wprowadzeniem standaryzacji szeregu artykułów. Na podstawie opinii Rady Min. przem. i handlu wprowadziło cło wywozowe na włókno lniane, przy czym kontrolę standaryzacyjną nad wywozem tego artykułu przyjął Rada, utworzywszy główny Inspektorat standaryzacyjny.

Wreszcie podkomitet podziału kontyngentów dokonywał podziału kontyngentów między okręgi izb przemysłowo - handlowych ważniejszych artykułów.

Ożywioną działalność prowadzi też Komitet Traktatowy, oddziałujący na przebieg i wyniki rokowań handlowych. Komitet dewizowo - rozrachunkowy zajmował się realizacją okólników komisji Dewizowej. Wreszcie Komitet Morski zajmował się głównie sprawami dalszej rozbudowy portu gdyńskiego i rozwoju krajowej floty handlowej.

— 00 —

Ustawodawstwo gospodarcze

Uakazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr 36 z dnia 21 bm. w którym opublikowano m. in. następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

Ustawy z dnia 5 bm. o ratyfikacji: 1) porozumienia między Polską a Szwajcarią w sprawie uregulowania płatności handlowych między ziemiami przyłączonymi do Polski w 1938 r. a Szwajcarią 2) porozumienia między Polską a Szwajcarią w sprawie zniżek celnych na niektóre produkty chemiczne, 3) porozumienia polsko szwajcarskiego — dotyczącego zmiany tekstu wzoru świadectwa pochodzenia na szwajcarskie plecionki do kapeluszy 4) traktatu handlowego polsko argentyńskiego, 5) traktatu handlowego polsko urugwajskiego 6) konwencji weterynaryjnej polsko greckiej, 7) konwencji weterynaryjnej polsko lotewskiej, 8) protokołu taryfowego polsko litewskiego (poz. 228—235);

rozporządzenie ministra spraw wewn. i skarbu z dnia 31 marca br. o wykonaniu ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o poprawie finansów związków

Reorganizacja biur pośrednictwa pracy

Warszawa, 22. 4. (g. m.) W Ministerstwie Opieki Społecznej dobiegają końca prace związane z gruntowną reorganizacją biur pośrednictwa pracy.

Wiąże się to częściowo z wejściem Funduszu Pracy w orbitę ogólnej akcji inwestycyjnej, opartej o plan inwestycyjny, częściowo zaś z eliminowaniem tzw. serwitutów socjalnych w akcji inwestycyjnej.

Po dłuższym bowiem okresie prowadzenia robót publicznych czynniki miarodajne przekonały się, że bez względu na ustalone już plany, wyeliminowane być powinny wszelkie roboty organizowane w poszczególnych rejonach, aby zatrudnić miejscowych bezrobotnych. Istotnie zamierzenie to zostało wprowadzone w czyn i zwolnione w ten sposób zostały pewne środki, które oddane zostaną na potrzeby ogólne na wykonanie prac o doniosłym znaczeniu dla gospodarstwa jak budowa dróg — regulacja rzek itd.

Jak podnoszą kół gospodarcze cele socjalne ra-

czej zyskają na tych posunięciach. Wobec liczebności rzeszy bezrobotnych w Polsce podjęcie robót w jakimkolwiek miejscu — będzie miało korzystny wpływ na rynek pracy. Ewentualny brak rąk do pracy w pewnych punktach, przy doświadczeniu, które Fundusz Pracy już uzyskał, może być usunięty przez translokację bezrobotnych z okręgu w którym bezrobocie najsilniej daje się odczuwać.

W związku z tym szczególnie doniosłą rolę odegrać może zreorganizowanie biur pośrednictwa pracy.

Zmianę nastawienia w odniesieniu do robót publicznych kół gospodarcze uważają za pożądaną, podkreślając, że dość długo trzeba było czekać na pełne uznanie zasady, że o pożytku i skuteczności robót publicznych decyduje nie liczba bezpośrednio przy tych robotach zatrudnionych, a pożytek wykonanych inwestycji dla gospodarki, oraz efekt pośredni tych robót dla różnych działów wytwórczości.

Duża ofiarność kupiectwa żydowskiego na F. O. N. i Pożyczkę Przeciwlolniczą

Warszawa, 22. 4. (g. m.) W związku z kończącym się okresem subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlolniczej, żydowskie organizacje kupieckie rozwijają ożywioną akcję zmierzającą do tego, ażeby wśród kupiectwa żydowskiego nie znalazł się nikt, który odstąpił od tego wzniosłego obowiązku wobec Państwa.

Energiczną akcję w tym kierunku rozwija zarówno Centrala Związku Kupców, zrzeszająca większe i średnie kupiectwo żydowskie, jak i Związek Detalicznego Kupiectwa żydowskiego.

Ostatnio Komitet Wykonawczy propagandy politycznej na obronę przeciwlolniczą przy Centrali Związku Kupców wydał specjalną odczwę, w której przylaczając znany już czytelnikom „Nowego Dziennika” wywiad z gen. Berbeckim na temat pożyczki i udziału Żydów w akcji na rzecz tej po-

życzki, stwierdza że w tym wywiadzie zawarte są zdania, które „przenikną” muszą duszę każdego Żyda w Polsce aż do dna, aż do samej głębi i wstrząsnąć całym jego jestestwem”.

Wywiad ten zawiera passus, że pan gen. Berbecki wierzy, że „również i teraz ludność żydowska zda wspaniałe egzamin patriotyzmu”.

Wiara gen. Berbeckiego w nasz patriotyzm — kończy się odezwa — okrzepnie, bo my również i teraz damy wyraz naszej miłości do kraju.

Istotnie jak stwierdzono w ostatnich dniach, ofiarność żydowska na Fundusz Obrony Narodowej i Pożyczkę Obrony Przeciwlolniczej wzmożła się i jak podnoszą kół dobrze poinformowane udział ludności żydowskiej w pożyczce będzie w każdym razie nie mniejszy niż innych odłamów ludności w Polsce.

amorzurdu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (poz. 236);

rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 8 bm. o udzielaniu koncesji na przemysł wyrobu gum jezdnych (poz. 238).

Rozporządzenie o napojach chłodzących ukaże się wkrótce

Warszawa, 22. 4. (g. m.) W najbliższym czasie wejdzie w życie rozporządzenie Ministerstwa Opieki Społecznej o napojach chłodzących. Rozporządzenie to normuje sprawy dotyczące wyrobu oraz sprzedaży napojów bezalkoholowych, względnie o zawartości powyżej 1 proc. alkoholu wyprodukowanych sposobem mechanicznym, a także sprawy naczyń, przyrządów i aparatów, służących przy ich produkcji pod kątem widzenia postulatów zdrowotności, bezpieczeństwa i higieny pracy.

Sfery gospodarcze reprezentowane w warszawskiej izbie przemysłowo handlowej, ustosunkowały się pozytywnie do tego projektu. Domagają się one jedynie ażeby przepisy regulujące sprawy sprzedaży ulicznej oraz warunki jakich odpowiadać powinny naczynia, kapsle do butelek zostały w znacznym stopniu zliberalizowane.

Wreszcie konieczne jest pozostawienie możliwie długich okresów przejściowych w celu umożliwienia istniejącym wytwórcom przystosowania się do zmienionych warunków produkcji.

Przygotowanie warsztatów pracy do potrzeb obronnych

Warszawa, 22. 4. (g. m.) Centralne organizacje gospodarcze zwracają uwagę na doniosłe rozporządzenie Rady Ministrów, które ukazało się ostatnio w „Dzienniku Ustaw” o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w dziedzinie budownictwa przemysłowego.

Rozporządzenie to zwraca uwagę m. in. na lokalizację zakładów przemysłowych, która powinna unikać większych skupień budynków, unikania punktów łatwej orientacji lotniczej (skrzyżowanie dróg komunikacyjnych itp.).

Kolonie robotnicze i urzędnicze należy zakładać co najmniej w odległości 800 m od zakładu przemysłowego, w nowobudowanych zakładach muszą się znajdować wszelkie urządzenia przeciwlotnicze konstrukcje budynków mają zawierać jak najmniej drzewa itd.

Rozporządzenie to, nakładające obowiązek przygotowania w czasie pokoju obrony warsztatów pracy, na wypadek akcji wrogiego lotnictwa, posiada poza względami merytorycznymi doniosłe znaczenie moralne, zabezpieczając życie pracowników i normalne funkcjonowanie warsztatów pracy podczas wojny.

Meksyk dostarcza naftę Włochom

Włochy i Meksyk podpisały układ w sprawie wymiany sztucznego jedwabiu włoskiego na naftę meksykańską; transakcja ma wartość 3,5 mln. dolarów. Podobno ilość jedwabiu, wymierzona w układzie nie przewyższa dotychczasowych rocznych dostaw włoskich do Meksyku. Chodziłoby więc tylko o zmianę form wymiany. Według pogłoszek Meksyk prowadzi rokowania o dostawę do Niemiec nafty wartości 8 mln. dol. wzajemian za papier oraz maszyn, produkujące papier.

Z SALI ODCZYTOWEJ

Szwajcaria jako ponadnarodowościowy ustrój państwowy

Staraniem Towarzystwa Polsko - Szwajcarskiego w Krakowie odbył się pod powyższym tytułem w sali Klubu Społecznego odczyt p. inż. Fryderyka Häuslera z Bazylej. Prelegent starał się przedstawić publiczności te szczególne cechy psychiczne Szwajcarów, które uczyniły lud szwajcarski zdolnym do utworzenia jedynego w swoim rodzaju tworzywa państwowego, jaką jest Federacja oparta na harmonijnym współżyciu trzech narodowości. Cechy te wytworzyła historia tego ludu, który w gorącym umiłowaniu wolności walczył zwycięsko z przemocą Habsburgów i z zapędami różnych władców, usiłujących go ujarzmić. To umiłowanie wolności własnej pozwoliło Szwajcarowi na zrozumienie innych ludów, na zrozumienie praw i odrębności innych jednostek i zbiorowości. Historia Szwajcarii to historia ludu — zaznaczył prelegent, — który usiłuje wnieść się ponad ciasnotę narodowego egoizmu. Ta wspólna postawa duchowa uczyniła z ludów zamieszkujących obszar obecnej Szwajcarii jedność duchową, zanim jeszcze obszar ten stał się jednością polityczną. O istnieniu państwa zdecydował ostatecznie nie

Dokuczliwe bóle artretyczno-reumatyczne

łamanie w kościach i stawach, nadmierna otyłość, upośledzone działanie wątroby i nerek — oto znamiona tej przemiany materii. Stosuje się w tych wypadkach po

możliwe mała Drg Breyera Nr 2 Do nabycia w aptece Wytwórnia Polherba, Kraków-Podgórze.

Pesymistyczna ocena sytuacji gospodarczej U. S. A.

Sfery gospodarcze Stanów Zjednoczonych A. P. oceniają obecną koniunkturę pesymistycznie. — Przyczyną tego jest fakt, że w marcu zamiast spodziewanego ogólnie wzrostu produkcji i obrotów nastąpiło raczej pewne osłabienie tempa życia gospodarczego.

Pesymizm sfer gospodarczych płynie przede wszystkim z niedostatecznej sprzedaży samochodów. Sfery te przypuszczają, że w marcu obroty w tym dziale znacznie się zwiększą, co pozwoli na wydajne rozszerzenie produkcji w miesiącu kwietniu. Ogólnie spodziewano się, iż w przemysłowe samochodowym produkcie tygodniowa od kwietnia przekroczy 100.000 wozów, a tymczasem wygląda tak, że całkowita produkcja kwietniowa osiągnie 350.000 wozów, podczas gdy w marcu wynosiła 385.000. Jest to stan nienormalny, ponieważ zazwyczaj produkcja kwietniowa podnosi się w stosunku do marcowej o 5-8 proc.

Pesymistyczna ocena sytuacji opierająca się tylko na produkcji i zbycie samochodów, jest właściwie nie na miejscu, ponieważ przemysł samochodowy stanowi tylko niewielką część ogólnej produkcji przemysłowej.

Są jednak i optymiści w Ameryce. Ci uważają, że klucz poprawy koniunktury w Stanach Zjednoczonych leży w przemyśle budowlanym. Wprawdzie, w związku z dużym napięciem politycznym, panuje w budownictwie na razie zastój, jednakże spodziewać się należy, że sytuacja polityczna wkrótce się wyjaśni, a wtedy nastąpi znaczne ożywienie w budownictwie. Wskazują na to liczne przygotowania.

Zdaniem sfer kompetentnych ruch budowlany

osiągnie najwyższe natężenie w miesiącach letnich i wtedy liczba robotników, zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu, podniesie się o okrągły milion ludzi. Odbije się to bardzo pomyślnie na ogólnej konsumpcji i już ten sam fakt może spowodować ożywienie koniunktury.

Liczyć się należy także z tym, twierdzą optymiści, że zakupy samochodów w razie ogólnego odprężenia politycznego, wydatnie się zwiększą, co pozwoli na intensywniejszą produkcję w przemyśle samochodowym.

Przypomnieć należy, że również w roku 1936 wzrost koniunktury nastąpił dopiero w kwietniu. Ogólny wskaźnik produkcji, który z 97 w końcu grudnia 1935 spadł do 93 w końcu marca 1936, podniósł się w kwietniu 1936 do 101 i wykazywał od tamtego czasu wzrost. Między rokiem 1936 a rokiem obecnym jest duże podobieństwo, ponieważ w obydwu latach wzrost koniunktury opierał się o daleko idący publiczny program budowlany. Zamówienia na stal, potrzebne dla wykonania planu budowlanego w roku 1935/36 osiągnęły najwyższy swój poziom dopiero w lipcu 1936. Sfery gospodarcze przypuszczają, że i w roku bieżącym zamówienia na stal na cele budownictwa będą najwyższe w miesiącach letnich.

A prócz tego zwiększy się w br. niewątpliwie zapotrzebowanie żelaza i stali na cele budownictwa okrętowego, na cele przemysłu zbrojeniowego, dla produkcji samolotów itd. Optymiści wysnuwają pomyślnie wnioski także z tego, że w końcu marca br. obroty handlu detalicznego przekroczyły obroty zeszłoroczne, pomimo że warunki atmosferyczne nie były zbyt korzystne.

Informator prawniczy

„S. A. 56” 1) Właściciel realności jest obowiązany utrzymywać przedmiot najmu w stanie zdającym do użytku, gdyż taki obowiązek właściciela wypływa z przepisów kodeksu zobowiązań. Nie ma jednak żadnej ustawy która by normowała ten obowiązek właściciela w taki właśnie sposób, by istniał jakiś oznaczony termin (np. 5 lat) do dokonania remontu przez gospodarza. Zależy to wyłącznie od stanu mieszkania. Jeżeli mieszkanie Pańskie jest zniszczone wcześniej, niż np. po upływie 5 lat, to już wtedy należy do obowiązków właściciela wyremontowanie mieszkania swoim własnym kosztem bez regresu do lokatora 2) Pyta Pan jeszcze o to, czy przepisy ustawy nigdzie traktują o tym jak należy np. mieszkanie w takim wypadku wymalować. — Przepisy ustawy rzeczy tej nie regulują. Rozumie się jednak, że mieszkanie musi być doprowadzone do stanu zdającego do użytku a więc i malowanie musi być do tego celu dostosowane. Malowanie powinno być przeprowadzone za obopólnym porozumieniem lokatora i właściciela realności 3) Powyższe reguły mają zastosowanie tak odnośnie do starego jak i do nowego domu, chyba że umowa stron przewiduje coś innego 4) Te przepisy odnoszą się także do nowego właściciela realności — Nowonabywca realności przejmując na siebie obowiązki dawnego właściciela wobec lokatorów 5) Jeżeli osoba ta, o którą Panu chodzi, nie posiada karty rzemieślniczej, to zasadniczo nie wolno jej prowadzić rzemiosła 6) Uzyskanie zezwolenia byłoby tu rzeczą prawie niemożliwą z uwagi na brak świadectw praktyki zawodowej. Niemniej je-

dnak można zaryzykować wniesienie podania o zwolnienie z egzaminu w drodze dyspensy, 7) Prowadzenie rzemiosła bez karty rzemieślniczej jest rzeczą zabronioną pod rygorem skutków karnych 8) W każdym razie osoba ta ma obowiązek ubezpieczenia siły, przez nią zatrudnionej 9) Jak długo małżeństwo to nie zostało w prawnej formie rozwiązane, to choćby nawet jeden z małżonków zmienił wiarę tak długo nie wolno żadnemu z nich zawierać nowego związku małżeńskiego.

„KUPIEC S. KRAKÓW” O informację w tej sprawie prosimy zwrócić się do Stowarzyszenia Kupców w Krakowie, ul. Grodzka 40, lub do Izby Przemysłowo Handlowej w Krakowie ul. Długa 1.

„DROBNY PRZEMYSŁ”. O tym, czy pracownik należy do kategorii pracowników umysłowych — czy też — fizycznych, nie decyduje zgłoszenie do Ubezpieczalni, lecz faktycznie wykonywane przez pracownika czynności. Oczywiście zgłoszenie do Ubezpieczalni może stanowić pewną wskazówkę orientacyjną, lecz samo zgłoszenie nie przesądza jeszcze absolutnie charakteru pracownika.

„ZMARTWIONY”. Czyn ten podlega karze. — Rzeczy należy zwrócić.

„POSZKODOWANY L. A.” Należy się Panu bezwzględnie trzy miesięczne wypowiedzenie, gdyż Pan przecież umowy nie zrywał. O ile nie chce Pan utracić tego prawa, powinien Pan domagać się od firmy wynagrodzenia za ten okres, a w razie odmowy firmy — wystąpić przeciwko niej na drogę sądową.

zewewnętrzny przymus organizacyjny, lecz świadomość człowieka z ludu. Prelegent zwrócił uwagę na charakterystyczną dla Szwajcarów cechę, że ich bohaterzy narodowi, to zawsze ludzie ofiary, którzy dla sprawy wolności oddali swe życie, nigdy zaś nie są oni ludźmi triumfu. Wychodzą oni z ludu, w nim żyją nadal. Szwajcarzy, którzy w wieku XIII—XV wydali najlepszych żołnierzy Europy, nie wydali jednak ani jednego wielkiego wodza.

Tak ukształtowany człowiek uformował też odpowiednio społeczeństwo i Szwajcaria potrafiła wchłonąć do swej organizacji państwowej różne narodowości, niczego w ich odrębnościach kulturalnych nie niszcząc. Wzorem, który spaja tak

skonstruowane państwo, jest prawo, wytwarzane przez wolny lud, jako prawdziwy wykwit „ducha narodu”. Szwajcaria i jej społeczeństwo starają się stworzyć syntezę między wolnością jednostki w obrębie swego państwa a dążeniem do rozwoju ogólnoludzkich wartości.

Z wywodów prelegenta, ożywionych garścią osobistych wspomnień o p. Prezydencie Gabrieli Narutowiczu, b. profesorze politechnik szwajcarskich, przebiegało serdeczne umiłowanie Szwajcarii, jej instytucji wolnościowych i jej tradycji. Nieliczna ale doborowa publiczność, wynagrodziła wywody prelegenta oklaskami. Wieczór zagał przewodniczący Towarzystwa polsko - szwajcarskiego prof. Krzyżanowski.

(Kr.)

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ZYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od 1 stycznia 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

KRONIKA

KWIECIEŃ

Wschód słońca

4 g 17 m

23

Zachód słońca

18 g 18 m

NIEDZIELA

4 Ijar 5699

III. trymestr lektoratu hebrajskiego na U. J.

Lektor Dr. B. Katz rozpoczyna wykłady III trymestru w poniedziałek 24 b. m. (sala 4).

Uniewinniony od zarzutu podpalenia

W sądzie krakowskim toczył się wczoraj proces 19-letniego Piotra Galasa z Marcinkowic pod Krakowem, oskarżonego o to, że pełniąc służbę nocną jako strażnik gminy podpalił stodołę Stefana Tylkowej, a to na tle sporów gruntowych. Po przeprowadzonej rozprawie Galas został uniewinniony dla braku dowodów winy.

Zasądzenie właścicielki „wesołego domku“

Wczoraj odpowiadała w sądzie krakowskim Józefa Rudzka, oskarżona o to, że w mieszkaniu swym przy ul. Długiej 45 udzielała „przytułku“ miłosnym parom. Na rozprawie, która odbywała się przy drzwiach zamkniętych, przesłuchano gro- no pań, które odwiedzały wesołe mieszkanko. — Rudzka została zasądzona na 7 miesięcy, z zawieszeniem wykonania kary.

Echa wypadku kolejowego przed sądem krakowskim

Trybunał Sądu okręgowego cywilnego w Krakowie rozpatrywał wczoraj sprawę głośnego w swoim czasie wypadku kolejowego na przestrzemi Kraków - Bieżanów.

W dniu 11 lutego br. strażnik Żupy Solnej w Wieliczce Feliks Klimczyk, jadąc pociągiem do Wieliczki, na skutek niezabezpieczenia drzwi wagonu, podczas przejazdu pociągu przez zwrotnice kolejowe, wypadł podczas pełnego biegu pociągu po wyjeździe ze stacji w Płaszowie na tory kolejowe, doznając ciężkich potłuczeń całego ciała. Bezpośrednio po wypadku zawieziona z Krakowa karetką Pogotowia Ratunkowego został Klimczyk odwieziony do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, gdzie przebywał przez przeszło 2 miesiące, będąc kilkakrotnie operowany. W szczególności amputowano Klimczykowi po dwa palce z prawej i lewej ręki, ponadto doznał zepszczenia twarzy i kilku ran na głowie.

Obecnie wystąpił Klimczyk ze skargą odszkodowawczą przeciwko Polskim Kolejom Państwowym, domagając się odszkodowania i renty. Na wczorajszej rozprawie trybunał pod przewodnictwem s. o. dra Koniuszewskiego postanowił przesłuchać świadków zajścia i w tym celu rozprawę odroczył. — Powoda zastępował adw. dr. Warenhaupt, Prokurator Generalną dr. Arct.

— 00 —

— KROTKA SURIENKA jest ostatnim nakazem mody. Należy zatem zwrócić specjalną uwagę na modne i eleganckie obuwie. Licząc się z tym nakazem mody, firma BRACIA KLEIN, Kraków, STAROWISŁA 17 przygotowała na sezon obecny szczególnie piękną kolekcję obuwia. Z zachwytem wybierają panie niezwykle szykowne półbutki przedpołudniowe na specjalnych spódach i obcasach korkowych, lansowane przez eleganki Paryża.

23439k

KUPON ZNIŻKOWY DO KINA ATLANTIC

Ważny 23. IV. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 26 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

Dziś w niedzielę 23 b. m. Premiera w „APOLLO“ Potężny dramat morski, pełen awanturniczych przygód

ZALOGA NIEUSTRASZONYCH

Dzieje załogi nieustraszonych śmiałków, którzy nie wahał się oddać życie za Ojczyznę. — W gł. rol Richard Greene, Nancy Kelly, Slim Summerville, George Bancroft.

Reż. genialny John Ford, twórca „Huraganu“.

O godzinie 10 i 12 przedpoł. PORANKI z filmu „Dr. MUREK“. Ceny od 50 groszy.

Nominacja komisarycznego prezydenta m. Krakowa nadeszła wczoraj do województwa

Wczoraj w godzinach południowych nadeszedł do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie dekret władz ministerialnych, zawierający nominację reagenta dr. Bolesława Czuchajowskiego na tymczasowego prezydenta m. Krakowa. Zaprzysiężenie komisarycznego prezydenta dokona wojewoda krakowski dr. Tymiański z początkiem tygodnia, po czym dr Czuchajowski obejmie urzędowanie.

Dr Bolesław Czuchajowski ur. w r. 1896. Po ukończeniu gimnazjum w Rzeszowie kończy — ze stopniem doktora — prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie Szkołę Nauk Politycznych i Akademię Handlową w Krakowie.

Już jako uczeń gimnazjalny bierze udział w pracach niepodległościowych. Z wybuchem wojny wstępuje do Legionów Polskich. Ranny w bitwie pod Jastkowem. Po opuszczeniu w 1919 r. wojska przechodzi do służby sędziowskiej. W czerwcu 1920 r. zgłasza się jako ochotnik i bierze udział w wojnie z bolszewikami. Po zakończeniu wojny

powraca do służby sędziowskiej, w toku której zajmuje stanowiska sędziowskie w Nowym Targu, we Lwowie a od roku 1929 w Krakowie. W r. 1935 jako wiceprezes Sądu Okręgowego w Krakowie opuszcza sędownictwo i obejmuje stanowisko notariusza w Krakowie, które piastuje po dziś dzień.

Od r. 1921 pracuje społecznie w T. S. L., w Związku Legionistów, w Związku Strzeleckim i w innych organizacjach. — W czasie pobytu we Lwowie wykłada prawo morskie w Wyższej Szkole dla handlu zagranicznego.

Od r. 1931 pracuje w samorządzie krakowskim, przy czym w poprzedniej Radzie Miejskiej pełni parokrotne funkcje generalnego referenta budżetu. W czasie ostatnich wyborów uzyskuje mandat radnego w IV-tym Okręgu wyborczym. — Obecnie jest przewodniczącym klubu O. Z. N. w Radzie Miejskiej.

Dr Bolesław Czuchajowski jest kapitanem W.P., odznaczonym Krzyżem Niepodległości.

Z teatru, literatury i sztuki

„Od Goldfadena do Goldfadena“

We czwartek 27 bm. godz. 8 wiecz. urządza Żyd. Tow. Teatralne we własnym lokalu przy ul. Stolarskiej 9 wieczór, poświęcony twórczości wielkiego rodzica teatru żydowskiego A. Goldfadena. Udział przyrzekł wybitny reżyser i aktor Zygmunt Turkow, który wygłosi odczyt na temat „Dlaczego i jak wystawiłem „Sulamit“? Wieczór zagał red. dr Kanfer. Przemówienie o twórczości Goldfadena wygłosi Henryk Weber, a w części artystycznej wystąpi znany aktor S. Natan.

— 00 —

— „BLĄDZĄCE GWIAZDY“ — OSTATNIE DNI. Wielkie powodzenie komedii muzycznej Szaloma Alejchema „Błądzące Gwiazdy“ spowodowało „Wikt“ do przetrzymania tej sztuki jeszcze kilka dni na afiszu. Są to nieodwołalnie ostatnie dni tego pięknego widowiska, każdy przeto, kto nie widział „Błądzących Gwiazd“, śpieszy do teatru żydowskiego. Dziś w niedzielę 2 przedstawienia: godz. 4.15 pop (po cenach niższych) i 8.30 wiecz. Najbliższa premiera — monumentalne widowisko Wikt „Sulamit“ w nowym opracowaniu Zygmunta Turkowa.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu pełna humoru komedia A. Cwojdzinskiego „Temperamenty“. Wieczorem po cenach niższych, komedia L. II. Morstina „Obrona Ksantypy“. — W sztuce występuje: A. Matusiakówna (Ksantypa), K. Opaliński, K. Szubert, Z. Mroczewski. — „Obrona Ksantypy“ powtórzona będzie we wtorek.

— „WERTHER“ J. MASSENETA W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W poniedziałek 24 bm. ukaże się po raz pierwszy w Krakowie opera Juliusza Masseneta „Werther“, której treść oparta jest na dziele Goethego „Cierpienia młodego Werthera“. Do wykonania partii tytułowej zaproszony został Jean Gatti pierwszy tenor scen francuskich i szwajcarskich. Partnerką jego będzie Zofia Fedczkowska primadonna opery warszawskiej, zaś barytonową partię Alberta wykona baryton opery warszawskiej Zenon Dolnicki. Dalszą obsadę stanowią: A. Mazanek (Sędzia), M. Feherpataky (Zosia), W. Geiger i A. Wolak. Operę przygotował muzycznie dyr. W. Berdiajew, a reżysero J. Stepniowski.

— WIECZÓR MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ urządza Żyd. Tow. Muz. we środę 26 bm. o godz. 20-ej w sali Instytutu Muz. ul. św. Anny 2, II. Wykonawcy: Stefan Schleichkorn (altówka) i Helena Piltzówna (fortepian). W programie: Sonaty Hindemitha, Honnegera i Sztrińskiego, wszystkie po raz pierwszy wykonane w Krakowie.

— OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY OBRAZÓW HELENY GRABSCHRIFTÓWNY. Kto dotychczas

jeszcze nie oglądał tej interesującej wystawy, ma jeszcze sposobność zwiedzenia jej wyłącznie dziś od 11—2 godz. w salach Żyd. Tow. Teatr. Stolarska 9.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela, godz. 3.30 pop.: „Temperamenty“, godz. 8 wiecz.: „Obrona Ksantypy“.

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Niedziela, godz. 4.15 pop. i 8.30 wiecz.: „Błądzące Gwiazdy“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ultimatum“ (Dita Parlo i Erik v. Stroheim) i „Kibic“ (Fernandel).

APOLLO: „Żaloga nieustraszonych“ (Richard Greene, Nancy Kelly i in.).

ATLANTIC: „List do matki“ — „A briwał der mamen“ (Lucy i Misza German).

LOPP: „Maria Antonina“ (Norma Shearer, Tyrone Power) i „Subretka“.

MUZEUM: „Buziaczek“.

PROMIEN: „Szarża lekkiej brygady“.

SCALA: „Trzech przyjaciół“ (Robert Taylor, Margaret Sullivan i in.).

SZTUKA: „Miłość na śniegu“ (Any Ondra).

„SWIT“: „Złote cienie“ (Inkiszynow, Erich v. Stroheim, Suzy Prim).

UCIECHA: „Włóczęgi“ (Szczepko i Tońko).

WANDA: „Cytadela“ (Rosalind Russel, Robert Donat).

Z GIELDY

KRAKOWSKA GIELDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 22 kwietnia. Pszenica 80% ziarna. szkl. 23.75—24.25, jednolitą czerwoną 23—23.50, biała 23—23.50, zbierana 22—22.50, żyto standard I 15.75—16, żyto standard II 15.50—15.70, jęczmień jednolity 19—19.75, jęczmień przemalowy 18—18.50 jęczmień pastewny 17.25—17.50, owies niezadyszczony 19.75—20.25, standard I. (lekko zadyszczony) 18.75—19.25, standard II. (zadyszcz. dop.) 18.25—18.50, mąka pszenna wyciągowa 39 proc. 42.25—45.25, wyciągowa 35 proc. 41.25—44.25, gat. I 50 proc. 39.25—40.75, gat. 1A 45 proc. 35.25—37.25 gat. II 35-65 proc. 33—35, gat. II 50-60 proc. 31.25—32.75, gat. 50-65 proc. 30.50—31, gat. II. 60-65 proc. 24.75—25.25, pastewna 15.25—15.75, razowa 95 proc. 30—30.25, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. 55 proc. 27.25—27.75, razowa 24.50—24.75, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. 1A 55 proc. 27.25—27.75, otręby pszenne standardowe 13—13.25, jęczmień 12.75—13.25, tendencja obroty: pszenica 126.5 spokojna, żyto 35.5 spokojna, jęczmień 36 spokojna, owies 10 spokojna. Ogólny obrót 673 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNANSKA GIELDA ZBOŻOWA

POZNAN. 22 kwietnia. Otręby jęczmienne 12.50—12.50. Otręby żytnie 11.75—12.75. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 278 ożywiona, żyto 664 spokojna, jęczmień 135 spokojna, owies 75 spokojna. Ogólny obrót 2439.

Parlament węgierski odrzucił poprawki do ustawy antyżydowskiej!

Budapeszt, 22. 4. ŻAT. Parlament węgierski odrzucił obydwie wprowadzone przez Izbę wyższą istotniejsze poprawki do nowej ustawy antyżydowskiej. Pierwsza poprawka wyłącza spod działania ustawy tych Żydów, których przodkowie przebywali na Węgrzech przed styczniem 1849. Druga poprawka przewidywała uprzywilejowanie 150 wybitniejszych osobistości żydowskich ustalonych przez specjalne jury. W kołach Izby wyższej odrzucenie

przez parlament poprawek wywołało bardzo przygnębiające wrażenie. Jak wiadomo, z powodu ustaw antyżydowskich wycofał się niedawno z czynnego życia politycznego wybitny członek Izby wyższej hr. Juliusz Karolyi.

Na wtorek zwołano wspólne posiedzenie komisji obu Izb celem znalezienia kompromisu. Na razie jeszcze nie wiadomo, jaki wpływ ten konflikt wywrze na sprawę rozwiązania parlamentu i nowych wyborów.

Przymusowa służba wojskowa w Syrii i Libanie

Jerozolima 22. 4. ŻAT. „Dawar“ donosi z Bejrutu, iż władze mandatowe mają wkrótce wprowadzić przymusową służbę wojskową na obszarze Syrii i Libanu ze względu na sytuację międzynarodową. Wojsko libańskie ma bezpośrednio podlegać dowództwu francuskiemu.

Gorączkowe zbrojenia państw arabskich

Jerozolima 22. 4. ŻAT. Do Jerozolimy nadchodzi wiadomości o gorączkowych zbrojeniach w przyległych krajach arabskich. Szczególnie intensywnie zbroi się Sandarabia. Iman Jemenu wystawił kilka oddziałów wojska do szejka Seida, który panuje na jednej z wysp Morza Czerwonego.

Po ucieczce Abdul Razeka

Jerozolima 22. 4. ŻAT. „Hamafszkif“ donosi z

Bejrutu, że po ucieczce Abdnl Razeka do Syrii, w mieszkaniu b. muftiego odbyła się narada, na której głównym dowódcą terrorystów mianowany został Abd Rachman Szotaf.

Narady polityczne w Ankarze i Teheranie

Bagdad, 22. 4. PAT. Min. spraw wewnętrznych Iraku Najdi Szewkiert udał się do An-kary, w celu omówienia z tureckimi czynnikami kierowniczymi zagadnień dotyczących polityki arabskiej na Bliskim Wschodzie. Po-byt ministra w Ankarze potrwać ma tydzień.

Min. spraw zagranicznych Iraku Reszid Khojda udać się ma wkrótce do Teheranu, gdzie, jako przedstawiciel Iraku weźmie udział w zjeździe sygnatariuszy paktu obejmującego Irak, Iran, Turcję i Afganistan.

Czy spoczynek niedzielny w handlu zostanie uchylony?

Warszawa, 22. 4. (A). Izby przemysłowo-handlowe na polecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przeprowadzają ankietę w sprawie możliwości ewent. zmiany przepisów o handlu w niedzielę. Chodzi o ostateczne ustalenie przepisów w sprawie handlu w niedzielę.

W najbliższych dniach mają się odbyć specjalne posiedzenia izb przemysłowo-handlowych dla zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Sprawa o oddzielne seminaria dla aplikantów

Warszawa, 22. 4. (A) Na najbliższym posiedzeniu okręgowej Rady Adwokackiej znaleźć ma epilog głośna sprawa o oddzielne seminaria dla aplikantów żydowskich. Rada Adwokacka zajmie się bowiem rozpatrzeniem podań o dopuszczenie do egzaminu aplikantów, przystępujących do egzaminów w wiosennej sesji. Dopuszczenie do egzaminów jest — jak wiadomo — uzależnione od wysłuchania wykładów seminaryjnych, a wobec tego, że aplikanci żydowscy nie brali udziału w seminarjach, Rada Adwokacka będzie musiała powziąć postanowienie, czy ich do egzaminu dopuścić, czy nie. Do egzaminów zgłosiło się 52 aplikantów.

Zwykłe listy będą przesyłane samolotami

Warszawa, 22. 4. (A) W związku z wprowadzeniem w życie nowego rozkładu lotów na polskich liniach pasażerskich, Ministerstwo Poczty i Telegrafów wydało instrukcje, aby bez pobierania oddzielnych dopłat stosowane były samoloty jako normalne środki przewozu korespondencji nawet nie opłacanej za przewóz powietrzny. Samolotami będą przewożone listy i wszelkie inne przesyłki jeżeli osiągnie się w ten sposób przyspieszenie w doręczaniu. Na przesyłkach tych nie umieszcza się napisów „par avion“.

KRONIKA ŁÓDZKA

Tłum chciał zdemolować kiosk z pismami hitlerowskimi

Łódź 22. 4. (G.) W kiosku, obok domu przy ul. Piotrkowskiej 86, gdzie mieści się redakcja „Freie Presse“, wywieszane są bardzo licznie pisma niemieckie, jak „Stürmer“ i inne, oraz pisma endeckie. Dziś przed południem do właściciela tego kiosku, Stanisława Ulatowskiego podszedł jakiś przechodzień i prosił go o jakąś gazetę demokratyczną. Na to Ulatowski odparł, że takiej gazety nie ma. Od słowa do słowa doszło do scysji, która przemieniła się w wielką awanturę. Olbrzymi tłum ludzi chciał w pewnym momencie zdemolować kiosk. Wezwana policja usunęła tłum, jednocześnie zarządzając, aby Ulatowski usunął wszystkie pisma hitlerowskie.

Zwyrodnialec popełnił samobójstwo

Łódź 22. 4. (G.) W Pabianicach powiesił się 60-letni Józef Bloch. Utrzymywał on stosunek z 14-letnią dziewczyną i w obawie przed wykresem i karą, popełnił samobójstwo.

Jugosławia przystąpi do paktu antykomunistycznego?!

Co zaproponuje min. Ciano min. Markowiczowi

Londyn, 22. 4. (t). Korespondent rzymski „Daily Mail“ wymienia następujące 6 punktów, jakie hr. Ciano przedłożyć ma min. Markowiczowi: 1) Nowe porozumienie włosko-jugosłowiańskie, 2) zawarcie paktu nieagresji między Jugosławią a Węgrami, 3) przygotowania bliskiej współpracy między Jugosławią a Węgrami, 4) zgoda Węgier na wyrzeczenie się roszczeń terytorialnych wobec Jugosławii,

5) gwarancje Jugosławii dla węgierskiej mniejszości, 6) prawo ewentualnego przystąpienia Jugosławii do paktu antykominternowskiego.

Korespondenci pism londyńskich z Białogrodu twierdzą że Jugosławia zgodzi się na podpisanie proponowanego jej paktu nieagresji z Węgrami tylko pod warunkiem, o ile do tego paktu będzie wciągnięta Rumunia.

Zgrzyty niemiecko-słowackie

Niemcy nie chcą zrezygnować z uprzywilejowanego stanowiska w Słowacji

Bratysława, 22. 4. PAT. Szef urzędu propagandy Mach w rozmowie z dziennikarzami podkreślił, że grupy narodowościowe niemiecka i węgierska nie będą mogły tworzyć w przyszłości własnych organizacji politycznych, lecz będą zorganizowane w słowackim stronnictwie ludowym ks. Hlinki, w ramach którego będą posiadać własne sekcje. Jednolite stronnictwo państwowe — dowodził Mach — w niczym nie naruszy praw grup narodowościowych. Niemcy i Węgrzy zachowają zupełną swobodę i własne kierownictwo oraz będą posiadać swe własne sekretariaty generalne. Sekretariat słowackiego stronnictwa ludowego nie będzie się w ogóle mieszać do spraw Niemców i Węgrów.

Pomimo tych zapewnień szefa propagandy ze strony niemieckiej podniesiono przeciwko tej koncepcji zasadnicze zastrzeżenia. „Grenzboten“, organ stronnictwa niemieckiego w Słowacji przypomina, że Niemcom w Słowacji

przyobiecano pełną autonomię. Wtłoczenie ich w ramy stronnictwa państwowego nie dałoby się pogodzić z nowoczesnymi pojęciami praw narodowościowych. Takie rozwiązanie sprawy nie dałoby Niemcom gwarancji należytego respektowania ich praw narodowych i swobodnego rozwoju we wszystkich dziedzinach życia i dlatego kategorycznie je odrzucają, oczekując takiego uregulowania spraw narodowościowych, któreby dawało im możliwość wytworzenia własnej organizacji narodowej na zasadach narodowo-socjalistycznych.

Prem. Tiso zadowolony...

Bratysława, 22. 4. PAT. Po powrocie z Berlina premier Tiso udzielił wywiadu współpracownikowi „Słowaka“. Zaznaczył on, że podczas pobytu w Berlinie delegacja słowacka miała sposobność rozmawiać z wybitnymi przedstawicielami niemieckich kół politycznych

i gospodarczych, których poinformowała o potrzebach i postulatach słowackich. Wszędzie spotkali się ze zrozumieniem — mówił premier Tiso — co się ujawni w najbliższym czasie podczas rokowań gospodarczych z Niemcami.

Premier Tiso wyraził zadowolenie z przyjęcia, jakiego doznała delegacja słowacka w Berlinie. Delegacja odwiedziła również nuncjusza papieskiego w Berlinie oraz spotkała się z rumuńskim ministrem spraw zagr. Gafencu, z którym omówiła szereg spraw, dotyczących stosunków słowacko-rumuńskich. Mogę oświadczyć — zakończył prem. Tiso — że z Berlina odnieśliśmy jak najlepsze wrażenia i wróciliśmy zdecydowani podjąć jak najenergiczniejszą pracę w kierunku konsolidacji stosunków w Słowacji, zapewnienia krajowi bezpieczeństwa i podniesienia go pod względem gospodarczym. Sądzę, że nasze wysiłki osiągną pełny sukces.

Nowe dekrety francuskie

Paryż, 22. 4. (R) Ukazał się dekret ministra handlu upoważniający w imieniu państwa do tworzenia, rozszerzenia i zarządzania przedsiębiorstw przemysłowych przez obcokrajowców, którzy wykonywali te zajęcia przed ogłoszeniem dekretu lub byli zatrudnieni w przemyśle w charakterze inżynierów. Upoważnienia takie nie będą mogły być wydawane w tych wypadkach, gdy odnośne przedsiębiorstwa mają znaczenie z punktu widzenia interesów narodowych.

* * *

Paryż, 22. 4. (R) Ogłoszony dziś w dzienniku urzędowym dekret łagodzi obowiązującą ustawę o 40-godzinnym dniu pracy. Działy pracy zostały podzielone na 3 odcinki: administracji publicznej, prywatnego przemysłu pracującego dla ochrony narodowej, przemysłu prywatnego nie mającego znaczenia dla spraw obrony. W działach administracji publicznej praca winna trwać 45 godzin

tygodniowo, z zachowaniem przynajmniej t. zw. angielskiej soboty. W zakresie przemysłu prywatnego pracującego dla obrony narodowej, dekret znosi obowiązek podnoszenia płac o 10 proc. za godzinę dodatkowej pracy od 40 do 45 godzin. W zakresie przemysłu nie pracującego dla potrzeb obrony, stawki za godzinę dodatkowej pracy ponad 45 godzin będą jednolicie, we wszystkich zakładach wyższe o 5 proc.

Paryż, 22. 4. (R) Ogłoszono dekret otwierający kredyt w wysokości 579 milionów złotych z budżetu ogólnego na r. 1939 dla pokrycia wzrostu wydatków na uzbrojenie. Drugi dekret upoważnia ministra wojny do wydatkowania na 1939 r. kwoty 1 miliarda 314 milionów z kredytów dodatkowych na inwestycje materialne.

Paryż, 22. 4. (R) Dziennik urzędowy przynosi dziś dekret o utworzeniu nowej bazy morskiej w Merselkebir w departamencie Oran w Algierze. Cała okolica Merselkebir uznana została za „obszar warowny“.

Protest rządu słowackiego przeciw incydentom granicznym

Bratysława, 22. 4. PAT. W sprawie nowych incydentów na granicy słowacko-węgierskiej we wschodniej Słowacji komunikują ze strony słowackiej, że Węgrzy naruszyli zawartą niedawno umowę, na zasadzie której w pasie granicznym o szerokości 3 km nie wolno umieszczać żadnych jednostek bojowych. Wojska słowackie dotrzymują tej umowy, jednakże Węgrzy w dniu 20 bm. posunęli się do samej granicy. Tego samego dnia oddziały węgierskie otworzyły ogień na gminy Gajdosz i Wyżne Rewiszta, a później na gminę Inacowce. W dniu 20 bm. Węgrzy ostrzeliwali oddziałek Gajdosz i Niżnia Rybnica. Wojska słowackie na atak w ogóle nie zareagowały.

W dniu 21 bm. wieczorem słowackie ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło konsu-

lowi węgierskiemu w Bratysławie notę protestacyjną w sprawie incydentów we wschodniej Słowacji. Nota stwierdza, że węgierskie formacje wojskowe na wschodniej granicy Słowacji nie respektują zawartych porozumień i przez wywoływanie incydentów przeszkadzają konsolidacji stosunków. Minister spraw zagr. domaga się, aby rząd węgierski przeprowadził w tej sprawie szczegółowe dochodzenie, ukarał winnych i wydał zarządzenia, aby tego rodzaju wypadki w przyszłości się nie powtarzały.

* * *

Budapeszt, 22. 4. PAT. Jak słychać, komisja demarkacyjna nowej granicy słowacko-węgierskiej została już utworzona i niebawem rozpocznie prace.

Co Holandia i Litwa odpowiedziały Hitlerowi?

Haga, 22. 4. PAT. „Allgemeen Nederlands Presbureau“ komunikuje:

Dowiadujemy się, iż po orędziu prezydenta Roosevelta rząd niemiecki zwrócił się do rządu holenderskiego, podobnie jak i do innych rządów, z kilku zapytaniami, sprowadzającymi się do następujących punktów: 1) Czy rząd holenderski w większym lub mniejszym stopniu wpłynął na wygłoszenie orędzia?, 2) czy znana była mu jego treść przed jego ogłoszeniem?, 3) czy rząd holenderski uważa, iż jest zagrożony?

Wbrew temu, co było ogłoszone przez pewne zagraniczne agencje prasowe na temat od-

powiedzi rządu holenderskiego, możemy oświadczyć, iż rząd holenderski odpowiedział przecząco na trzy postawione mu pytania, dodając, że co się tyczy trzeciego zapytania — Holandia w razie wojny europejskiej powinna być gotowa do przeciwstawienia się wszelkim ewentualnościom.

* * *

Kowno, 22. 4. PAT. Reuter donosi, iż rząd litewski w odpowiedzi na kwestionariusz niemiecki powołał się rzekomo na art. 4 układu z dnia 22 marca, który dotyczy ustąpienia Kłajpedy, a w myśl którego Niemcy zobowiązały się nie uciekać do siły przeciwko Litwie.

Kucharska mówiła, że brat jej popełnił samobójstwo...

Warszawa, 22. 4. (Sin.) W szóstym dniu procesu przeciwko Julii Kucharskiej miały składać zeznania matka i siostra oskarżonej, które jednak korzystając z dobrodziejstwa ustawy, uchyliły się od składania zeznań. Najciekawsze były zeznania wywiadowcy, Włodzimierza Lenki, który w związku ze zbrodnią miał polecenie prowadzenia wywiadu i przesłuchania szeregu osób. Przesłuchiwał on także świadka służącą Rafalską. Rafalska mówiła, że wie dużo, i wszystko powie, ale krępuje się obecnością innych osób. Wobec tego przesłuchano ją w osobnym pokoju, a wtedy zeznała, że podejrzewa o dokonanie zabójstwa Kucharską. Rafalska opowiadała, że Kucharski wprost się jej przyznał, że to jego żona popełniła morder-

stwo. Zeznała również wobec świadka, że kiedy jechała z Kucharskim do Komorowa do jego żony, wówczas Kucharska po krótkiej rozmowie z mężem tak się tym przejęła, że posiniąta.

Właścicielka willi w Komorowie, świadek Wasilewska zeznaje, że Kucharska powiedziała jej, że brat jej popełnił samobójstwo przez zażycie cjanu potasu i dodała, że popełnił samobójstwo w chwili, gdy podjął 20.000 zł. w banku.

Dalsza rozprawa toczyła się już przy drzwiach zamkniętych, kiedy to sąd przystępuje do przesłuchania 4 lekarzy, u których leczyli się małżonkowie Gierszewscy. Wśród tych lekarzy byli dwaj wenerolodzy.

Szykany antypolskie w Rzeszy

Berlin, 22. 4. PAT. Opolskie „Nowiny Codzienne“ donoszą: Policja w Opolu zakazała odbycia przygotowywanej na niedzielę uroczystości 50-lecia towarzystwa polsko-górnośląskiego w Raciborzu. W tym samym dniu miał się odbyć w Raciborzu występ teatru polskiego z Katowic ze sztuką Żeromskiego „Ponad śnieg bielszym się stanę“, który został również zakazany.

Konsul francuski w Alicante został zwolniony

Paryż, 22. 4. (R). Ambasador francuski w Hiszpanii marszałek Petain zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych, iż konsul francuski w Alicante Anfossy oraz kilku innych obywateli francuskich, którzy byli aresztowani, zostało zwolnionych. Kilka dni jednak upłynęło zanim zostaną im wydane niezbędne dokumenty, by mogli opuścić Hiszpanię i udać się do Francji.

Prem. Teleky składa sprawozdanie regentowi Horthy'emu

Budapeszt, 22. 4. (R). Regent Horthy przyjął dziś o godz. 10.30 premiera Pawła Teleky i ministra hr. Csaky. Regent wysłuchał sprawozdania z przebiegu wizyty w Rzymie. Dziś odbyło się po południu posiedzenie rady ministrów, na którym omawiano również rozmowy rzymskie węgierskich mężów stanu.

Sofistyka Goebbelsa

Berlin, 22. 4. PAT. W artykule, zatytułowanym „Lord Halifax żartuje“, minister Goebbels polemizuje na łamach „Voelkischer Beobachter“ z ostatnim przemówieniem lorda Halifaxa, pragnąc ośmieszyć wystąpienie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych.

W Londynie — pisze minister propagandy Rzeszy — istnieje klika pragnąca niewątpliwie wojny. Najwybitniejszymi jej przedstawicielami są Churchill, Eden, Duff Cooper. Wobec tego, że w demokracji opozycja dojść może w każdej chwili do władzy, kontynuuje min. Goebbels, autorytatywnie rządzone państwa winny się kierować we wszystkich posunięciach tak, jak gdyby w państwach demokratycznych rządziła już opozycja. Zarzucając lordowi Halifaxowi, że Anglia posłada inne pojęcie o moralności i prawie, niż Niemcy (oczywiście! — Red.), oraz współpracę z Sowietami, — Goebbels zbija wywody lorda Halifaxa, według których Anglia zmierza jedynie do utworzenia pokojowego systemu przeciw agresji.

Zawody bokserskie „Makkabi“ w Warszawie

Warszawa, 22. 4. (A) W sali „Nowości“ rozpoczęły się dziś zawody o mistrzostwa bokserskie Związku Makkabi. W dniu dzisiejszym ogółem walczyło 11 par. Walki nie stały na zbyt wysokim poziomie i jedynie kilku bokserów wykazało wysołą klasę. W pierwszej walce Rossman (Łódź) zwyciężył Bergstela z Lublina, Wakszlak z Krakowa wygrał z Asem z Grodna wysoko, następnie Heder z Kielc rozegrał ładną walkę z Grauerem z Rzeszowa. Heder miał kilka silnych uderzeń, ale musiał skapitulować przed znacznie lepszym technicznie Grauerem, który zasłużył na zwyciężeniu. Najpiękniejsza walka dnia toczyła się między warszawianinem Jakubowiczem a Latnikiem z Równego. Jakubowicz, który jest znowu w świetnej formie, wysoko zwyciężył na punkty. Następnie Sal przegrał do Eisnera ze Lwowa. Walka między Białymstokiem z Łodzi a Urbachem z Częstochowy nie została zakończona. Łódzianin początkowo zainkasował serię ostroch ciosów, a następnie silnym uderzeniem wyładował na głowie Urbacha, który upadł i nie mógł kontynuować meczu z powodu kontuzji. W następnej walce Kreisler z Rzeszowa wygrał z Eichnerem z Krakowa. Hochheuser z Warszawy minimalnie zwyciężył Panzera z Krakowa, Łódzianin Jabłoński został zdyskwalifikowany podczas meczu z Ackermanem z Sosnowca. Krakowianin Gross zwyciężył Edelmana Sapożnik (Równe przegrał do Brauera z Sosnowca).

Jutro odbywają się finały, do których dopuszczono następujące pary Rotman-Rundstein, Grauer-Jakubowicz, Handler-Białystok, Kreisler-Relsa, Hochhauser-Ackerman, Waldman-Brauer, Moszkowicz-Kornblum. Na samo zakończenie odbędzie się pokazowa walka między Neudingiem i Blumem.

Nowy akademik literatury Kazimierz Wierzyński

Warszawa, 22. 4. PAT. Dzisiaj wieczorem w siedzibie Polskiej Akademii Literatury odbyło się uroczyste zebranie Akademii poświęcone przyjęciu nowego akademika literatury Kazimierza Wierzyńskiego.

Zebrań zagał prezes Polskiej Akademii Literatury Wacław Sieroszewski, oddając głos nowemu akademikowi, który wedle zwyczaju wygłosił przemówienie poświęcone pamięci

swego poprzednika na fotelu akademika — śp. Bolesława Leśmiana.

Po Wierzyńskim zabrał głos wiceprezes PAL. Leopold Staff wygłaszając pochwałę nowego akademika.

Po posiedzeniu odbyło się zebranie towarzyskie, które przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych.

Trzy samoloty niemieckie zmuszone do lądowania w Holandii

Haga 22. 4. (R). Agencja Reutera donosi: Władze holenderskie prowadzą dochodzenia w sprawie trzech wypadków przelecenia w ostatnich dniach przez samoloty niemieckie granicy holendersko-niemieckiej. Trzy z tych samolotów zostały zmuszone do lądowania na lotniskach holenderskich.

Holandia buduje wielki obóz dla uchodźców

Haga, 22. 4. PAT. Rząd holenderski zamierza wnieść do budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych na rok 1939 kredyty sięgające 2 milionów guldenów na pokrycie kosztów budowy centralnego obozu dla uchodźców. Obóz ten ma zająć obszar 70 do 80 ha. i będzie znajdował się w pobliżu większego osiedla dla u-

możliwienia dowozu materiału oraz zapewnienia opieki lekarskiej. Pomieści on początkowo 2.500 osób, ale ma być tak zbudowany, by była możliwość rozszerzenia go.

Pokryciem kosztów utrzymania uchodźców będą się zajmowały, jak dotychczas instytucje dobroczynności.

O „pokoju okrażaniu” mówi min. Gafencu w Belgii

Stosunki rumuńsko-niemieckie --- wyjaśnione, ale jak?

Bruksela, 22. 4. PAT. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Agencji Belga, min. Gafencu podkreślił wspólność dążeń Belgii i Rumunii do pokoju i niezależności. Mówiąc o rozbudowie współpracy gospodarczej, jako o podstawie pokoju i solidarności europejskiej, minister wyraził nadzieję, że w najbliższej przyszłości również średnie i małe państwa będą odgrywać poważną rolę w dziele stabilizacji stosunków europejskich.

W obecnych czasach, gdy tak często a niesłusznie mówi się o zaczepnym okrażaniu, o którym nikt nie myśli, ani którego nikt nie pragnie — mówił min. Gafencu — sądzę, że właśnie małe i średnie państwa powinny prowadzić dzieło pokojowego okrażania ścierających się dziś w Europie prądów.

Mówiąc o swej podróży do Berlina, minister oświadczył, że przyczyniła się ona do wyjaśnienia stosunków między Rumuniami a Niemcami

Wielka manifestacja profrancuska w Białogrodzie

Białogród, 22. 4. (f). W dniu dzisiejszym odbył się w Białogrodzie tłumny wiec studentów jugosłowiańskich, na którym zabierało głos wielu mowców. Słowo „Francja”, powtarzane wielokrotnie przez mowców wywoływało wśród

tłumów żywiołowy entuzjazm. W przemówieniach wszyscy mowcy dawali wyraz sympatii dla Francji i krajów demokratycznych, które bronią sprawę jugosłowiańską.

Japonia dementuje wiadomość o okrętach wojennych na M. Śródziemnym

Tokio, 22. 4. (R). Agencja Domei kategorycznie zaprzecza wiadomości, jaka ukazała się w paryskiej „Humanite”, jakoby w Rzymie rozpoczęły się rozmowy pomiędzy przedstawicielami Japonii i Włoch w sprawie wystania 15 przyszłego miesiąca eskadry japońskiej na Morze Śródziemne, składającej się z 12 torpedowców, 6 kontrtorpedowców, 12 łodzi podwodnych i 2 małych krążowników.

Przedstawiciel japońskiej admiralacji oświad-

czył, iż wiadomość „Humanite” jest całkowicie zmyślona.

Niemcy zaprzeczają...

Berlin, 22. 4. (f). Niemieckie biuro informacyjne zaprzecza wiadomościom, podanym przez pisma zagraniczne o krwawym starciu policji z wieśniakami w kraju kłajpedzkim, w którym padło 5 zabitych i wielu rannych.

Pożegnalna wizyta lorda Perth u Mussoliniego

Londyn, 22. 4. (R). Oficjalnie stwierdzają, jak donosi Reuter, iż lord Perth podczas pożegnalnej wizyty u Mussoliniego, jaką złożył w dniu wczorajszym, nie wręczył mu żadnego specjalnego pisma, jednakże prawdopodobnie skorzystał z okazji, aby poruszyć podstawowe punkty polityki brytyjskiej, wspominając o życzeniu W. Brytanii utrzymywania przyjaznych stosunków z Włochami.

W brytyjskich kołach oficjalnych nie przypuszczają, by istniały specjalne trudności lub różnice poglądów, o ile chodzi o sformułowanie listów uwierzytelniających dla nowego ambasadora W. Brytanii we Włoszech sir Percy Lorrainea, zważywszy, iż sytuacja Albanii nie została jeszcze wyraźnie zdefiniowana.

Także Anglia nie otrzymała zapytania niemieckiego

Londyn, 22. 4. (R). Reuter komunikuje: W związku z wiadomościami, iż kanclerz Hitler zwrócił się do 30 krajów, wymienionych w orędziu Roosevelta, z zapytaniem czy uważają, iż są zagrożone przez Niemcy, w oficjalnych kołach stwierdzają, iż żadnej podobnej noty nie otrzymano w Wielkiej Brytanii.

Przegrupowanie floty brytyjskiej

Gibraltar, 22. 4. (R). Pancernik „Ramilles”, kontrtorpedowce „Grafton”, „Gallant”, „Active” i okręt podwodny „Severn” przybyły dziś po południu z Malty do Gibraltaru.

Rumunia broni się przed wpływami państw totalnych

Bukareszt, 22. 4. (R). W tutejszych kołach politycznych sądzą, że zawarcie układu w sprawie wywozu nafty do Francji (zob. tel. na str. 1) nastąpiło celem zapobieżenia rozszerzaniu się wpływów państw totalistycznych na rumuński przemysł naftowy. Jest to tym prawdopodobniejsze, że towarzystwa, które zawarły umowy, są w 90 procentach kontrolowane przez kapitały angielski, francuski, belgijski i amerykański.

— oo —

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 20 kwietnia 1939 r. odbyło się w PKO pierwsze publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii IV-ej.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 4 kwietnia 1939 r.

Premie po zł 1.000 padły na nr: 339026 351688 364101 374087 391325.

Premie po zł 500 padły na nr: 300716 301747 302502 306470 318250 320503 324315 331730 335055 336745 344454 348762 352826 356265 357726 364160 365347 367743 371925 380996 386242.

Premie po zł 250 padły na nr: 300737 300872 303378 304832 307772 307827 310153 311924 313859 314888 315569 316468 317059 321389 321641 323024 323053 323445 326157 329278 332285 339200 342727 344407 350268 352589 354466 355095 356911 357978 358408 358548 361482 361527 364800 365184 368957 370863 374173 374931 374963 375681 376714 377074 377591 379511 379877 380773 380782 387935 388262 389946 390705 391684 384197 385377 386195 386887 387367 390062 394501 395785 397242.

Poza tym padło 210 premii po zł 100.—

Po raz drugi wadły premie na następujące książeczki:

zł 250 na nry 300737 317059 344407.
zł 100 na nr: 317201 322709 327028 327155 361565 365537 377037 398021.

Ogółem padło premii 306 na łączną kwotę zł 25.500. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV-tej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki serii IV-tej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach dotychczas nie podjęte:

Zł 1.000 nr 332362.
Zł 250 nr 337033.
Zł 100 na nr: 313326 320338 334869 340210 354352 359082 364146 365416 370932 384511.

Kronika krakowska

Audycje propagandowe na rzecz P. O. P. na Pl. Wolnica

Począwszy od dnia dzisiejszego odbywać się będą codziennie na Placu Wolnica o g. 3-ciej pop. audycje propagandowe na rzecz subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w języku polskim i żydowskim na specjalnie w tym celu zainstalowanych głośnikach. Dziś w niedzielę przemówienia wygłoszą: O godz. 3-ciej A. Hofsteter, o g. 3.30 dr. Szymon Feldblum, a o godz. 4-tej p. dr. Schächter. Ponadto przez głośniki nadawane będą audycje muzyczne.

Gdzie dziś można subskrybować Pożyczkę?

W związku z naszym wczorajszym komunikatem, mówiącym, gdzie można dziś, w niedzielę subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zaznaczamy dodatkowo, że subskrypcje mogą być dokonywane nie tylko w placówce P. K. O. w biurze Komisarza przy ul. Karmelickiej 34, ale także i w wielu bankach prywatnych.

I tak przyjmować dziś będą, jak też i w następną niedzielę subskrypcję banki: Dyskontowy, Hipoteczny, Powszechny Kredytowy, Powszechny Związkowy, Zachodni, Związku Spółek Zarobkowych.

Co znaczy słowo „netto“?

W związku z zapytaniami w sprawie norm subskrypcyjnych ogłoszonych dla różnych zawodów i warst ludności — należy wyjaśnić, iż słowo „netto“ obejmuje sumy po potrąceniu podatków i świadczeń socjalnych. Wszelkie inne świadczenia nie podpadają pod to pojęcie.

Wskazówką tą kierować się powinni zarówno pracownicy umysłowi, jak i wolne zawody, jak wreszcie właściciele realności.

Wystawa darów na F.O.N. i F.O.L.

W lokalu L. O. P. P. przy ul. Karmelickiej 34 w Krakowie urządzona została wystawa darów, złożonych przez społeczeństwo krakowskie w naturze na Fundusz Obrony Narodowej i Fundusz Obrony Lotniczej.

Wśród darów jest bardzo wiele przedmiotów dużej wartości ze złota i srebra, okazy o wartości muzealnej.

Ogólna wartość przedmiotów, znajdujących się na tej ciekawej i jedynej w swoim rodzaju wystawie wynosi około 40.000 zł.

Do uchodźców z Czechosłowacji

Wszyscy uchodźcy z Czechosłowacji i Sudetów, zarejestrowani w tutejszym Komitecie dla Uchodźców na wyjazd do Anglii, zgłoszą się z dokumentami dziś w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 9 rano w wielkiej sali Kabału (róg Krakowskiej i Skałkińskiej).

Pobór wojskowy w Krakowie

Zarząd miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że pobór główny w mieście Krakowie odbędzie się w lokalu przy ul. Jabłonowskich 1, 19 w czasie od 4. V. do 23 VI. o godz. 8 rano codziennie.

Poborowi winni zgłaszać się do poboru przed godziną 8 rano z dowodem osobistym, świadectwami szkolnymi i zawodowymi w terminach podanych w planie urzędowania Komisji Poborowej. Zainteresowani znajdą szczegóły w obwieszczeniach rozplakowanych na terenie miasta Krakowa.

Stan chorób zakaźnych na terenie woj. krakowskiego w ubiegłym tygodniu

Dur brzuszny 18, płonica 19, błonica 19, odra 24, róża 7, krztusiec 23, nagminne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych 4, zimnica 1, pokąsanie przez zwierzęta chore, lub podejrzan o wściekliznę 10. Nasilenie zachorowań na dur brzuszny odnosi się do powiatów nowotarskiego i żywieckiego. Przeprowadza się szczepienia ochronne przeciwdrogiowe wśród otoczenia chorych. Nasilenie innych chorób zakaźnych na terenie woj. krakowskiego niżej przeciętnej.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 bm.: W dzielnicach wschodnich stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów, na pozostałym obszarze kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Chłodniej. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Skłonność do burz.

Zapora rożnowska -- jej znaczenie i budowa

Budowany obecnie zbiornik i zakład wodno-energetyczny na Dunajcu w Rożnowie będzie jednym z największych tego rodzaju obiektów w Polsce. Kontrola przepływu wód i wyzyskanie sił wodnych przy pomocy zapór i zbiorników znajduje się w Polsce dopiero w stadium początkowym. Rożnów jest drugim z kolei zbiornikiem, jaki zostanie zbudowany po odzyskaniu niepodległości.

Z punktu widzenia gospodarki przeciwpowodziowej jak i wyzyskania sił wodnych najważniejszymi są rzeki górskie — południowe dopływy Wisły i Dniestru, spływające z Karpat, z tych rzek najbardziej groźną podczas powodzi, a jednocześnie reprezentującą moc 222 tys. km, tj. przeszło połowę mocy wszystkich karpaccich dopływów jest Dunajec.

Zbiornik z Rożnowa, o pojemności całkowitej 228 milj. metrów sześciennych i o powierzchni 19 km. kwadr., będzie zbudowany przez zaporę długości 550 m., piętrzącą wodę 31 m. ponad stan normalny. Poniżej Rożnowa w Czchowie powstanie mniejszy zbiornik. Rożnów, łącznie z Czchowem wyzyskają blisko 40 proc. całej mocy Dunajca.

Produkcja roczna zakładu wodnego w Rożnowie wynosić będzie przeciętnie 146 milj. kwh w roku, a zakładu w Czchowie — 40 kwh.

W dziedzinie elektryfikacji kraju elektrownia w Rożnowie stanowić będzie pozycję bardzo poważną, zostanie ona włączona do sieci ogólnej, biegnącej do Śląska wzdłuż Karpat, a zasilanej przez elektrownię Zagłębia węglowego, elektrownie wodne i gaz ziemny w Karpatach.

Obok znaczenia energetycznego Rożnów zabezpieczać ma od powodzi, zadanie to spełniać będzie dzięki dużej pojemności zbiornika, którego

powierzchnia wynosi 1860 ha.

Ze względu na powódzie, poziom wody w zbiorniku trzymany jest w lecie o 3 m. niżej maksymalne go, a to dla uzyskania stałej rezerwy o pojemności 50,7 milj. mtr. sześć. W razie gdyby rezerwa ta nie wystarczała, można przez urządzenie przełotowe i upustowe w zaporze wypuścić odpowiednie ilości wody, aby zbiornik przygotować na przyjęcie fali powodziowej.

Oprócz celów: energetycznego i przeciwpowodziowego — zbiornik mieć będzie również poważne znaczenie dla polepszenia warunków żegluga na Wiśle.

Straty powodziowe wywołane dotychczas przez Dunajec wynosiły przeciętnie 450 tys. zł. rocznie. Po wybudowaniu — tych strat nie będzie.

Sama zapora długości 50 m. i objętości 380 tys. metr. sześć należy do większych w Europie. Zapora jest betonowa, o osi prostej, w przekroju poprzecznym trójkątnym, wysokość od stopy fundamentu do korony, na której biegnie sześciometrowa jezdnia, w najwyższym miejscu zapory wyniesie 49 m.

Zakład wodny jest wyposażony w 4 zespoły turbo-generatorów z turbinami Kaplana, o średnicy 3 m. Z dodatkowych urządzeń na zaporze należy wymienić przepławkę kaskadową dla ryb wędrujących w górę rzeki i przepust tratw wpływających w dół.

Z początkiem kwietnia rozpoczęto czwartą część zbiornika tj. zapora jest już na wykończeniu.

Całość robót zostanie ukończona w r. 1940. Sądeczyzna zyska duże śródgórskie jezioro, które znajdzie się na 11 miejscu w rzędzie jezior polskich, na 1-szym miejscu na podkarpaciu.

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur dzienny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Pl. Inwalidów 7, Retoryka 1, Krakowska 19, Długa 88. — Dyżur dzienny i nocny: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegorzewska 9, Brodzińskiego 1, Mogilska 16.

Ostrzeżenie! Ważne dla abonentów telefonicznych!

Na terenie Krakowa zaszedł wypadek usiłowania wyłudzenia od abonenta telefonicznego opłaty za umieszczenie w spisie abonentów telefonicznych.

W związku z tym Dyrekcja Okr. Poczty i Telegrafów w Krakowie informuje, że do pobierania opłat za umieszczenie w spisie abonentów telefonicznych uprawniony jest wyłącznie Rej. Urząd Telefoniczno-Telegraficzny, który inkasuje należności przez swego pracownika tylko w Urzędzie (Wielopole 2, parter). Żadni inni inkasenci nie są do abonentów wysyłani. Osoby podające się za inkasentów Urzędu należy oddawać w ręce policji.

16 wypadków szkarlatyny w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono od dnia 16 kwietnia do dnia 22 kwietnia następujące choroby zakaźne: błonica 3 wypadki, płonica 16, dur brzuszny 1, czerwonka 1, róża 3, krztusiec 9.

Chciała głosować za kogo innego

Sąd krakowski rozpatrywał w sobotę sprawę zamierzonego oszustwa wyborczego, jakiego chciało dopuścić się w czasie ostatnich wyborów do krakowskiej Rady Miejskiej, które odbyły się dnia 18 grudnia ubiegłego roku. Sprawa przedstawia się następująco: Do Franciszki Ruskowej przystąpił na ulicy nieznany jej mężczyzna i polecił, aby udała się do biura wyborczego, które mieściło się w restauracji przy ulicy Bożego Ciała. Kiedy Ruskowa weszła do restauracji, dwaj mężczyźni wręczyli jej kartkę do głosowania i polecieli jej, aby w lokalu komisji wyborczej przy ul. Wąskiej głosowała za Jadwigą Kotułową. Pech jednak chciał, że przewodniczący komisji znał Kotułową i kiedy zobaczył obcą kobietę, chcącą na Kotułową głosować, kazał jej odejść. Ruskowa nie chciała ustąpić, wówczas przewodniczący kazał policjantowi wylegitymować Ruskową. Ruskowa udawała oburzenie i rzekła: „To bezczelność, ktoś za mnie głosował“. W końcu jednak Ruskowa

przyznała się do podstępu i wyjawiała swoje nazwisko.

W sobotę Ruskowa zasiadła na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym. Razem z nią zasiadł Stanisław Wojdak, oskarżony o namawianie do oddania głosu za inną osobę. Ruskowa przyznała się do winy. Sąd skazał ją na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem, Wojdaka zaś na 5 miesięcy aresztu.

DZIECI UCHODŹCÓW DO ZAKOPANEGO

Zawiadania się rodziców, którzy zarejestrowali swe dzieci wysiedlone z Niemiec, do wyjazdu do Zakopanego, by zgłosili się dziś w niedzielę w Żydowskim Domu Akademickim o godzinie 11 przed poł. celem przeprowadzenia badania lekarskiego u dzieci.

— O. P. L. G. DLA KOBIET WIZO (Szewska 4) Drugi wykład z cyklu „Jak zachować się w czasie ataków lotniczych“, wygłosi prof. Braun w poniedziałek 24 bm. godz. 6-ta pop. We wtorek 25 godz. 6-ta rozpoczyna p. dr. Felicja Landauowa 11 cykl wykładów na powyższy temat.

— WALNE ZEBRANIE „SAMOPOMOCY“, stow. kn wsparciu żyd. uczniów szkół średnich w Krakowie dziś godz. 3 pop. w lokalu „Ezry chalucowej“, Grodzka 6.

— WIECZÓR EKSPERYMENTALNEJ PSYCHOLOGII PROF. WOLFA MESSINGA. We wtorek 25 bm. odbędzie się w Żyd. Tow. Teatralnym ul. Stolarska 9, wieczór eksperymentalnej psychologii telepatycznej i mnemotechnicznej znanego telepaty i jasnowidza Wolfa Messinga. Początek godz. 8 wiecz.

— KONCERT UCZNIÓW KRAKOWSKIEJ SZKOŁY ŚPIEWU PROF. MARII MŚCIWUJEWSKIEJ. W niedzielę o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w sali Saskiej koncert uczniów szkoły prof. Marii Mściwujewskiej przy współudziale znakomitej śpiewaczki Celiny Nadi (sopran), doskonałej Heleny Hrab-Szałkiewiczowej (mezzo-sopran) oraz barytona opery krakowskiej.

Kolczyński mistrzem Europy, Czortek wicemistrzem

Dublin, 22. 4. W sobotę wieczorem rozegrane zostały w Dublinie rozgrywki finałowe we wszystkich wagach. Czortek przegrał na punkty z Irlandczykiem Dowdallem, a Kolczyński wygrał z Szwedem Erikiem Agrenem, zdobywając pierwszy tytuł mistrza Europy dla Polski. Wyniki pierwszych rozgrywek finałowych przedstawiają się następująco:

W półśredniej mistrzem Europy został Polak Kolczyński.

CZYŻ TO MOŻLIWE...



aby przy goleniu powstawały jeszcze wątpliwości?
Wszelkie wątpliwości zostały już dawno usunięte.
Logika radzi. Interes wskazuje. Żądajcie jedynie
nożyków

NIEBIESKIE GILLETTE

Sprzedaż

NADZWYCZAJNA okazja!
Kamienica nowa, nadzwyczaj luksusowy komfort, —
ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, —
dochód 16.700.— cena 180.000
sprzeda **POSNER-BALKEN**
Kraków, Sebastiana 7, tel.
143-63. 2583k

PLASZCZYKI. Wyprawki
niemowlęce, konfekcja dzie-
cięca **NAJTANIEJ** Obsta-
der, Rynek 11. 2057k

OKAZJA! — KAMIENICA
nowowytbudowana, najnowo-
cześniejszy komfort, winda,
ŚRÓDMIEŚCIE, dochód ro-
czny 20.000, gotówka 200.000—
sprzeda **BIURO RUBINA**,
Kraków, Wielopole 26, tel.
171-78. 2598k

SPRZEDAM lampę kryształ-
ową (pajak), dywan plusz-
owy, sypialnię ciemną. Diet-
la 56/5. 2599k

KAMIENICE nowowytbu-
dowaną (Park Krakowski)
dochód przy niskich czyn-
szach 12.800 zł, pożyczka
bankowa 80.000, dopłata
115.000 — sprzeda **BIURO**
RUBINA, Kraków, Wielo-
pole 26, tel. 171-78. 2600k

Wyciąć i zachować!

KSIAŻKI i PISMA FRANCUSKIE

po cenach ściśle katalogowych dostarczą odrobiną pocztą

KSIEGARNIA POLSKA w PARYŻU

(LIBRAIRIE POLONAISE A PARIS)
123, Bd. Saint-Germain — Paris VI.

Wpłacać można na konto Nr. 195041 w PKO. w Warszawie
Katalogi i informacje na żądanie

NIEZWYKŁA OKAZJA! —
Kamienica wybudowana 1939
SCHRON. DACH ŻELBE-
TONOWY, dochód 10.000, go-
tówka 100.000 sprzeda **BIU-**
RO RUBINA, Kraków, Wielo-
pole 26, tel. 171-78. 2601k

KAMIENICA dwupiętrowa,
doskonale utrzymana (**KAR-**
MELICKA), dochód 6.700,—
cena 70.000.— sprzeda **BIU-**
RO RUBINA, Kraków, Wielo-
pole 26, tel. 171-78. 2594k

PLUSKWI tępi doszczętnie
oryginalny płyn **JOK**: Dro-
geria **SCHAPSENHÖHN** —
Kraków, Plac Nowy. 1413k

tel. 137-64
i 222-64

SUBSKRYPCJĘ na

PANSTWOWĄ POZYCZKĘ LOTNICZĄ

przyjmuje bezinteresownie

SPÓŁDZIELCZY BANK KREDYTOWY

KRAKÓW, STRADOM L. 15.

Żydz! Subskrybujcie masowo pożyczkę lotniczą w Spółdzielczym Banku Kredytowym, Kraków Stradom 15

HISZPAŃSKA KORESPONDENCJE

handlową oraz prywatną do krajów Ameryki południowej
i centralnej załatwiam szybko i dokładnie. Zgł.: od 1—2.

KRAKÓW, ZAMOJSKIEGO 22, m. 4

KAMIENICE dwupiętrowa,
przy tramwaju, 25 ubikacji,
dochód 4.700.—, cena 36.000.—
sprzeda **BIURO RUBINA**,
Kraków, Wielopole 26, tel.
171-78. 2596k

Różne

KTO chce dobrze sprzedać
biżuterię zastawioną w lomb-
ardzie: wykupuje — Dom
Handlowy, Kraków, Libro-
wsczyzna 6. 2597k

MATURYCZNE lektury w
bogatym wyborze w Biblio-
tece Gumpłowicza, Bracka 9
RÓG GOŁĘBIEJ. 2593k

Nauka i wychowanie

TAŃCZYŃ — **WYUCZAM**
INDYWIDUALNIE. TELE-
FON 226-59 1576g

ANGIELSKIEGO począt-
ków, konwersacji udzielam.
Warunki przystępne. Tel.
117-37. Godz. 3—4. 2274g

ANGIELSKIEGO
KARMEŁ KOLETEK TRZY
1793g

KURSY KROJU, modelo-
wania, szycia, koncesjono-
wane Elwiry **HALPERN-
SÜSSEROWEJ**, absolwentki
Wiener Moden-Akademie.
rozpoczynają nowy kurs. —
Świadectwa ukończenia. —
Osobny kurs **KROJU DZIE-
CINNEGO**. Wpisy: Kraków,
Krupnicza 18. 2302g

ANGIELSKIEGO począt-
kujących, zaawansowanych —
literatura — gramatyka —
przedmioty handlowe. Sta-
rowińska 41/8. 1625k

FRANCUSKIEGO ndziela
absolwentka gimnazjum w
Francji. — Zgłoszenia Adm.
„Nowego Dziennika“ pod
„4489“. 2304g

ANGIELSKIEGO, Hebraj-
skiego udziela siła rutyn-
owana. Ceny niskie. Zgłosze-
nia Adm. „Nowego Dzien-
nika“ pod „4472“. 2293g

FRANCUSKIEGO po stu-
diach we Francji udzielam.
Zybkiewicza 5/27 1—4. 2272g

**WYSPRZEDAŻ SAMOUCZ-
KÓW** języków: angielskie-
go, francuskiego, niemiec-
kiego po cenach zniżonych
w ciągu miesiąca. Księgar-
niom i zastępcom teraz za
gotówkę 50%, „**STUDIUM**“.
**KRAKÓW, SŁOWACKIE-
GO 1**. 2587k

**WPISY NA KURS ZAWO-
DOWY KLEMENTYNY BO-
BROWSKIEJ - SWALTEK**
Nauka kroju, modelowania
i szycia — kraj oceniany
przez komisję zawodowe ce-
chów Krakowa i Warszawy
Dwukrotnie odznaczona
Krzyżem Zasługi przez Mi-
nisterstwo Przemysłu i Han-
dlu za wybitną działalność
na polu nauki zawodowej
Kurs daje wykształcenie
mistrzowskie systemem an-
gielskim i francuskim, dan-
ski i dziecinny. Po ukończe-
niu świadectwa. Kurs roz-
pocznie się 1 maja. Wpisy
zaraz. Zgłoszenia: Kraków,
Felicjanek 1 m. 7. 2534k

2 POKOJE (z kuchnią lub bez) w Podgórzu

blisko rynku I. lub II. p. poszukiwane. Zgło-
szenia, do „Adm. Nowego Dziennika“ pod 2311

SŁAWKOWSKA 12 — lokal
obszerny, drugie piętro —
wskaże dozorca. — Telefon
133-14. 2246g

LOKAL na magazyny, lek-
ki przemysł do wynajęcia.
Brama wjazdowa Racław-
icka 26. 2277g

MIESZKANIE komfortowe,
4 pokoje, kuchnia, Kraków,
Karmelicka 16 — wolne. 2520k

PRZYJME pana na miesz-
kanie z utrzymaniem. Zgło-
szenia do Adm. „Nowego
Dziennika“ pod „4457“. 2283g

POKÓJ umeblowany dla u-
rzędnika od zaraz do wynaj-
ęcia. Kraków, Wielopole
26/3. 2571k

POSZUKIWANY pokój, e-
sobne wejście, parter, I p.
na pracownię modułarską.
Zgłoszenia do Adm. „No-
wego Dziennika“ Kraków —
pod „2541“. 2541k

SZEŚCIOPOKOJOWE kom-
fortowe mieszkanie ewent.
mniejsze połączone ze skle-
pem lub oddzielnie — śród-
mieście — poszukuje. Zgło-
szenia: „1500“ Biuro Ogło-
szeń Stattera, Rynek 8. 2580k

DO PALESTYNY

Grupom syjonistycznym — wielkie ulgi!

TRYBUNA AKADEMICKA

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 147/19

TEL. 2-81-71

Informacje po nadstaniu znaczka pocztowego.

POKÓJ umeblowany lub bez
z osobnym wejściem — do
wynajęcia. Madalińskiego
11, m. 8. Wiadomość tamże
do 10-tej rano. 2520g

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje
umeblowane, komfortowe z
użytkiem kuchni. Wiadomość
Dietla 73, m. 2. 2307g

POKÓJ elegancko umeblo-
wany z utrzymaniem całym
lub częściowym do wynaj-
ęcia. Starowińska 84/6. 2520g

DWA pokoje z kuchnią. —
komfort, I. piętro, Urzęd-
nicza 48 od 1 czerwca wolne.
Wiadomość: tel. 131-53. 2582k

KAPITAŁU 40—50.000 zł. POSZUKUJE

dla doskonale rozwi-
niętego przemysłu me-
talowego za zabezpie-
czeniem na pierwszo-
rzędnych warunkach
Tylko poważne zgłosze-
nia wchodzić w rachubę.
Zgłoszenia do Adm. N.
Dziennika pod „2602“

POKÓJ komfortowy, słone-
czny, I piętro odnajmę. U-
trzymanie — bez. Zgłosze-
nia: Kollataja 12/4. 2309g

DO wynajęcia pełnokom-
fortowy pokój, osobnym
wejściem. Kraków, Brzozo-
wa 7/8. 2303g

FRONTOWY lokal trzech-
pokojowy, parter, na biuro,
przemysł oraz suteryny
frontowe, Sebastiana 3. 2583k

Matrymonialne

INŻYNIER lat 38, pozna-
nia posażna. Cel matry-
monialny. Adm. „Nowego
Dziennika“ pod „4426“. 2584g

KUPIEC, średnim wieku —
rozwódzony, posiadający
kilkę tysięcy zł poślubi za-
możną panią. Nieanonimo-
we zgłoszenia do Adm. „No-
wego Dziennika“ pod „4461“ 2286g

OBWIESZCZENIE.

DYREKCJA KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
MIASTA KRAKOWA

podaje do publicznej wiadomości, iż w tut. Zakła-
dzie Zastawniczym na zastawy ruchome przy ul.
Szpitalnej L. 15 odbędzie się

dnia 15 maja 1939 r. i dni następnych
o godz. 8.30 rano

Publiczna licytacja

na której, stosownie do § 22. statutu Zakładu Za-
stawniczego sprzedane zostaną najwięcej ofiaru-
jącemu: kosztowności, aparaty fotograficzne, ma-
szyny do szycia i pisania, rowery i inne przed-
mioty, zastawione w czasie do 30 czerwca 1938 r.,
a dotąd niewykupione (od Nru 4.693 z r. 1936 do
Nru 28.634 z r. 1938) względnie na poprzednich
licytacjach nie sprzedane, o ile fanty te zostaną
zakwalifikowane do postępowania licytacyjnego.
Wzywa się zatem zainteresowanych do wykupu
lub prolonyt wymienionych zastawów przed
terminem licytacji, t j. **NAJPOŹNIEJ DO DNIA**
13 MAJA B. R., gdyż podczas licytacji prolonyt
uskuteczniacie nie będą.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1939 r.

DYREKCJA
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
MIASTA KRAKOWA.

2601k

REKLAMA
DZWIGNIĄ HANDLU

MASZYNY
BIUROWE
powierzaj tylko
fachowcom...

EDWARD ABSLER
mistrz mechanik
Kraków, Floriańska 6.
Tel. 109-05

LODOWNIE

Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe HURRT-DETAL
Wytwórnia
S. GOLDSTEIN Kraków,
 Jagiellońska 5.
 tel. 178-47 Prospekty na żądanie

Zdrowiska

TRUSKAWIEC. Tanie po-
 byty ryczałtowo już od 1
 maja. Willa pełnokomforto-
 wa — telefon — taras. Ku-
 chnia pierwszorzędna na
 żądanie dietetyczna (rów-
 nież dla diabetyków). Zniż-
 ki przy zabiegach kuracyj-
 nych. **ZNIZKI KOLEJOWE.**
 Zgłoszenia: Zyd. Tow. Kra-
 joznawcze — Kraków, Sta-
 rowińska 41 m. 8. Codzień-
 nie od 18—20. 2266g

Interesy handlowe

INŻYNIERSKIE biuro ele-
 ktryczne przyjmie od-
 powiednie zastępstwa na re-
 jon krakowski. Wiadomość:
 Adm. „Nowego Dziennika“
 pod „4405“. 2254g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Gar-
 derobę noszoną kupuję, pla-
 cę najwyższe ceny. Gold-
 berg, Gazowa 11. 209k

KUPIĘ trak szybkobieżny,
 rozpiętość ramy od 750—850
 tylko w bardzo dobrym sta-
 nie. Tartak Seinfeldta, Pe-
 rehińsko. 2504k

Sprzedaż

UWAGA! Staropolska mło-
 dosztka, istniejąca 200 lat,
 znana w całym kraju, do-
 starcza wina, miodu każdej
 ilości po cenach hurtownych
 Butelka od zł 1.40 **S. SPIR**
 Kraków, Krakowska 26, tel.
 188-30. 2516k

SKŁAD FILCOW, sukna góralskiego i wołków

poleca wszelkiego rodzaju **FILCE I SUKNA, PAN-
 TOFLOWE, KONFEKCYJNE, TECHNICZNE I
 MODNIARSKIE** po cenach **FABRYCZNYCH.** —
 Uszczelki filcowe do okien i drzwi.

Jakub Gutfreund, Kraków, Węglowa 3
TELEFON 126-26.

**SKLEP SPOŻYWCZO-GO-
 SPODARCZY** pierwszorzęd-
 nie wprowadzony istniejący
 kilkanaście lat, magazyn,
 telefon, dobry punkt — na-
 dający się na hurtownie,
 egzystencja zapewniona —
 potrzebne około 6.000.— zł.
 Zgłoszenia Adm. „Nowego
 Dziennika“ pod „4492“. 2306g

**KAMIENICA NOWA LU-
 KSUSOWO KOMFORTOWA**
 (winda) 15 lat **WOLNA** od
 podatków, bez taksy prze-
 nośnej, narożnik **DOSKO-
 NAŁE POŁOŻENIE** (Basz-
 towa), cena 360.000 zł, go-
 tówka 300.000 zł **DOCHÓD
 ROCZNY 28.000 ZŁ,** sprzedą
**BIURO GELBERA, KRA-
 KÓW, STAROWIŚLNA 8, —
 TEL. 135-70. 2574k**

KUPONY OKAZYJNE (u-
 brania, płaszcze, kostiumy
 damskie), ostatnie nowości
 stałe na składzie. „Skład
 Bielskich Resztek“ — **J.
 MÜNTZ, Stradom 16 —
 (W PODWORCU), Tel. 225-08**
 Ceny bezkonkurencyjne. 2094k

DO sprzedania koź wraz z
 platformą. Wiadomość: Kra-
 ków, Długa 19, zegarmistrz.
 2169g

JADALNIA prawie nowa o-
 kazyjnie do sprzedania. —
 Telef. 164-80. 2221g

KOCIOŁ parowy, stojący,
 płomieniowy 2 m kw. —
 3 atm. do sprzedania. Wi-
 adomość tel. 145-72. 2253g

ODCISKI uszuwa niezawo-
 dnie „RIGO“ 50 groszy. Dro-
 geria **SCHAPSENHANA,**
 Kraków, Plac Nowy. 1961k

**WYTWÓRNIĄ ALBUMÓW
 AMATORSKICH.** Wysprze-
 daż pojedynczych sztuk po
 zniżonej cenie. **S. RAUCHER,**
 Krakowska 21 (pasaż) a-
 wy dom. 2255g

MASZYNA do zakładek o-
 kazyjnie do sprzedania. —
 Dietla 17/1. 2263g

WAGI, odważniki, primusy,
 metry, towary żelazne —
 hurtownie — częściowo —
 Katarzyny 3, Kraków. 2273g

OKAZYJNIE sukna, wełny,
 jedwabie. „Bławatnia oka-
 zyjna“. Krakowska 6 I p.
 2117k

MASZYNY do szycia naj-
 nowsze, na dogodnie spłaty,
 tylko **Krischer, Kraków, —
 Zwierzyniecka 6. — Cenniki
 bezpłatnie. 1848k**

KASĘ OGNIOTRWAŁĄ
 sprzedam, dobry stan, dwój-
 ka, oraz większą ilość tale-
 rzy restauracyjnych i pół-
 misek. Wiadomość: Sław-
 kowska 30 drzwi 12. 2314g

PENSJONATY! — Chodniki
 kokosowe, linoleum, **PRZE-
 CIWLOTNICZE** czarne sto-
 ry najtaniej: Halpern —
 skład dywanów, Poselska
 18. 2427k

**KAMIENICĘ LUKSUSOWO
 KOMFORTOWĄ, NOWĄ —**
 15 lat **WOLNA** od podatków,
 bez taksy przenośnej, (bi-
 dety), cena 125.000 zł, **DO-
 CHÓD ROCZNY 10.000 ZŁ,**
 sprzedą **BIURO GELBERA
 KRAKÓW, STAROWIŚLNA
 8 TEL. 135-70. 2574k**

UNDERWOOD — maszyny
 do pisania walizkowe, naj-
 nowszej konstrukcji. Repre-
 sentacja i wyłączna sprze-
 daż: **Ignacy Gross i Spół-
 ka, Kraków, Starowiślna 1.**
 telef. 121-90. 412k

**DOM NOWY PEŁNOKOM-
 FORTOWY** 15 lat **WOLNY**
 od podatków bez taksy prze-
 nośnej. **DOCHÓD ROCZNY
 9.600 ZŁ** cena 103.000 zł —
 sprzedą **BIURO GELBERA,
 KRAKÓW, STAROWIŚLNA
 8, TEL. 135-70. 2574k**

**MATERACE, PODUSZKI
 WŁOSIENNE,** łóżka połowe,
 otomany, tapczany, podusz-
 ki dla niemowląt wykonuje
 i przyjmuje wszelkie roboty
 tapicerskie **ZAKŁAD TAPI-
 CERSKI BARDACHA. —**
 Krakowska 44, telefon 174-86
 2393k

BIURO „MERKUR“ Kra-
 ków, Dietla 59. — Telefon
 176-89.

KAMIENICA trzechpiętro-
 wa, pełnokomfortowa, sklo-
 py, centrum. Dochód 12.000.
 Gotówka 110.000.
KAMIENICA pełnokomfor-
 towa, Dochód 7.500 Gotów-
 ka 70.000.

DWUPięTRÓWKA nowobu-
 dowana, pełnokomfortowa,
 sklepy, Dochód 4.400 Cena
 47.000.

PIęTRÓWKA pełnokomfor-
 towa, Dochód 2.800 — Cena
 28.000. 2577k

**NOWE UDOSKONALENIE
PŁASZCZY DESZCZOWYCH**

Z MATERIAŁU

SPOŁKI AKCYJNEJ

WOLA
 W WARSZAWIE

IMPREGNACJA

Panora
Hydrofast

**JEST TRWAŁA NA
 PRANIE ZWYKŁE
 I CHEMICZNE**

MEREŻKARKA, najnowszy
 model, okazyjnie do sprze-
 dania. Centrala Maszyn, —
 Kraków, Dietla 109. 2527k

DOM 2 piętrowy w dobrym
 stanie u wylotu ul. Jul. Lea
 w Bronowicach Małych do
 sprzedania. Wiadomość w
 kancelarii adwokackiej przy
 ul. Straszewskiego L. 26 —
 między 4 a 6-tą pop. 2210g

**MEBLE KUCHENNE —
 PRZEDPOKOJOWE** i poko-
 je dziecięce, nowoczesne,
 szklane, nowoczesne, —
 i najtaniej „Specjalność“ —
 Bynek Gł. 12 podwórze. 1155k

MASZYNY do pisania, biu-
 rowe, walizkowe wielki wy-
 nór, również angielskich ta-
 nie — dogodnie: **Gustaw
 Kremler, Kraków, Florjań-
 ska 8. 1502k**

KAMIENICA nowa trzech-
 piętrowa, — **LUKSUSOWY**
 komfort, dochód roczny
 9 000.—, cena 115.000.— **GO-
 TÓWKA 85 000 —** dług BGK,
 sprzedą **POSNER BALKEN,**
 Kraków, Sebastiana 7, tel.
 142-63. 2581k

MASZYNY do pisania biu-
 rowe, walizkowe w olbrzym-
 nim wyborze hurtownie
 i detalicznie poleca „**MA-
 SZYNODOM**“, Kraków —
 Zwierzyniecka 4. 2036k

KARALUCHY niszczą ję-
 szczytnie **JOK —** proszek
 oryginalny. — Drogeria
**SCHAPSENHANA, Kra-
 ków, Plac Nowy. 1416k**

WŁAŚCICIELOM realności
 dostarczam bezcenne szczelne,
 pojemności o. 100 L. używa-
 ne Zł 5.50 za sztukę według
 wymogów Obrony Przeciwi-
 lotniczej Gazowej. Fabryka
 beczek, telefon 141-84. 2539k

KAMIENICA nowa, trzech-
 piętrowa, **SUPERKOMFOR-
 TOWA,** duży ogród, obok
 Alei Słowackiego, dochód
 8.200.— cena 118.000.— gotów-
 ka 100.000.— sprzedą **PO-
 SNER-BALKEN, Kraków,
 Sebastiana 7, tel. 143-63. 2586k**

MASZYNA do pisania wa-
 lizkowa okazyjnie do sprze-
 dania Antykarnia, Kra-
 ków, Szpitalna 4. 2297g

KILIMY GLINIANSKIE. —
 Dywany ręczne, dogodne wa-
 runki — Kraków, Rynek 14
 II p. Nad Deika. 2576k

„IGMANDI“ — oryginalna
 węgierska woda **PRZECZY-
 SZCZAJĄCA** przecieź jest
 najlepsza. 2005k

**ŁÓŻKA POŁOWE ZELA-
 ZNE** zakupisz — naprawisz
NAJTANIEJ — Tapicer —
 Węglowa 3. 2082k

DOM handlowy I piętrowy,
 plac 340 metr. kwadr. Sklep
 7 metr. x 4.80 x 300. Dwa
 okna wystawowe 240 x 240.
 Garaż automobil. 10 metr. x
 2.50. 6 pokoi, 1 kuchnia, —
 przytem warsztat rzeźniczy
 7 metr. x 300 x 300 beton.
 podwórze 10 metrów x 6.00
 betonowe. Woda miastowa,
 wszędzie elektryka. Izba o-
 chłodzenia 163, — wartość
 36.000 franków, pędzone mo-
 torem. Sprzedam wszystko
 za cenę 325.000 franków
 francusk. Platne może być
 w Polsce. Ten dom znajduje
 się w Le Havre (Francja),
MIASTO PORTOWE, 200.000
MIESZKANCÓW i dużo
 wielkich fabryk. **ADRES:
 J. LICHY 96 RUE VIVIA-
 NI, 96 LE HAVRE (Seine
 inf.).** Bliższe informacje w
 Polsce: **J. Z. Lipschütz, Roz-
 wadów n/S. Biuro Dziennik-
 ków. 2568k**

HOTEL RESTAURACJA

GOLDKORNA b. współpr. Hotelu Krakowskiego
WARSZAWA, Bielańska 9. Telefon 326-15.
 Bieżąca ciepła woda w każdym pokoju.
Cena zł. 3.50.

URZĄDZONA Wytwórnia
 wina i miodu w Krakowie
 w pełnym ruchu na korzyst-
 nych warunkach do sprze-
 dania lub wydzierżawienia
 Zgłoszenia: św Marka 27.
 2289g

KORZYSTNE kupno! Ka-
 mienica nowa, **PEŁNOKOM-
 FORTOWA** bez przenośno-
 go, 34 pokoi, dochód **RO-
 CZNY 10.800, cena 125.000.—**
 gotówką 100.000.— dług BGK
 sprzedą **POSNER-BALKEN,**
 Kraków, Sebastiana 7, tel.
 143-63. 2583k

KAMIENICA dwupiętrowa,
 dwie oficyny, dochód 7.500.—
 cena 58.000.— sprzedą **PO-
 SNER-BALKEN, Kraków,
 Sebastiana 7, tel. 143-63.**

ZAGRANICZNY gryzik dla
 dzieci. Opakowania celofa-
 nowe — **Znak ochronny:
 „MURZYŃ“.** Paczka 250
 gramów — 70 groszy. Ceny
 40% tańsze od konkurencji,
 pierwszorzędna jakość. Dla
 przekonania dajemy próbki
GRATIS. **R. Nattel, Kra-
 ków, Dietla 50, Telef. 114-45.**
 2800g

Czy
 wiesz, co ci grozi?
 CHROŃ SIĘ UŻYWAJĄC
 TYLKO NAJPEWNIJSZYCH
„OLLA“
 GUM...

POWAŻNY doświadczony
 przystąpi z wkładem zł
 20.000.— i współpracą, do
 dobrze prosperującego prze-
 mysłu w Krakowie, ewent.
 obejmie dobre zastępstwo
 za kaucją hipoteczną do
 100.000.— zł. Zgłoszenia: „Po-
 wnoś“ Biuro Ogłoszeń
 Stattera, Rynek 8. 2591k

OKAZYJNA SPRZEDAŻ:
 Jadalnia dębowa składają-
 ca się z 1 stołu, 1 bufetu, 1
 serwantki, 4 krzesła, ponad-
 to 1 żelazne łóżko do skła-
 dania z materacem, 1 ul-
 na 2 roje z ramkami, 1 lo-
 downia zwykła, 1 ręczna
 magiel. Zgłoszenia: p. Al-
 fred Eisenberg, Nowy Bo-
 gumin, ul. Kr. Sobieskiego.
 2573k

LODOWNIE Konserwatory



Fabryka:
Kraków, ZOŁKIEWSKIEGO 17
Sprzedaż:

**SATTLER
GERTRUDY 24.**

Filia:
Katowice, Starowiejska 3

Wolne posady

MODNIARKA samodzielna
natychmiast potrzebna.
„Anna“, Floriańska 25. —
Tel. 225-48. 229g

RYSOWNIK zdolny do
wszelkich prac dorywczych
poszukiwany. — Zgłoszenia
Adm. „Nowego Dziennika“
pod „4406“. 2255g

PRAKTYKANTKE przy-
mie Dom Szwajcarskich
Haftów, Grodzka 14. 2497k

ZDOLNA wykończarkę —
przyjmie krawiec damski,
Wawrzyńska 32. 2310g

ADMINISTRATORA domu,
rutynowanego z gotówką
6.000 zł zabezpieczonych hi-
potecznie — poszukuje. —
Zgłoszenia Adm. „Nowego
Dziennika“ pod „4500“. 2313g

PRZYJME ekspedientkę z
branży spożywczej wraz z
utrzymaniem najchętniej z
prowinieji. Zgłoszenia zaraz,
Sklep spożywczy, Kraków —
Prądnik Czerwony, Piłsud-
skiego 42, między 2-4. 2396g

PRZEDSTAWICIELA na
Górny Śląsk, Śląsk Cieszyń-
ski i na Rzeszów, Przemyśl,
Jarosław do sprzedaży mu-
dła poszukuje powa-
żna fabryka chemiczna. —
Zgłoszenia do Adm. „No-
wego Dziennika“ pod „4456“. 2292g

POSZUKUJE fachowca ob-
szarzonego z obsługą ta-
bletkarki, ze znajomością
odpowiednich przepisów po-
trzebnych do wytwarzania
tabletek farmaceutycznych.
Zgłoszenia Adm. „Nowego
Dziennika“ pod „2575“. 2575k

PIERWSZORZĘDNY facho-
wiec dla fabrykacji rękaw-
niczek skórzanych poszuki-
wany. Zgłoszenia: „Reka-
wiczka“ Biuro Ogłoszeń
Statterra, Kraków, Rynek 8

PODROZUJACEMU, dobrze
wprowadzonemu branży na-
czyć kuchenny, oddamy
dodatki. — poszukiwany
artykuł. Bielsko, skrytka
178. 2505k

ZDOLNEGO (uej) samodzi-
elnego (nej) pracownika foto-
graficznego na prowincję
poszukuje. Zgłoszenia z po-
daniem warunków do Adm.
„Nowego Dziennika“ pod
„4553“. 224g

Posad poszukują

WSZECHESTRONNA buchal-
terka-bilauistka, samodzielna
na korespondentkę polsko-
niemiecko-francuską — dłu-
goletnia praktyka zagranic-
ą oraz w kraju, poszukuje
pracy całodzienniej lub go-
dzinowej. — Propozycje pod
Kraków, skrytka pocztowa
58. 2187g

TANIO szybko i solidnie
naprawiam **RADIOAPARA-
TY**. — Zgłoszenia telef.
206-49. 2290g

ODDAM chłopca zdolnego
do praktyki kuśnierskiej —
lub galanterii skórzanej.
Łaskawe zgłoszenia: Kra-
ków, Skrytka pocztowa 67.
2203g

APLIKANT adwokacki z
kilkuletnią praktyką pro-
wincjonalną, samodzielny
poszukuje patrona. Warun-
ki bardzo skromne. Zgłosze-
nia Adm. „Nowego Dziennika“
pod „4311“. 2207g

CHŁOPIEC 8 gimn., wysoki,
silny poszukuje bezpłatnej
praktyki w hurtowni ga-
lanteryjnej, lub blawatnej,
ewentualnie inne działy. —
Łaskawe zgłoszenia: Kra-
ków, Skrytka pocztowa 67.
2293g

FOTOGRAF pierwszorzędny
pracujący też lekką posza-
kiwany. Posada stała. Zgło-
szenia: Foto-Sztuka, Roz-
wadów n/S. 2247g

NAUCZYCIELKA gimna-
zjalna poszukuje zajęcia le-
kterki lub półdniej gu-
wernerki. Zgłoszenia Adm.
„Nowego Dziennika“ pod
„4401“. 2252g

UWAGA! Przerabiam kape-
lusze według najnowszych
fasonów po 1.40, nowe 4 zł.
Augustiańska 3 m. 3. 1264g

DR FARMACJI — dyplom
zagr., reprezentatywny, —
praktyka, kaucja, szuka za-
jęcia, zastępstwa. — Adm.
„Nowego Dziennika“ pod
„2512“. 2512g

FIRANKI serwety, bieli-
zna, szlafroki, bluzki wy-
konuje **PIERWSZORZĘD-
NIE** według najnowszych
modeli **POLA FREYLICHO-
WA**, Kraków Karmelicka 7,
m. 11 tel. 188-45. 2438k

GORSECIARSTWA wyuczę
za dopłatą a potem zatrud-
nię w swojej pracowni. —
„Ala“ — Krakowska 31.
2544k

MODNIARKA samodzielna
oraz zdolna pomocnica po-
szukują posady. Zgłoszenia
Kraków, Wolnica 4 u p. Mo-
zes II piętro. 2210g

PIERWSZORZĘDNY facho-
wiec z długoletnią prakty-
ką, majster na bielnikn,
farbiarni i wykończalni to-
warów i przędzy bawełnia-
nej, wełnianej i lnianej, —
specjalista od kotoniny i
sztucznego jedwabiu „Wi-
stra“ — przyjmie odpowied-
nią pracę ewent. przystąpi
do spółki z kapitalistą. —
Może być na wyjazd. Ofer-
ty kierować: Sosnowiec —
skrytka poczt. 153. 2305g

Glinkę malarską z Zaolzia (dawniej czeską)

dostarczę wagonowo i drobnicowo dla skła-
dów i sklepów farbiarskich. Zgłoszenia
do Adm. Nowego Dziennika pod „2548“

Różne

WYKWINTNE obiady — za
1 zł wydaje inteligentną ro-
dzina żydowska. Brzozowa
12/3. 2249k

SPŁOWIAŁA garderobę far-
buje na nową pod gwaran-
cją trwałości kolorów Pra-
lnia Chemiczna „EXPRESS“
Kraków, Stradom 10 — Te-
fon 210-04. 2257g

DO stanu doskonałego, do-
prowadza gaderobę najwię-
kszą w Polsce — pralnia
„Stella“ Kraków, Gołębia 2
1587g

SZATNIA do wynajęcia od
1-go maja. Kraków, Ger-
trudy 8. 2299g

RADIOAPARAT 4 lampowy
„KOSMOS“ w bardzo do-
brym stanie bardzo tanio
do sprzedania. Rejtana 7 —
I. p. m. 10. 1492

TOREBKI damskie do pla-
szczy i kostiumów artysty-
cznie wykonuje, Dietla 34/3.
Tamże odnawianie zniszczo-
nych. 2265g

REKLAMOWY TYDZIEŃ
naprawy dywanów perskich
kilimów. — Tkálnia chodni-
ków Langsam, Kraków —
Józefa 2, Tel. 173-98. 2268g

FORTEPIANY, PIANINA
STROL, NAPRAWIA, kon-
serwuje Rom, Bożego Ciała
10, telefon 143-78.

WYTWORNIA peruk Zofii
Singer - Welasowej przenie-
siona na ulicę Krakowską 21

WKŁADKI do płaskich stóp
pasy rupturowe krajowe i
zagraniczne najtaniej w fir-
mie Arnold Gronner, hurt.
artykułów gumowych, sani-
tarnych, chirurg. i ortope-
dycznych. Kraków, św. I-
dziego 1 (róg Grodzkiej 69)
telefon 118-59. 933k

UBRANIOZMIAN zamienia
noszoną garderobę męską na
najmodniejsze materiały
ielskie. **KOZŁOWSKI**, Kra-
ków, Zwierzyniecka 11 —
Telefon 148-62. 1212k

BIAŁA-BIELSKO, Anoni-
mowa krawczyni, która w
zeszłym roku (16. kwietnia
1938) pisała list do Krako-
wa, ma teraz odpowiedź na
poste-restante Biała- pod
podanymi literami. 2293g

SKÓRZANE KURTKI, oba-
wie i wszelką galanterię
skórzaną farbuje systemem
zagranicznym **FARBIAR-
NIA WYROBÓW SKÓRZA-
NYCH**, Centrala: Kraków,
Podgórze, Rynek 12. 2540k

WOJSKOWE mundury, pe-
leryny, czapki, pasy, najta-
niej: **CENSOR**, Kraków, —
Szewska 18. 2490k

PIKOWE rękawiczki i pa-
ski do sukien wykonuje ar-
tystycznie — Grodzka 39/1
godz. 4-7. 2230g

UNIEWAŻNIAM dowód oso-
bisty wydany przez Magi-
strat miasta Krakowa as
nazwisko: Loibl Charlotte,
ur. 2. X. 1915 w Badenie k.
Wiednia. 4593

EKSORTUJĘ WPROST
DO ANGII I AMERYKI!
Producenci artykułów zdac-
nych na eksport, jak czę-
ści rowerowych, tanie szkło
 itp. zachęca się zgłosić pod
„2590“ Adm. „Nowego
Dziennika“. 2590k

OBUWIE firmy

BRACIA KLEIN KRAKÓW

UL. STAROWIŚLNA 17

to
SYNONIM ELEGANCJI I DOSKONAŁOŚCI

MŁODY inżynier mechanik
zatrudniony w fabryce c-
brabiarek zmienia posadę. —
Zgłoszenia pod „4357“ do
Adm. „Nowego Dziennika“
2225g

SAMODZIELNA korespon-
dentka polsko-niemiecka ze
stenografią szuka posady. —
Zgłoszenia: Adm. „Nowego
Dziennika“ pod „4389“. 2242g

UWAGA! W centrum żydo-
wskim Augustiańska 3 m.
3 podnoszę oczka w pończo-
chach na nowoczesnej ma-
szynie, bardzo starannie i
po cenach przystępnych.

EKSPEDIENT branży ga-
lanteryjnej obejmuje posadę
z dniem 15 maja. Zgłoszenia
do Adm. „Nowego Dziennika“
pod „4390“. 2243g

EMERYTOWANA urzędni-
czka za utrzymanie z mie-
szkaniem poprowadzi od 15
maja administrację pensjo-
natu, korespondencję pro-
pagandową, ewent. zajmie
się gospodarstwem, biurem
samotnej zamożniejszej oso-
by. Miejsceowość obojętna. —
Zgłoszenia pod „Godna za-
ufania“ Biuro Ogłoszeń
Statterra, Kraków. 2566k

UCHODZCA, lat 33, zdrowy,
zdolny szuka jakiegokolwiek
pracy. Zna branżę blawat-
ną. Zgłoszenia Adm. „No-
wego Dziennika“ pod „4346“
2301g

MŁODY energiczny (praco-
wity) szuka: inkasa, admini-
stracji, zastępstwa i t. p.
Da kaucję 20.000. Zgłosze-
nia: Adm. „Nowego Dzien-
nika“ pod „4499“. 2312g

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 45
NAJWIĘKSZY WYBÓR
DYWANÓW I CHODNIKÓW

TECHNIK budowlany, pro-
jektant, konstruktor, żelbet,
5 lat praktyki, poszukuje
posady. — Zgłoszenia sub
„4459“ Adm. „Nowego Dzien-
nika“. 2284g

PIERWSZORZĘDNY księ-
gowy, rutynowany bilauis-
ta, korespondent angielski,
niemiecki, francuski, z dłu-
goletnią praktyką, energic-
zny, wszechstronny orga-
nizator - statystyk poszu-
kuje zajęcia. — Zgłoszenia:
„Organizator-Statystyk“ —
Adm. „Nowego Dziennika“
pod „2474“. 2474k

**SEKCJA ŻYD. PIEŁĘ-
GNIAREK PRZY ZWIĄZ-
KU ZAWODOWYM ŻYD.**
PRAC. UMYŚL poleca wy-
kwalifikowane dyplomowa-
wane Siostry pielęgniarzy
do pielęgnowania chorych
w miejscu i na wyjazd. —
Zgłoszenia: **KRAKÓW** —
Gołębia 2/8 tel. 109-97 od 9 —
21.30. 2294g

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

AKCJE: Chodorów, Ziele-
niewski, Siersza, Oikos, Ga-
zy, Tespy, Firley, Chybie,
Jaworzno, Gazolina, Piase-
cki, Lokomotywy, Cegielski,
Nitrat, Niemojewski, Phar-
ma, PAPIERY państwowe,
LISTY zastawne — kupuje
sprzedaje Kantor wymiany
Henryka SPERLINGA, Ko-
lektura „KLASÓWKA“ —
Kraków, Rynek róg Siennej
1406k

**CHOROZY NA PRZEPUKLI-
NE.** Długoletni specjalista
M. Landsau, Kraków, Dietla
44 I. p. wykonuje opaski
przepuklinowe różnego ro-
dzaju suspensoria, opaski
po operacji ślepej kiszki. —
Przyjmuje wszelkie repara-
cje. Posiada liczne podzię-
kowania 201g

PIERWSZORZĘDNY Za-
kład krawiecki męski, dam-
ski Fenomen — wykonuje
wszelkie roboty solidnie, —
tanie. Kraków, Stradom 11
mieszkanie 29. Tel. 201-87.
2295k

DENTYSTA uprawniony da
firmę, przystąpi od dobrej
spółki, posiada urządzenie.
Zgłoszenia Adm. „Nowego
Dziennika“ pod „4485“. 2300g

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem
0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy.
Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczy-
nowe 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm 10.—. Nekrologi
(klepsydry) do 60 mm w I. łamie 20.—. Za zastrzeżenie miejsca do-
licza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.